

? DOKĄD PO MATURZE
strona 5

**CUDOTWÓRCY
I SZARLATANI** str. 4

**W SZCZĘŚLIWEJ
DO WYGRANIA
14.400.000 zł**

7

GAZETA

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 93 (12 742) Cena 4.000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 14-15-16.05.1993 r.

Pożytył miliardy i... uciekł do Izraela?

ŁAPSKI GROBELNY

W Łapach wrze. Tym razem za sprawą zdawać by się mogło poważnego biznesmena, który nie tylko zapożyczył się w Banku Gdańskim i Wschodnim na sumę ponad miliard złotych, ale korzystając z sąsiedzkiej przychylności znajomych naciągnął na następny miliard.

I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż „poważny” biznesmen miesiąc temu zniknął jak kamfora. Ludzie, którym jest winien pieniądze, są zgodni — uciekł wraz z rodziną do Izraela. Tymczasem losom pana Ryszarda Nawrockiego nie interesuje się nikt — nawet prokuratura — mimo iż ten człowiek posiada kilkadziesiąt wyroków sądowych. (cd. na str. 3)



GRABARKA '93

W dniach 14-16 maja Bractwo Młodzieży Prawosławnej organizuje już XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę na Świętą Górę Grabarkę.

Spotkanie modlitewne rozpocznie się w piątek o godzinie 18 poświęceniem wody i wspaniałym błogim (calonocnym) czuwaniem. Po wieczorze zapoznamy i śpiewaniu pieśni religijnych w grupach namiotowych, będzie miało miejsce przeniesienie, ustawienie i poświęcenie krzyża pielgrzymki. W nocy odświadczone zostanie panichida na grobach śp. p. arcybiskupa Aleksandra i ihumenii Barbary oraz akafist.

W sobotę po Świętej Liturgii nastąpi uroczyste rozpoczęcie pielgrzymki. Przewidziano wystąpienia zaproszonych biskupów, przełożonej klasztoru św. św. Marty i Marii oraz gości z zagranicy. Wygłoszony zostanie referat na temat motu pielgrzymki zaczerpniętego z Listu apostoła Pawła do Hebrajczyków (1,1): „Bóg wielokrotnie i w różny sposób z dawnych czasów przemawiał do ojców poprzez proroków”. Młodzież będzie miała okazję dyskutować w grupach na temat m.in. ekumenizmu wewnątrz-prawosławnego, sakramentu Eucharystii i spowiedzi, spraw narodowościowych w kontekście życia cerkiewnego, języka liturgicznego, roli kobiety w życiu Cerkwi, życia monastycznego, chrześcijańskiego sensu życia itp. Zaplanowano również spotkanie z biskupem Jerzym, ordynariuszem diecezji wrocławsko-szczecińskiej i innymi przedstawicielami duchowieństwa, w czasie którego młodzież będzie mogła otrzymać odpowiedzi na nurtujące ją pytania, dotyczące życia duchowego. Wystąpi również chór młodzieżowy. Tego dnia zostanie także zaprezentowany przy ognisku program religijno-artystyczny.

Zakończenie i podsumowanie pielgrzymki odbędzie się w niedzielę po Liturgii Świętej.

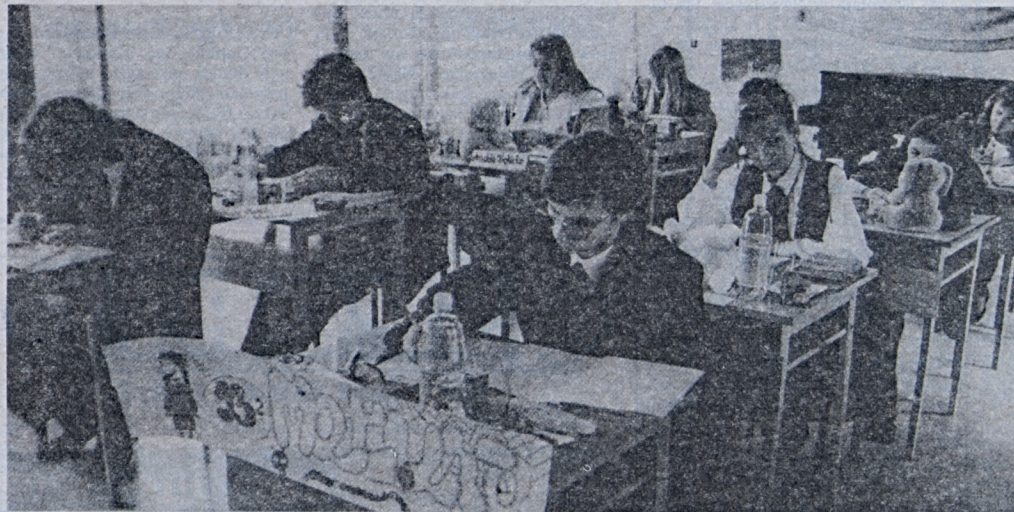
ZAKONNICA URATOWAŁA PAPIEŻA?

Wczoraj 13 bm. minęła 12. rocznica zamachu na Ojca Św. Jana Pawła II. W kościołach, a zwłaszcza w sanktuariach Maryjnych odbyły się nabożeństwa dziękczynne za cudowne ocalenie papieża. Ostrożany, Hodyszewo i Różanystok w naszym regionie stały się miejscem szczególnie żarliwych modłów do Matki Bożej.

Wielu naocznych świadków tamtych tragicznych chwil do dziś twierdzi, iż to jedynie dzięki przytomności umysłu pewnej zakonnicy-franciszki, Ojciec Św. uszedł z życiem. Stojąc obok zamachowca Turka Mehmeta Ali Agcy przewróciła go na bruk w momencie oddawania kolejnych strzałów — według wszelkiego prawdopodobieństwa okazałyby się one śmiertelne.

Oficjalne komunikaty nie potwierdziły tego faktu, a nazwisko odważnej zakonnicy pozostaje do dziś nieznane.

A może życie papieżowi pomógł uratować biskup Fiorenzo Angelini, który dosłownie na kilka dni przed zamachem postarał się o stałe dyżurowanie specjalnej karetki pogotowia na placu Św. Piotra? (SF)



W województwie białostockim do matur przystąpić miało 5.700 osób. Egzaminy rozpoczęły się jednak tylko w 21 z 59 uprawionych szkół.

Elk - konflikt w Zespole Szkół Odzieżowych

TAŃCOWAŁA IGŁĄ Z NITKĄ

Dyrektorowi najbardziej żał syreny. Leżała cały dzień bezużytecznie, chociaż mogła postawić na nogi pół Elku.

— Planowałem próbny alarm. Przeciwpowozowy albo przeciwlotniczy, młodzież by trochę poćwiczyła i miała by niezłą zabawę. Niestety zawiódł mnie peowiec. Jest w szkole przewodniczącym „Solidarności” i nie myślałem, że przyłączy się do konkurencyjnego strajku. Ani ja, ani katecheta syreny nie potrafiliśmy włączyć — ubolewa do dzisiaj.

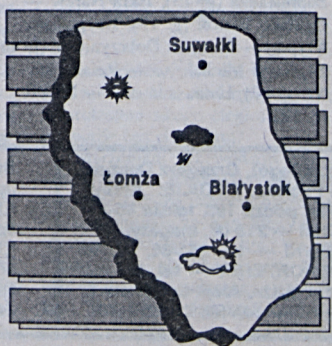
Znacznie mniej przejmuję się zarzutami stawianymi mu przez miejscowe i wojewódzkie struktury Związku Nauczycielstwa Polskiego.

— Do kreciej roboty zdążyłem się przyzwyczaić — bagatelizuje. (cd. na str. 5)

28°C / 10°C

Nadal słonecznie i upalnie możliwe przelotne opady deszczu oraz burze
Temperatury bez istotnych zmian.

(jol)



SPODNIE JEANSOWE

w cenie 3,50 USD/szt.

Odbiór za składu celnego
Przy większych ilościach
BONIFIKATA

NEEL-TEX

Spółka z o.o. Joint venture

Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
tel. 66-81-89, 66-15-32

fax 66-60-82 k 1321-1

TYDZIEŃ w tygodniu

Przemycano je kiedyś przez granicę, sprzedawano na bazarach, oglądano z wypiekami na twarzy. Jeszcze zupełnie niedawno tzw. świerszyczki miały smak owocu zakazanego. Teraz zalegają półki w każdym kiosku, denerwują najwyżej proboszczów i aktywiści kółka różańcowego.

Pisma z pogranicza pornografii stały się w Polsce zjawiskiem normalnym. Przybiera tytułów, wydawane są na coraz lepszym papierze, próbują pozyskać czytelnika coraz „mocniejszymi” zdjęciami i tekstami. Miesięcznik „Peep show” w nr 5, piórem autora ukrywającego się pod pseudonimem K.J. Rasputin, opowiada historię „Nadwiślańskiej gejszy”. Jest jednak pewien problem, gdyż uwielbiam ostry seks, a moi klienci nie zawsze są w stanie sprostać moim wymaganiom. Nie mogę ich gwałcić, gdyż przestraszą się i nie będą przejeżdżać, lecz uważam, że powinniśmy się trochę rozgrzać małym seks-partym. Ciekawa jestem, czy we dwóch dacie mi radę i radzę wam się przyłożyć, gdyż jak spróbujecie odwalić fuchę, to nie zgodzę się na zdjęcia — przedstawicielka najstarszego zawodu świata ostrzeżenie dziennikarza i fotoreportera. Panowie chyba nie zawiedli, bo zdjęcia się ukazały.

Miesięcznik „Number 1” oprócz fotografii Clare, która „Lubi pozować” i Roslyn demonstrowującej „Słodki smak biustu”, zamieszcza wyznania czytelników dotyczące tajemnic małżeńskich alkibwy: Krzyczę i jęczę jak zwierzę. Mój własny głos przyprawia mnie o dodatkowe podniecenie. Sekunduje jej pewien pan: Dzielcie, gdy ona zaczyna wydawać z siebie te dźwięki. Czuję się jak pierwotny samiec.

piszą W KRAJU

W sferę literatury wprowadza miesięcznik „Erotyka” (nr 4). Proponuje opowiadanie czechyjskiej pisarki Jany Krejcar-Cerna: Dlaczego nie możemy się kochać nie szczędząc sobie całego bogactwa świeżości i ordynaryjnych słów (...). Czemu nie słyszysz Twojego „poczekaj”, gdy Cię ustami podgania do wytrysku i czemu nie mogę wykpić tych Twoich zapędów do oszczędzania spermy i orgazmów, i wykażać Ci, gdy już zakończysz czytowanie, że jest to oszczędność absolutnie bezsensowna. Dlaczego Cię nie mogę liść (...). i radować miną trwającą w nieskończoność?

Konwensami i polską normą obyczajową nie przejmując się również periodyk „Playstar”. Oprócz reklamy najbardziej realistycznego wibratora, jaki wyprodukowano, drukuje m.in. anons osiemnastoletniej brunetki spragnionej seksu i w związku z tym pilnie poszukującej pana z dużym temperamentem.

Z kolei miesięcznik „Sexodrama” (nr 4) zachęca: Poznam panią, którą interesuje erotyka i chciałaby oddać swoje ciało w ręce 36-letniego mężczyzny, który potrafi doprowadzić do miłych doznań rozkoszy. W innym ogłoszeniu biznesmen z Poznania (przynajmniej tak się przedstawia) tęskni za bezpruderyjną, wrażliwą, lubiącą pieszczoty francuskie, „Sexodramie” trudno jednak odmówić poważniejszej ambicji. Bezpośrednio z ogłoszeniami sąsiaduje komentarz „Rozmowy przyjacielskie, czyli tolerancja religijna”. Ta ostatnia ponoć w Polsce ma długą tradycję, choć niekoniecznie dotyczy „świerszczów”.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Lato z „Solidarnością”

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” postanowił przeprowadzić akcję „Lato z „Solidarnością”, której głównym celem jest organizowanie różnych imprez kulturalno — wycieczkowych dla dzieci z naszego regionu.

W latach ubiegłych m. in. zorganizowaliśmy kolonie w Wilnie dla ok. tysiąca dzieci, chłoinę noworoczną, ufundowaliśmy bilety 400 dzieciom na występ włoskiego zespołu „Tintilo”, wspieraliśmy finansowo dzieci z rodzin patologicznych. Te i wiele innych akcji mogliśmy przeprowadzić dzięki uprzejmości i otwartemu sercu ludzi, do których zwracaliśmy się z prośbą o wsparcie finansowe.

W roku bieżącym również podjęliśmy podobne działania. M. in. organizujemy kolonie letnie w Wilnie dla ok. 500 dzieci. Pragniemy wystąpić na nie dzieci z rodzin ubogich, jak również z placówek opiekuńczo — wychowawczych.

Aby nasz zamiar stał się realny pozwalamy sobie wystąpić z apelem do ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe. Zwracamy się szczególnie z gorącą prośbą do zakładów pracy i prywatnych firm, gdyż zgodnie z obowiązującymi przepisami (ustawa o podatku dochodowym — Dz. U. Nr 21 1992 z późn. zmianami — Dz. U. Nr 28 1993 r./kwota, którą się przyczynia na cele społeczne może być zwolniona od podatku.

Środki pieniężne prosimy przekazywać na konto: Z. R. Białystok NSZZ „S” 15—093 Białystok, ul. Suraska 1, BP ILO PKO B—stok, nr 5526—50193—132 z dopiskiem „Lato z „Solidarnością”.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALU na sklep w Suwałkach lub Augustowie — poszukuje. Suwałki, 67-461. Sg 4812-1

M-4 w Łomży. Zambrów 30-92 po 15.00. Łg 5029-1

Toyota „Corolla” 1,8 D (1986) Łomża tel. 59-85.

Łg 5030-1

Białystok

• Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia odbyło się 6 bm. w Białymstoku. Poświęcone było restrukturyzacji przedsiębiorstw i wpływowi tego procesu na stan bezrobocia w regionie. Podjęto m.in. uchwałę o utworzeniu fundacji, gromadzącej środki finansowe na tworzenie nowych miejsc pracy. Przeanalizowano też sytuację w gminach szczególnie zagrożonych bezrobociem: w Łapach, Czarnej Białostockiej, Dąbrowie Białostockiej, Hajnówce, Krynkach, Mońkach, Siemiatyczach i Sokółce.

• 60 procent białostockich szkół uczestniczy w strajku „Solidarności”, w tym prawie wszystkie szkoły ponadpodstawowe. Akcji nie wsparł Związek Nauczycielstwa Polskiego. We wtorek, 11 bm. w Białymstoku nie odbyły się matury w 38 szkołach (przeprowadzono je w 21).

• Wicemarszałek Sejmu Andrzej Kern i poseł PSL Stanisław Sienkiewicz

wcz gościli 7 bm. w Salonie Niezależnych. Pan wicemarszałek stwierdził m.in., że jest rozczarowany rządem Suchockiej, że budżet państwa nie jest najlepszy i że opowiada się za wcześniejszymi wyborami prezydenckimi.

• W pobliżu Czarnej Białostockiej 8 bm. policja zatrzymała na gorącym uczynku bimbrownika. Zarekwirowano aparaturę, zacier i... 100 litrów spirytusu.

• 27-letni mężczyzna dokonał 8 bm. rozboju na ulicy Białegostoku zabierając ofierze 1,1 mln zł i... jedną butelkę wódki. Sprawę ujęto i łup, w tym butelkę wódki, odzyskano.

• Wódz „Samobrony”, Andrzej Lepper przybył 9 bm. do grodu nad Białą, z nadzieją, że uda mu się to założyć filię swojej organizacji. Stwierdził przy okazji, że „Jeżeli przyjdzie bronić polskiej ziemi, to choćby z kałaznikowem w ręce, a ręką mi nie zdradzi”. Efekty wizyty nie są znane.

• Jagielonia Białystok uległa 8 bm. drużynie Lecha Poznań 0:5. Dziennikarz „Gazety” relację z tego spotkania zatytułował „Chłopcy! Lepiej zrobić

matury!”. Pierwszoligowy był zapewniły sobie natomiast koszykarki Włókniarza, zwyciężając AZS Kraków 78:47.

• Tragiczny wypadek wydarzył się 8 bm. w Ośrodku na stacji PKP, gdzie mężczyzna wykonujący prace remontowe dotknął głową linii trakcji elektrycznej, znajdującą się pod napięciem. W ciężkim stanie przebywa w szpitalu.

• Kilkanaście osób doznało 8 bm. obrażeń ciała podczas starć między młodzieżą z Krynki i Sokółki w czasie dyskoteki odbywającej się w Gminnym Ośrodku Kultury w Krynkach. W niedzielę, 9 bm. około pięćdziesięciu młodych sokółczan, uzbrojonych w kije i sztachety, dokonało najazdu na Krynki. Aby uniemożliwić odwet skierowanego do Krynki Oddziału Prewencji policji, który opanał sytuację. Zastrzymano 25 osób, które stanęły przed kolegium ds. wykroczeń. Jednym z poszkodowanych w tej sprawie jest komendant rejonowy policji w Sokółce, który w czasie akcji zламаł sobie nogę.

• W Krynkie Wielkim pożar strawił 10 bm. budynek mieszkalny. Straty wynoszą około 500 mln złotych. W Ma-

siewie, gm. Narewka spłonął dom. Tym razem straty były niższe — ok. 150 mln zł.

• Sejmik Samorządowy Województwa Białostockiego dokonał 11 bm. wyboru przewodniczącego na miejsce zmarłego prof. Emanuela Trembaczewskiego. Został nim mecenas Janusz Andrzejewski. W związku z rezygnacją red. Jana Kwasowskiego z funkcji wiceprzewodniczącego na jego miejsce wybrano mecenasa Ferdynanda Mączkowskiego z Moniek.

• Białostocki Wydział Komunikacji wydał już 100 nowych praw jazdy i dowodów rejestracyjnych. Są one trudne do sfalszowania, a otrzymują je wszyscy ci kierowcy, którzy po 1 maja zdali egzaminy na prawo jazdy.

• Prof. dr hab. Tadeusz Cito został nowym rektorem Politechniki Białostockiej. Ma 49 lat, jest absolwentem Wydziału Elektrycznego PB.

(jar)

Łomża

• W pięciu z 24 szkół średnich województwa egzaminy maturalne odbywały się w pierwszym terminie: w I LO w Łomży i LO w Zambrówie oraz ZSMed, Ekonomicznych i Drzewnych w Łomży.

• Już w najbliższą niedzielę odbywać się będzie referendum w sprawie odwołania Rady Gminy w Śniadowie, za tydzień — Rady Miejskiej Łomży, a 20 czerwca — Kłukowie.

• Do aresztu trafili „biznesmeni”

legitymujący się skradzionymi pieczętami i sfałszowanym dowodem osobistym, placący podrobionymi banknotami. Wpadli po kupnie sporej partii serków w Sp-ni Mleczarskiej w Wysokiem Mazowieckiem, które wieźli na Wybrzeże.

• Do finału zbliża się budowa centrali telekomunikacji w Łomży — przekazał obiektu do użytku (10 tys. numerów) ma nastąpić już w lipcu br.

• Kontynuują akcje protestacyjną łomżyńska służba zdrowia: codziennie w godz. 10-12 w przychodniach pacjenci nie są przyjmowani.

• 14 maja mija termin składania dokumentów dla kandydatów na uczniów

Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

• Nie mogą porozumieć się w sprawie podziału majątku po rozdzieleniu się miasta od gminy ich Urzędy w Wysokiem Mazowieckiem. Ostatnio w ciągu paru godzin pracownicy UG, nie czekając na żadne ustalenia przeprowadzili Urząd do opróżnionych przez Oddział PKO pomieszczeń. Narastający konflikt rozstrzygnie prawdopodobnie dopiero decyzja Urzędu Rady Ministrów, gdzie kierowane są skargi przez obie strony.

• Bez zgody władz, przy asyście policji odbyła się w Łomży manifestacja, poprzedzona przemarszem przez miasto grupy miejscowych i warszawskich ski-

nów, z udziałem z-cy przewodniczącego Polskiej Wspólnoty Narodowej, Janusza Bobera. Skandowana hasła antyprezydenckie i antyzagłębiowe, narodowosławne, spalono publicznie flagi izraelskie i niemieckie.

• W Łomży powołano Komitet Obchodów „Roku Sybiraka” (przewodniczącym jest Adam Frączek, wiceprezydent miasta); w planie ma m.in. postawienie obelisku, pomnika lub tablicy upamiętniającej deportację łomżan na Syberię.

• Piwo koszerne z łomżyńskiego browaru — „Halla” i „Bona” — wyróżniono 2 i 3 miejscem w ogólnopolskim konkursie „Open”.

(nam)

• W Suwałkach Dzień Strażaka obchodzono 11 maja. M.in. w kościele pw. Kazimierza Królewicza odprawiona została msza święta w intencji pożarnictwa.

• Szkoły w Suwałskim nie przystąpiły do strajku. Co więcej, w tematach maturalnych zapewne w zgodzie z ustawą o wartościach chrześcijańskich pojawiły się tematy wprost zahaczające o Pismo Święte i Ewangelię. Do egzaminu pisemnego z języka polskiego przystąpiło 1330 uczniów liceów, 1642 ze szkół zawodowych i 245 ze szkół dla pracujących. (m)

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę: Rawa Rakowo M. — Jurand Bemowo P., Rominta Gołdap — Mamry Giżycko, Mazur Ełk — Czarni Olecko, Mazur Pisz — Sparta Augustów, MKS Orzysz — Pogon Ryn, LKS Lega — Znicz Biała P. (wszystkie spotkania o g. 15), Tęcza Straduny — Nida Ruciane N. (g. 13).

Klasa „A”. Wszystkie mecze w niedzielę o g. 15: Unia Woźnice — Pomorzanka Sejny, Węgoria Węgorzewo — Orzeł Stare Juchy, Mazur Wydmyny — Polonia Raczki, Polonez Nowa Wieś E. — KS Prostki, Strażak Kowale Ol. i Filipów — KS Pozezdrze, Olimpia Miłki — Pogoń Banie M. Pauzaje Orkan Drygajły.

Lekkoatletyka. Białystok, sobota, g. 10, stadion w Zwierzynku — II rzut o puchar „PS”. Startuje młodzież szkół ponadpodstawowych (ponad 450 dziewcząt i chłopców).

Piłka nożna. Białystok, sobota g. 10, stadion Włókniarza — finał igrzysk wojewódzkich tzw. „piątek”.

XVII suwalska olimpiada młodzieży. Giżycko piątek, jednostka wojskowa g. 10 — piłka ręczna dziewcząt; Olecko, sobota g. 10, stadion OSiR — piłka nożna; Suwałki, niedziela g. 10, hala OSiR — piłka ręczna chłopców. (let).

Rodzina Katyńska

W niedzielę, 16 maja br. o godzinie 13.30 w Oratorium Św. Jerzego przy kościele św. Wojciecha w Białymstoku odbędzie się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Rodziny Katyńskiej w Białymstoku.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. (g)

Muzyka w kościele

W niedzielę, 16 maja w starym kościele farnym w Białymstoku o godz. 20.15 w ramach cyklu „Muzyka w starym kościele” śpiewać będzie katedralny chór „Carmen” pod dyr. Agnieszki Dudy. W programie utwory sakralne i ludowe.

Renomowana szwajcarsko-austriacka firma zajmująca się sprzedażą ekskluzywnych wyrobów poszukuje współpracowników. Zepter proponuje wysokie zarobki, najdoskonalszy system sprzedaży, idealne warunki pracy i zatrudnienia. Zepter zatrudni tylko najlepszych: wykształconych, energicznych, ambitnych, pragnących zarobić w/w europejskich standardów. Preferowane osoby w wieku 20-45 lat, z samochodem i telefonem. Oczekujemy Państwa 14.05.93 godz. 17.00, Białystok ul. Skłodowskiej 2 (sala konferencyjna — budynek NOT).

k 1333-1

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Piłkarze ekstraklasy mają kolejną przerwę w rozgrywkach (eliminacje mistrzostw świata 94)

Jagiellonia w kolejnym meczu zmierzy się w sobotę, 22 maja na własnym stadionie z Zawiszą Bydgoszcz (godz. 17). Najbliższy zatem weekend zapowiada się raczej bez emocji.

Ciekawsze imprezy w naszym regionie:

Piłka nożna. III liga: Suwałki, sobota g. 16, stadion Wigier, Wigry — Jeziorak Ilawa; Białystok, niedziela g. 14 stadion Włókniarza, Ja-

giellonia II — Narew Ostrołęka; Łomża, niedziela g. 16, stadion ŁKS, ŁKS — Orleto Reszel.

Klasa „M” juniorów: Białystok, niedziela stadion Włókniarza g. 11 MOP — Hetman.

Klasa okręgowa (grupa białostocko — łomżyńska). Wszystkie mecze w niedzielę: Ruch Wys. Maz. — Tur Bielski Podlaski. (g. 16), Skra Czarna B. — Pogoń Łapy (g. 15), Cresovia Siemiatycze — Włókniarz B-stok (g. 14. 30), Narew Choroszcz — Warmia Grajewo (g. 13), Sokół Sokółka — Unia Ciechanowiec (g. 13), Grom Czerwony Bór — Promień Mońki (g. 16).

Klasa „A”. Wszystkie mecze w niedzielę: Orkan Poświętne — Żubr Drohiczyn (g. 15), LZS Krynki — Suprasłanka (g. 15), Iskra Narew — Ognisko B-stok (g. 13), Krynianka Krynów — Lampart Dobrzyniewo (g. 14), Gryf Michałowo — Relax Uho-wo (g. 12), Hetman B-stok — ENOR (g. 12).

(cd. ze str. 1)

Przed zniknięciem pan Ryszard chyba nawet dokładnie tych wyroków nie czytał, a z których każdy zobowiązywał go do zapłacenia od 350 mln zł do skromnych — czterech „baniczek”. W sumie różnym firmom winien jest prawie dwa miliardy zł. Z odsetkami będzie tego dużo więcej.

Pan Ryszard do swego wyjazdu przygotowywał się bardziej niż starannie. Nie wystarczyło mu naciąganie banków — Wschodniemu i Gdańskiemu jest winien ponad miliard bez odsetek — firm z całej niemal Polski, narządził też — fakt niebiednych — obywateli Łap. Robił to w ciekawy sposób. Pierwszy raz pożyczął trzy, cztery miliony, na godzinę procent i krótki czas. Oddawał wszystko co do grosza i nawet dzień, dwa przed terminem. Potem prosił więcej. Sto, dwieście milionów, ale i o pięć, dziesięć, a nawet trzydzieści tysięcy dolarów.

MAJĘTNY MENEDŻER

I ludzie pożyczali. Pan Ryszard uchodził za człowieka majątnego i zdolnego menedżera. Pamiętam jego początki z lat osiemdziesiątych, kiedy jedynym jego atutem była sfatygowana syrenka bosto. Niał wozil towary, sprzedawał po wioskach, gdzie się dało. Potem otworzył własny sklep, czas jakiś później miał tych sklepów kilka, w latach dziewięćdziesiątych zarządzał też własną hurtownią.

Na brak dochodów nie narzekał. A już zupełnie zamącił ludziora w głowach, gdy do jego nowo otwieranej masarni zjechał Niemcy. W Łapach powstało wielkie światło.

Krażyły plotki, jakie to nowoczesne maszyny instalują germanicy, smak produkowanych w masarni wędlin wielu wydawał się szczególnie dobry — pogodzenie polskiej świni z niemiecką dokładnością — to było to.

ŁAPSKI GROBELNY

Marek Grześkiewicz

Niewiele jednak wiedziało, że pan Ryszard za wszystkie te niemieckie cudenka — i nie tylko, ale o tym niżej — nie zapłacił ani złotówki. Przynajmniej z własnej kieszeni. Niemiec na obiecaną gotówkę czekał długo i w końcu się nie doczekał. Zakład, który — nie tylko w sferze planów — prezentował się nawet okazałe, też nie należał do Nawrockiego. Pomieszczenia dzierżał od białostockiej Spółdzielni „Femina”. Zmienił zaś pralnię na masarnię za pożyczki wzięte z banków.

A kredyty, gdy je brał, były zabójcze. Wiedział, liczył jednak, że mu się uda.

Miał więc masarnie, sklepy, hurtownię, a — zaskakujące — nie miał pieniędzy na zakup surowca do masarni.

Bo to naprawdę mógł być dobry interes — przekonuje były pracownik zatrudniony przez łapskiego biznesmena na stanowisku zastępcy dyrektora jego firmy. — Mielśmy zbyt na towar, były naprawdę nowoczesne maszyny, nie było tylko mięsa do przerobu. Sześć nie miał go za co kupować. Produkowaliśmy więc ledwie kilkaset kilogramów wędlin miesięcznie, w czasie gdy mogliśmy produkować nawet trzy tony. A sprzedaj już dwóch gwarantowała zyski.

ZABRAĆ SVOJE

Czy wtedy R. Nawrocki zaczął pożyczać pieniądze od znajomych z Łap —

trudno powiedzieć. Faktem jest, że naciąganych jest sporo. Niektórzy próbowali walczyć o swoje. Zabrali na przykład prywatne samochody dostawcze pana Ryszarda. Ten zgłosił kradzież na policję. I ona pewnie musiałaby ukarać „złodziei”, gdyby nie bankowe doniesienia o niewypłacalności Nawrockiego. Bank, mając wyrok, przejął samochody. Prywatni pożyczkodawcy, mogli tylko zgryzać zębami.

A wszystko wyglądało na początku bardziej niż wspaniale — grymas złości wykrzywia twarz jednego z nich. Ja nawet u notariusza spisałem fakt pożyczki. I guzik mi to dało...

Szczegółów nie znam, nie mogę się więc autorytatywnie wypowiadać — mówi jeden z łapskich policjantów. Znam jednak życie, a i to i owo słyszałem. Łapy to mała miejscowość. Część tych prywatnych pożyczkodawców zgubiła pazerność. Nawrocki bowiem godził się zwrócić im pieniądze z bardzo wysokim procentem. W praktyce, sądzę, odbywało się to tak — pożyczka np. dwadzieścia tysięcy dolarów, umowę spisywano na trzydzieści. Dodatkowa dycha bez podatku cniła ludziom oczy. No i zaćmiła...

ZA BAGSIKIEM DO IZRAELA ?

Pan Ryszard bowiem zniknął. Gdzie? Bóg jeden raczy wiedzieć. Plotka krąży, że jest w Izraelu. Czyli w pa-

stwie, do którego drogę przetarli Bąsik i Gąsiorowski. Bezpieczny to kraj, szczególnie dla polskich aferzystów. Nie mamy z nim umowy o ekstradycję.

Niektórzy jednak wątpią, czy Ryszard z rodziną jest właśnie tam. Nawrocy bowiem zniknęli z Łap w początkach kwietnia tego roku. Przez czas jakiś jednak widywano matkę żony pana Ryszarda, na stałe zamieszkałą w Białymstoku.

Była tu jeszcze gdzieś tydzień, może dwa temu — mówią białostoccy sąsiedzi teściowej łapskiego biznesmena. Od tego czasu jednak słuch po niej zaginął...

Albo jest z zięciem gdzieś w Polsce — liczy jeden z dłużników, albo wyjechała za nim do Izraela. Ale, gdyby miała tam jechać, to dlaczego nie wyjechał razem? W końcu rzadko starzy ludzie decydują się na samotną podróż...

Łatwo mogłoby to sprawdzić prokuratura. Wprawdzie to nie te czasy, kiedy o każdym ruchu, każdego obywatela wiedzieli niemal wszyscy, nadal jednak na naszych granicach istnieje kontrola paszportowa, a i bilety na zagraniczne podróże zamawia się imieniem.

CZyste ręce prokuratury

Prokuratury jednak ani Nawrocki, ani jego długi nie obchodzą. Bo prokuraturze ustawodawca zostawił spore pole manewru. Oszukiwać więc można, jeżeli sprawi się wrażenie, że oszukiwało się — przypomnę — w dobrej wierze. Pana Nawrockiego prokuratura nie traktuje jak oszusta, ale jak biznesmena, który się pośliznął. A tacy, jeżeli zastosuje się ową wykładnię, są w Polsce — zdaniem przynajmniej stróżów porządku — bezkarni. Za Nawrockim nie wysłano nawet listów gończych. Nikt go też, poza dłużnikami, nie szuka.

Najgłośniejsze afery finansowe(?) ostatnich lat w Polsce:

— Art-B — właściciele przebywają obecnie w Izraelu;

— Lech Grobelny — przebywa w więzieniu w Polsce;

— Bank Bogatnia — właściciel tego komercyjnego banku przebywa w więzieniu w USA za nie zapłacone podatki;

— Janusz Lekszeń — właściciel „El-gazu”, przebywa w więzieniu w Polsce;

— Krzysztof Duda-właściciel firmy Kadex, przebywa w Danii;

To tylko niektóre przykłady, te najgłośniejsze, które szeroko były opisywane przez gazety. W stosunku do niektórych osób prokuratura wszczęła postępowanie, niektórym przedstawiono już zarzuty dotyczące oszustwa. Jednak nikt nie potrafił do końca wytłumaczyć czy złamali oni prawo, czy też wykorzystywali luki prawne oraz nieszczerły system bankowy.

16



Współczesna

imię

nazwisko

adres

Bez "Współczesnej" ani rusz

tu wkleić
kupon
poniedziałkowy

tu wkleić
kupon
wtorkowy

tu wkleić
kupon
środowy

tu wkleić
kupon
czwartkowy

DZIŚ DO WYGRANIA 14.400.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

7 3 7 3 0 2 5

ŚWIAT KOMENTARZE TĘSKNOTA ZA SYSTEMĄ

Sistema była filozoficznie — polityczną konstrukcją, która w czasach służby minionych służyła do ochrony radzieckiego imperium przed niekontrolowaną ingerencją z zewnątrz. Z drugiej strony sistema miała zapobiec przed pochopnym opuszczeniem przez obywateli strony, gdzie tak wolno dyszt celownik.

Imperium upadło i wydawało się, że razem z nim przejdzie do historii jedno z najdoskonalszych imperialnych osiągnięć.

Okazuje się jednak, że potwierdzenie zyskało powiedzenie, że w przyrodzie nic nie ginie, najwyżej zmienia właściciela.

Od dłuższego już czasu massmedia donoszą o rozwijaniu przez Niemcy nowego systemu ochrony granicy wschodniej — mają być urządzenia elektroniczne, różne inne wynalazki techniczne. Do pomocy zaproszono też rodzaj tamtejszego ORMO. Jak się okazuje tego też mało i granicę do dobrobytu Made in Germany mimo to przekracza wielu nielegalnych, a także wielu legalnych, choć niepożądanych gości.

O współpracy przy konstruowaniu systemu lat dziewięćdziesiątych poproszono więc władze Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed kilkoma dniami powrócił z Niemiec minister spraw wewnętrznych RP Andrzej Milczanowski, który ze swoim niemieckim odpowiednikiem Rudolffem Seitersem umowę o tzw. readmisji. Ma to polegać na tym, że niepożądani cudzoziemcy — nie tylko Polacy — którzy przejechali do Niemiec przez Polskę, albo są podejrzewani o to — będą do Polski zwracani. W zamian za to Polska do końca 1994 roku otrzyma od Niemiec 120 milionów marek. Pieniądze te mają być przeznaczone na utrzymanie niepożądanych cudzoziemców wydalonych do Polski oraz uszczelnienie polskich granic.

Chyba mało istotnym — choć obrazującym stan stosunków dwustronnych szczegółem — jest ustalenie, że połowa sprzętu kupowanego do zabezpieczenia granicy — ma być kupiona u niemieckich producentów.

Ważniejsze jest chyba, że porozumienie to nie ma żadnego zakotwiczenia w prawie międzynarodowym. Między innymi dlatego do zawarcia takiej umowy nie spieszy się na przykład Czechom. Żadne państwo nie ma prawa aktami własnej suwerennej władzy przesądzać o prawach i obowiązkach innego państwa i to w stosunku do obywateli państwa trzeciego.

Po podpisaniu umowy o readmisji Polska stała się czymś w rodzaju wielkiej niewolniczej zony. W systemie był to kontrolowany przez władze imperialne pas ziemi pomiędzy dwoma rządami zasieków z drutu kolczastego.

GRZEGORZ DASZUTA

ZDERZENIE TYGODNIA

Okazało się, że uchwalanie budżetu jest procesem niezwykle długim i skomplikowanym, natomiast obalanie tegoż zajmuje w polskich warunkach znacznie mniej czasu. Wystarczy podjąć minimalną większość głosów dwie — trzy ustawy i już — budżetu nie ma. Był — ale nie ma. A co będzie?

Jeśli wierzyć, że posłowie wiedzą co czynią, to zdecydowali oni o powiększeniu deficytu o jakieś skromne 30 bln zł. Ustawy wprowadzające takie pieniądze, pan prezydent podpisał bez pomruków, deklarując jednocześnie poparcie dla polityki gospodarczej rządu i postulatów pracowniczych. Za, a nawet przeciw. I co będzie?

Dotychczas wydawało się, że dominującą pozycję w rządzie mają ugrupowania o liberalnym podejściu do gospodarki. Polskim dziwactwem było, że te partie UD i KLD wybrane zostały do władzy głosami głównie inteligencji,

czyli tzw. sfery budżetowej. W normalnych warunkach budżetowcy wybierają raczej entuzjastów wydawania pieniędzy z kasy państwa, a nie tych, którzy wolą kasę powiększać. Czyli nie libera-

???

tów a socjałów. Ale tak wyszło. Teraz rząd może zostać obalony głównie dzięki protestom swego elektoratu. Co zrobą partiom bez elektoratu?

Marzeniem przywódców związkowych jest silny partner do negocjacji. O potrzebie takiego partnera nasze związki przypominały zawsze, kiedy byliśmy w stanie bezrządu — tzn. w okresie formowania się kolejnych koalicji. Mocny partner potrzebny jest związku do tego, by był ktoś, kto zaga-

rantuje przestrzeganie zawieranych porozumień. Tak związkowcy myśleli, gdy rządu nie było. Inne reguły obowiązują, gdy rząd — jest najsłabszym — ostatnich kilku tygodni. Baczni obserwatorzy doliczyli się ponoć czteremastu polityków, którzy ze śniadania z prezydentem wychodzili silnie rozradowani. Cóż tak ucieszyło herosów naszej polityki? Ci sami obserwatorzy, tudzież plotkarskie kuluary sejmowe głoszą mianowicie, że każdemu z tych polityków śniadaniowych prezydent proponował fotel premiera... To jak to będzie? I który z nich?

Co robi pan prezydent, kiedy już znudzi się śniadaniem z tym samym premierem? Odpowiedź łatwo uzyskać przyglądając się „zestawom śniadaniowym” ostatnich kilku tygodni. Baczni obserwatorzy doliczyli się ponoć czteremastu polityków, którzy ze śniadania z prezydentem wychodzili silnie rozradowani. Cóż tak ucieszyło herosów naszej polityki? Ci sami obserwatorzy, tudzież plotkarskie kuluary sejmowe głoszą mianowicie, że każdemu z tych polityków śniadaniowych prezydent proponował fotel premiera... To jak to będzie? I który z nich?

Ludzie przedwojenni przypominają mądrość ludową starego Żyda: „Jeśli Boga nie ma, to wszystko w porządku. Ale jeśli Bóg jest, to niech was ręka boska broni!”. I tyle.

KRZYSZTOF PALIŃSKI

Przez dwa miesiące w Kuźnicy Białostockiej i Sokółce praktykowali stomatolodzy. Kto zaczął — nie wiadomo? Kiedy chorzy zaczęli się zgłaszać masowo z powikłaniami do przychodni lekarskich, wówczas ogłoszono alarm.

Podczas bezpłatnych seansów dla cierpiących i potrzebujących pomocy, które odbyły się w Spółdzielczym Domu Kultury w Białymstoku kręgarz i masażysta z Rygi Karls Peterson u swoich rozmówców wynajdywał mięśniaki macicy, ukrytą wewnętrzną tarczycę, tudzież wewnętrzne żyłaki. W kilka dni później jednemu z moich znajomych zakomunikował początek choroby wrzodowej, innemu złe ukrwienie serca, bo klatka piersiowa jakby wkleśla...

Entuzjastkę szukania w sobie dolegliwości Elżbiety P. namówił na 4 seanse po 100 tys. zł od jednego a konto przyszłych chorób, które mogłyby jej grozić. Wreszcie doszedł do wniosku, że przy pomocy biolaseru odczyści kobietę palenia tytoniu. To wymagałoby następnych wizyt po 100 tys. zł każda, na co klientka już nie miała pieniędzy.

Podczas następnego seansu otwartego inny energetapeuta uprzednio parający się różdżkarstwem diagnozował obecnych za pomocą palca wskazującego prawej dłoni, okręślając w porządku alfabetycznym poziom witamin A, B, C, D w organizmie, następnie soli mineralnych oraz magnezu, wapna i żelaza. W ten sam sposób ustalił poziom hemoglobiny we krwi i zawyrokował dla dziewczyny jak łania ze sfatygowanymi nerkami — „anemia”!

Przyjmując we czwartki od godz. 9 do 11. Proszę przyjść. Było mu tego jakby mało, bo położył swój paluch tam, gdzie poprzednio dodając: jest nadżerka. Przytrzymał moment i scharakteryzował średnicę na 5 mm, uspokajając jednak, że zniknie po jednym seansie.

Występujący w Klubie Garnizonowym Władimir K. poza seansami zbiorowymi oferował swą pomoc w zakresie odczytania uroków rzucanych przez żywych ludzi.

— Trzeba chodzić raz w tygodniu do kościoła — rzucił w grupkę słuchaczy — żeby odczyścić zły urok. Utrzymujcie w czystości swą duszę — bo ona jest najważniejsza.

Szarlatani i znachorzy

rozpełzli się po całym regionie północno-wschodnim. Ilu ich jest, nie sposób się dowiedzieć. Na łamach lokalnej prasy regularnie zamieszczane są anonsy, firmowane przez „ośrodki medycyny naturalnej”, spółki z o.o. „leczące z alkoholizmu” w ciągu jednego dnia. Na plottach i słupach ogłoszeniowych reklamują się „doktorzy” proponujący „diagnozywanie i leczenie”. Zdejmowanie uroków i zaklęć. Leczenie na podstawie fotografii pacjenta.

Niejak „dr” Piotr Paweł Gutowski, znany bioenergetapeuta z Ukrainy po licznych artykułach w „Skandalach”, „TIM” itp. zaanektował na jakiś czas nawet salę Klubu Garnizonowego.

Członkowie Białostockiego Towarzystwa Psychotronicznego patrzą z niepokojem na rozlewającą się po wszystkich kątach regionu falę uzdrowicieli, masażystów, kręgarzy, bioenergetapeu-

tów, legitymujących się „posiadaniem tajemnic medycyny Wschodu” lub chociażby kursami moskiewskich lub baskijskich instytutów natury. BTP zajmuje pokój w budynku przy ul. Warszawskiej sąsiadujący z magazynami skóry, hurtowniami koszul i galanterii. Przed drzwiami w korytarzu pełnym zapachów wierzących w nosie kilka krzeseł, każde od innego kompletu, odrapane ścian z cennikiem na tablicy ogłoszeń i „grafikiem” przyjeżdżającym za zbadaniem mieszkania do 50 m² powierzchni biorą 250 tys. zł; zabiegi bioenergetapeutyczne — 100 tys. zł.

— Jak można dopuścić, żeby fałszerze i szarlatani ze Wschodu zerowali na ludzkiej naiwności, podczas gdy my mamy swoich dyplomowanych bioenergetapeutów — mówi mi oburzony Władysław Dudek, pełniący w PTP funkcję kierownika gospodarczego a zaraem menedżera i kasjera.

Podlaskie Towarzystwo Psychotroniczne składające się z byłych różdżkarzy zazdrośnym okiem patrzy na konkurencję w osobach przybyszów ze Wschodu. Jego współzałożyciel i wieloletni członek inż. Zdzisław J. niegdyś hipnotyzer, różdżkarz, entuzjasta uszlachetniania wody kranowej w piramidkach budowanych z tektury na wzór owych egipskich, dzisiaj kręgarz i właściciel przedsiębiorstwa zatrudniającego utytułowanych lekarzy, służyć może za przykład inicjatywy, przedsiębiorczości i siódmego zmysłu. Wszystko do chwili, gdy odciął się od szamańskich praktyk a pieniądza robi całkiem legalnie, oświadczył przygotowywać zestawy ziół pod okiem fachowców. Płaci regularnie podatki. (Usługi w zakresie „ochrony zdrowia” są wolne od podatku obrotowego).

Hulaj dusza

Diabła nie ma

wydają się mówić osobnicy z olejem w głowie, buszując bez przeszkód na polu medycyny niekonwencjonalnej.

— My kwalifikowani nie żądamy, a zajmujemy się ewidencją osób prowadzących działalność gospodarczą — dostrzegają się w referacie handlu i usług Urzędu Miejskiego w Białymstoku. W

rejestrze są...dwa tzw. podmioty gospodarcze. Według zaświadczenia nr 23675 Tadeusz G. zajmuje się sprzedażą hurtową i detaliczną artykułów spożywczych i przemysłowych, remontami mieszkań, naprawą sprzętu gospodarstwa domowego i... usługami bioenergetapeutycznymi. Inny podmiot „medycynę niekonwencjonalną” czyli „usługi bioenergetapeutyczne” stawia obok handlu artykułami pochodzenia krajowego i zagranicznego oraz pośrednictwa w obrocie mieszkaniami.

— „Projektowanie, poradnictwo, nadzór budowlany i... usługi bioenergetapeutyczne” to kolejny przykład połączenia „materii” z „duchem”.

**CUDA
ZA TRZY
GROSZE**

Plag coraz więcej

— Według Karla P. w samym Białymstoku jest 20-30 proc. osób chorych na rak, 80 proc. kobiet ma tarczycę, 50 proc. torbiele na tarczycy. Ponadto podający się za neurologa i... jasnowidza Łotysz twierdzi, że wielką dolegliwością wielu jest woreczek żółciowy i problemy nefrologiczne.

— Moimi pacjentkami były — twierdzi — 12-letnia dziewczynka i stare kobiety. Zapewnia, że usuwa guzy, tuszczaki i torbiele, a wótmu mu białostocki protektorzy z Podlaskiego Towarzystwa Psychotronicznego.

Pełne sale słuchaczy i widzów podczas „kursów” jasnowidzenia, pokazów zabiegów działania różdżki, wahadełka, itp. potwierdzają, że schyłek wieku wymaga w części ludzi poczucie zagrożenia.

Mnożą się „instytuty profilaktyki naturalnej” i „Akcie dla Zdrowia”. Na wniosek fundacji pod tą ostatnią nazwą (powstałej w Warszawie) Wojewódzkie Biuro Pracy w Białymstoku 30 listopada ub. roku wydało zezwolenie na zatrudnienie na stanowisku lekarza niekonwencjonalnego dla 15 obywateli

Mongolii i 3 obywateli Wspólnoty Niepodległych Państw. Będą oni do końca maja legalnie przyjmować pacjentów, diagnozować, leczyc przy pomocy „tajemnych nauk Wschodu”. Przed kilkoma dniami kartę stałego pobytu otrzymał inny specjalista ze Wschodu zajmujący się za pośrednictwem PTP „laseroterapią”, „różdżkarstwem” i „kręglarstwem”.

Na jednym ze stołów na białostockim bazarze przy ul. Kawalerskiej zmyślny zielaż oferował gotowe mieszanki ziół do płukania oczu. „Oceń stan zdrowia każdego człowieka na podstawie obrazu twarzy wraz ze wskazaniami terapeutycznymi” anonsował swoje umiejętności niczym kuglarz na występie za rekwizyt mając plakat i szklane oko wielkości jaja gęsiego z naniesionymi punktami.

— Pomagam ludziom, którzy sami chcą tego ode mnie — twierdzi mój rozmówca, przedstawiając na dowód taki oto kuriozalny dokument — OŚWIADCZENIE:

— „Przeszłam dwie operacje narządów rodnych. W końcowym etapie leczenia się w szpitalu onkologicznym. Przerwałam to leczenie i zdecydowałam się na sposób leczenia dr. (nazwisko szamana do wiadomości redakcji). Po kilku zabiegach czułam się lepiej, miałam więcej siły. Przy okazji wyleczyłam swoją tarczycę i nerki (...) za co serdecznie dziękuję panu doktorowi (...).”

Sprawa dla psychiatry...

czy prokuratora?

19-letnia Ania z Łap dziękuję (J.W.) za leczenie swoich tuszczaków na piersiach i torbieli na jajnikach. — teraz — pisze — odręcznie pod czyjeś dyktando — jestem już wyleczona po 10 wizytach. Wróciły do normy moje nerki i tarczycy.

Na pytanie, kto odkrył tyle chorób u tak młodych kobiet, mój rozmówca tytułowany „panem doktorem” wyjaśnia, że on sam nie tylko leczy, lecz także wykrywa choroby u każdego.

Jeden milion złotych za zdrowie po 10 wizytach, to wcale nie wygórowana kwota, jeśli oczywiście ma się wiarę w cuda lub... wykryte dolegliwości, których się nawet nie podejrzewało.

Wróćmy do prawa.

Ustawa o zawodzie lekarza z 1950 roku w art. 1 określa, że wykonywanie zawodu lekarza obejmuje rozpoznanie, leczenie i zapobieganie chorobom. Natomiast art. 2 stanowi, iż prawo wykonywania zawodu lekarza posiada osoba, która ukończyła studia lekarskie.

Jak dowiedziałem się w Prokuraturze Rejonowej w Białymstoku od 1 stycznia 1992 roku do 15 marca br. na terenie województwa łomżyńskiego i białostockiego prowadzono 7 postępowań przygotowawczych w odniesieniu do

osób łamiących przepisy o zawodzie lekarza. Trzy postępowania zostały umorzone, jedno skierowano do Sądu Rejonowego, kolejne trzy są w trakcie rozprawy przez prokuratora.

Szczególnie drastyczne następstwa mają ingerencje w organizm człowieka potrzebujące pomocy. Przez dwa miesiące w Kuźnicy Białostockiej i Sokółce praktykowali stomatolodzy. — Kto zaczął — nie wiadomo? Kiedy chorzy zaczęli się zgłaszać masowo z powikłaniami do przychodni lekarskich wówczas ogłoszono alarm.

Zdaniem prokuratora Sławomira Luksa z Prokuratury Rejonowej w Białymstoku owe leczenie niekonwencjonalne stanowi nową kategorię przestępstw, które pojawiły się na tak szeroka skalę stosunkowo niedawno.

Sprzysięgają im niespójne przepisy prawa. Np. w ustawie o działalności gospodarczej zabrakło przepisów odnoszących do unormowań dotyczących wykonywania zawodu lekarza.

— Taki przepis — zdaniem prokuratora Luksa — wyeliminowałby dużą liczbę występów w tej dziedzinie, której skali nie sposób nawet uchwycić.

Inwazja uzdrowicieli ze Wschodu na naszym terenie wynika także z faktu — pisał prokurator w specjalnym opracowaniu do Ministra Sprawiedliwości — że uzyskanie zgody na zatrudnienie cudzoziemca od właściwego organu administracji zwalnia niejako pracodawcę od dopełnienia dalszych warunków związanych z uzyskaniem zgody na wykonywanie zawodu lekarza i to w ściśle określonym miejscu.

Okręgowa Izba Lekarska w br. nie wydała ani jednego zezwolenia na praktykę lekarską — twierdzi Helena Ofmańska prowadząca rejestr zezwoleń.

Teoretycznie w świetle postanowień pisma okólnego Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej zgodę na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług w postaci działań służących zachowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia, mogą otrzymać jedynie zakłady lub osoby fizyczne legitymujące się odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi. Samo zaś leczenie, zarówno metodami konwencjonalnymi jak i niekonwencjonalnymi, może być prowadzone wyłącznie przez osoby uprawnione tj. lekarzy.

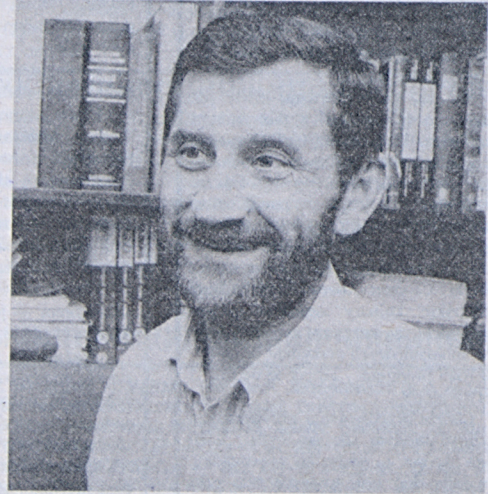
Praktycznie natomiast wystarczy np. kupić na bazarze ręczny laser na baterie w kształcie ogromniastego długopisu i stosować „elektropunkturę” polegającą na pobudzeniu punktu akupresury elektroprądem — co jak zapewnił mnie rosyjskojęzyczny kuglarz pozwalało mu wyleczyć woreczki żółciowe z kamienia 180 na 200 pacjentów.

JÓZEF MAKOWIECKI



JAN GÓRSKI, rektor — elekt Akademii Medycznej w Białymstoku, profesor medycyny, fizjolog, lat 51, żonaty (Maria, lekarz endokrynolog, dr hab.), dwoje dzieci (Małgorzata, studentka medycyny i Adam, uczeń liceum); urodził się w podłomżyńskiej wsi Wagi; studia na Wydziale Lekarskim białostockiej Akademii Medycznej ukończył w 1966 roku i odtąd cała jego kariera naukowa związana jest z tą uczelnią: w 1970 r. — doktorat, w 1980 — habilitacja, w 1988 r. — tytuł profesora; przez kilka lat (1983-86) pełnił pracę kierownika Zakładu Fizjologii Klinicznej na Wydziale Farmaceutycznym AMB z funkcją kierownika Zakładu Biochemii Instytutu Sportu w Warszawie; od 1986 roku kieruje Zakładem Fizjologii na Wydziale Lekarskim AMB; zajmuje się metabolizmem źródeł energii w mięśniach szkieletowych; jako szef zespołu naukowego otrzymał pięć nagród ministra Zdrowia i Opieki Społecznej i trzy nagrody sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk; pracował w wielu cieszących się światową renomą ośrodkach, m.in. w Narodowych Instytutach Zdrowia USA, na Wydziale Medycznym Uniwersytetu stanu Nowy Jork, Uniwersytetu Illinois, Uniwersytetu Waterloo w Kanadzie, w Instytucie Karolinska w Sztokholmie i Uniwersytecie w Goeteborgu; funkcję rektora AMB obejmie 1 września.

— Nie potrafię określić, jaki jestem. Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Mojego życia osobistego nie da się oddzielić od zawodowego. Przez całe lata pracowałem dodatkowo w szpitalu, to w pogotowiu, to zmianę z równie zapracowaną żoną zajmowałem się dziećmi. Przychodziłem do zakładu rano, przychodziłem wieczorem. Do dziś nie mogę rozgraniczyć czasu służbowego i prywatnego. Tym bardziej teraz, kiedy mieszkam w pobliżu. Czy gdybym mógł rozpocząć życie raz jeszcze, robiłbym coś innego? Nie, na pewno to samo. Co jest w życiu najważniejsze? Przeżyć je godnie.



ŚCIANA WSCHODNIA

Ostatnio sędziwy sotys w jednej z nadbiebrzańskich wsi zadał mi niespodziewanie pytanie: — Panie redaktorze, kto dzisiaj rządzi Polską?...

Kiedy usiłowałem dać mu rzeczową odpowiedź, wspominając coś o koalicji rządowej, skupionej wokół pani premier Suchockiej oraz o prezydencie Wałęsie i naszym dwuzbiowym parlamencie — starszek przerwał mi beceremialnie, po czym roześmiał się gorzko: — Niech pan się nawet nie wysila! Bo dla mnie jest jasne jak pięć Anioła, że Polska rządzi jedynie Przypadek i Nieporozumienie Ludowe! Czyż nie tak?...

Nieporozumienie Ludowe

Niestety! Musiałem nadbiebrzańskiemu sotysowi przyznać całkowitą rację! Farsa, którą odgrywało ostatnio swym wchodzeniem i wychodzeniem z rządu kanapowe ugrupowanie polityczne, zwane szumnie Polskim Stronnictwem Ludowym — Porozumienie Ludowe, pod przewodnictwem b. Ministra Rolnictwa Gabriela Janowskiego (skompromitowanego zresztą formami oddziaływania naszych chłopów!) ani z polskością, ani z chłopskimi interesami, ani z porozumieniem ludowym nie ma nic, ale to nie wspólność! Odsłania za to przypadkowość, kruchość i niestabilność rządu Hanny Suchockiej oraz jasno uwidacznia, że naszym krajem rządzi jedynie najzwyklejszy przypadek! (czytaj: personalny przy obsadzie stanowisk państwowych!)

Stąd nikogo nie powinno dziwić samomianowanie się na Ministra Stanu wzorowego kierowcy Wachowskiego, na Ministra Rolnictwa pieniacza Janowskiego, na ministra od odstrzałów ciętziw, myśliwego Hortmanowicza czy krasomówcy Kuronia na etatowego telegrafistę tonącego statku M/S „III Rzeczpospolita”.

A ponieważ każdy przypadek (w tym i polityczny) nie rządzi się żadną logiką, czy chociażby jej namiastką — gdyż ze swej natury przypadkowość jest całkowicie alogiczna — poszukiwanie obecnie jakiegos sensu w życiu politycznym, przekracza już percepcję zdrowego, ludzkiego rozumu! Chyba że uznamy III Rzeczpospolitą za Przypadkową, a Nieporozumienie Ludowe za nasz „po-wszeczny i narodowy program budowy w Polsce demokracji i kapitalizmu”, co i tak niebawem nas czeka...

BARTOSZ

W strajku nie wzięli udziału katecheta, jego matka prowadząca warsztaty i historyk. Szkoła świeciła pustkami.

(cd. ze str. 1)

KTO STRAJKUJE, TEN ŻAŁUJE

Ogólnopolski strajk oświatowy ZNP zaplanował na 22 kwietnia. W Zespole Szkół Odzieżowych w Elku decyzja o przyłączeniu się do akcji zapadła 16 kwietnia. Podjęto ją na zebraniu nauczycieli i pracowników administracyjnych, w którym uczestniczyli czterdziestu cztery osoby. Jedyne katecheta orzekł, że będzie pracował jak Bóg przykazał i jak życzą sobie pan minister z panem kuratorem. Powołano komitet strajkowy, poinformowano o ustaleniach dyrektora Tadeusza Magretę.

Już wtedy doszło do pierwszej scysji. W komitecie znaleźli się Tadeusz Zemel, kierownik gospodarczy odzieżówki. Dyrektor zarządził mu nielojalność. Ostrzegł, że może stracić posadę nie tylko w szkole, ale i w podległym kuratorium ośrodku sportowym, gdzie Zemel dorabia jako instruktor wioślarstwa.

Jestem urzędnikiem państwowym i nie mam prawa strajkować — powiedział. W rezultacie Zemel wycofał się z komitetu, choć nie zrezygnował z udziału w protestach.

Podobne ustne ostrzeżenia otrzymali inni pracownicy funkcyjni. Przy każdej okazji dyrektor przypominał też, że uczestnikom strajku, zgodnie z przepisami, potrąci dniówkę z pensji. Domagał się list z nazwiskami osób, które 22 kwietnia nie zamierzają pracować. Związkowcy replikowali: „Dopiero w dniu strajku będzie wiadomo, którzy pracownicy wezmą w nich udział. Nie strajkujący zgłoszą się osobiście do p. Dyrektora po przydział czynności pracowniczych”.

Trwały przygotowania. Komitet strajkowy trzykrotnie poinformował młodzież, że „nie odbędzie się zajęcia dydaktyczno-wychowawcze”, natomiast wszystkim chętnym zapewni się opiekę. Dużym zaskoczeniem była więc kontrakcja dyrektora. 21 kwietnia szkolne korytarze i klasy zasypane zostały ulotkami z jego podpisem. Twierdził w nich, że „zajęcia w dniu 22.04.1993r., tj. czwartek, odbywają się zgodnie z tygodniowym rozkładem zajęć na terenie szkoły: internat, warsztaty, lekcje teoretyczne”.

Na godzinę 20.15 dyrektor zarządził zbiórkę wszystkich mieszkańców internatu.

Rano przychodziło do szkoły — oznajmił na wstępie. Uczennice, która wyraziła wątpliwość, upomniał: — Uważaj, żebyś nie płakała na koniec roku.

Szkolny kierownik obiecał pół miasta w poszukiwaniu strażackiej syreny. Jak się okazało, pod pojęciem zajęć dydaktycznych

dyrektor rozumiał ćwiczenia z samoobrony. Płanił kto uruchomić. W strajku nie wzięli udziału katecheta, jego matka prowadząca warsztaty i historyk. Szkoła świeciła pustkami. Naukę w elkiej odzieżówce pobiera 570 uczennic i 4 uczniów. W czwartek pojawiła się garstka, nie więcej niż dwadzieścia osób.

BÓG NIE ZAGRZMIAŁ

W przeddzień strajku dyrektor Tadeusz Magreta powiedział „Gazecie”:

— Nikomu nie bronie protestować. Nie zgadzam się tylko na zawieszenie lekcji. Odpowiadam za młodzież i zapewnię jej opiekę.

Kilka dni później Zarząd Okręgu ZNP w Suwałkach skierował pismo do ministra edukacji narodowej. Dyrektorowi Tadeuszowi Magrecie zarzucił złamanie przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Związkowcy wytoczyli ciężkie działa i ostrzegali, że „brak stanowiska (...) zmusi nas do skierowania sprawy na drogę sądową”. W charakterze dowodów dołączyli oświadczenia nauczycieli, pracowników szkoły i uczennic.

„Mogę mniemać, że chodzi o represjonowanie mojej osoby” — twierdzi w jednym z nich przewodnicząca komitetu strajkowego, dyrektor bowiem chwalił się, że „ma na nią haka”. „Od momentu złożenia podpisu i z wyboru znaleźnia się w komisji strajkowej, jestem szykanowany przez dyrektora” — skarży się kierownik gospodarczy. Uczennice, które nie przyszedły do szkoły, czują się „zastraszane i zagrożone”, „załamane psychicznie”. W sumie na oświadczeniach można doliczyć się prawie czterystu podpisów autorstwa stu kilkudziesięciu osób.

Rozmowy z nauczycielami w Zespole Szkół Odzieżowych zaczynają się od zastrzeżenia: — Tak, ale bez nazwisk. Dyre-

ktor nie na darmo chwali się, że ma dobrą pamięć.

Nawet bezpośrednio zaangażowani w konflikt pragną zachować anonimowość.

— Zarabiamy naprawdę psie pieniądze, ale lepsze to niż kuroniówka — argumentują. Dyrektorowi Magrecie zarzucają autokratyczne ciągły, nie liczenie się z niczym zdaniami, „Ja tu rządzę”, „Ja płacę”, „Moja szkoła” — lubi powtarzać na każdym kroku. Przyszedł do ZSO przed dwoma laty z konkursu i z namaszczenia kuratorium. Zaczął od czystek kadrowych, pozbrał ludzi, wprowadził nerwową atmosferę. W ubiegłym

zwrzeczniakiem. Tymczasem coraz częściej zachowuje się jak ekonom na pańszczyznianym folwarku. W dodatku zastrasza młodzież, a tego nie należy tolerować.

NA RINGU I W GABINECIE

Krzyż na ścianie, nizej podobizna marszałka Piłsudskiego. Pod oknem stojak z flagami z prywatnej kolekcji dyrektora. Polska, amerykańska, białkita z gwiazdami Wspólnoty Europejskiej, litewska, za nimi — dyskretnie przysłonięta czerwona z godłem nie istniejącego już imperium.

TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ

roku rada pedagogiczna zgłosiła votum nieufności, ale bezskutecznie.

— On tocha papierki, a zapomnia, że w każdej szkole liczy się przede wszystkim dydaktyka — narzeka jedna z nauczycielek.

Dyrektor nie lubi zwiazków zawodowych. Na indeksie jest zwłaszcza ZNP, który uważa za skupisko „komuchów”. Nie uznaje strajków, bo to dzieło nierobów. Dlatego usiłował spacyfikować niedawny protest. Przy okazji zapewne chciał przypodobać się kuratorowi, który taki jest, każdy widzi.

— Chwilowo mamy ciszę, obawiam się, że to cisza przed burzą — przewiduje działaczka ZNP. Jej koleżanka powtarza krążącą po szkole anegdotę: — Dyrektor ciągle powtarza, że wszystko trzeba rozwiązywać po bożemu. Śmiejemy się, że Bóg cierpliwy, skoro jeszcze nie grzmi z nieba.

Wszyscy moi rozmówcy zapewniają o prawdziwości dokumentów wysłanych do ministerstwa. Obarczają dyrektora wyłączną winą za zaistniałe nieporozumienia. Jak twierdzą, komitet strajkowy wykazał maksimum dobrej woli.

— To solidna szkoła, a my staramy się dobrze pracować. Nikt też nie dybie na dyrektorski stołek — przekonują. — Pan Magreta, gdy obejmował funkcję, zapewniał, że jest najpierw naszym kolegą, dopiero potem

Tadeusz Magreta chętnie opowiada o sobie. Był bokserem, występował w barwach „Wybrzeża”, LKS, „Mazura”. Skończył technikum drzewne i AWF, zaocznie dokształca się w podplomowym studium organizacji i zarządzania w Olsztynie. Kilka lat spędził w USA. Od dwóch lat kieruje elką odzieżówką, w której kiedyś pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego.

— Zawsze gram w otwarte karty — mówi sięgając po skoroszytowaną teczkę z dokumentacją kwietniowego strajku. Swoim oponentom zarzuca manipulowanie faktami: — Od początku wymyślił różne kombinacje. Potrzebował poparcia większości, to na przemian wyłączał i włączał do protestu internat. Za moimi plecami przekonywali młodzież, żeby nie przychodziła na lekcje. Teraz fabrykują oświadczenia, zbierają podpisy, wysyłają skargi.

Dyrektor widzi analogię z sytuacją z ubiegłego roku. Wówczas pod jego adresem sformułowano siedemnaście zarzutów. Badala je komisja z kuratorem i potwierdził się tylko jeden, dość blady.

— Powinienem w tygodniu prowadzić cztery godziny zajęć. Nie zawsze wywiązywałem się z tego pensum. Dostałem nagane — przyznaje.

Przynajmniej poprzednich i obecnych ataków na siebie upatruje w tym, że próbował rozbić funkcjonującą w szkole siły i grupy

interesów. Paru wpływowym osobom nadeptał na odcisk. Niektórzy „poszkodowani” znaleźli później azyl w ZNP.

— Nieprawda, że zwalczałam związki zawodowe albo faworyzuję jeden z nich. W ubiegłym roku wypisałem się z „Solidarności”, bo nie chciałem, jako dyrektor, być między młotem a kowadłem. Mogę nie pochłaniać strajków, ale rozumiem rację drugiej strony. Tylko bez przesady. Tym razem oni przedobrili. Wciągnęli do rozgrywek młodzież. Storpedowali wszystkie moje polecenia i w dodatku chcą za mnie zrobić głównego winowajcę — ocenia Magreta.

Uważa, że komitet strajkowy parokrotnie nadużył swoich uprawnień. Przede wszystkim nie powinien zrywać lekcji i agitować uczniów, aby nie przychodzili do szkoły.

— W dodatku nie raczyli poinformować mnie o tych działaniach. Trudno, co się stało, nie odstanę. Machnąłem ręką. Ale nie rozumiem po co ta dalsza rozróbka. Przecież te wszystkie oświadczenia były pisane pod dyktando. Doskonale wiem, kto stoi za rzekomo przerażonymi, krzywdzonymi uczniami — twierdzi dyrektor.

Jest piątek, 7 maja. Przed wejściem do elkiej odzieżówki od trzech dni wiszą „solidarnościowe” flagi. Kolejny protest, ale tym razem bez czynnego strajku.

— Szkoła — mówi spotkane przypadkowo uczennice. — Pogoda ładna, nad jeziorem siedziałoby się przyjemniej niż w klasie.

O dyrektorsko-nauczycielskich zatargach słyszały niewiele. Nie interesują ich te przepychanki. Wcale też nie żałują syreny, która nie zaważyła przed kilkoma tygodniami. Poroniony pomysł. Zamiast alarmu dyrektor powinien zorganizować dyskotekę. Wtedy, kto wie, może i przyszyby do szkoły.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

EPILOG

PS. Jak nas poinformowano, Ministerstwo Edukacji Narodowej wszczęło postępowanie administracyjne w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności konfliktu w Zespole Szkół Odzieżowych w Elku. Powołano specjalną komisję, w której skład weszli przedstawiciele suwalskiego kuratorium Mirosław Krajewski i Wojciech Tucholski oraz Andrzej Tordorski, przewodniczący Zarządu Okręgu ZNP.

W poniedziałek, 10 maja, komisja wysłuchała Tadeusza Magretę, dyrektora ZSO i Małgorzaty Ładzińskiej, przewodniczącą szkolnego Ogniska ZNP. Odczytano również kolejne dokumenty. Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się odwołania T. Magrety z funkcji dyrektora.

Tegoroczni maturzyści mają, w tej chwili, głowy zaprzątęte przede wszystkim nie tylko egzaminami. Zaraz jednak po ich zakończeniu (kiedy to będzie nikt na razie nie potrafi odpowiedzieć), trzeba będzie podjąć ostateczną decyzję o wyborze szkoły wyższej. Poniżej przedstawiamy warunki przyjęć i kierunki w białostockich uczelniach.

AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU (ul. Kilińskiego 1)

WYMAGANE DOKUMENTY: podanie na studia, świadectwo maturalne, orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do studiów na wybranej specjalności, 4 zdjęcia legitymacyjne. Dokumenty należy składać do 15 czerwca.

Jako zasadę rekrutacji przyjęto, że zakres egzaminów opiera się na materiale z liceum ogólnokształcącego.

— **WYDZIAŁ LEKARSKI** (140 osób) i **Oddział Stomatologii** (72 osoby). Obowiązuje ogólnopolski konkursowy egzamin testowy z biologii, chemii, fizyki i jednego wybranego języka obcego (angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski), który odbędzie się 1 i 2 lipca 1993 roku. Test liczyć będzie 160 pytań. Lista osób przyjętych ułożona zostanie według malejącej liczby uzyskanych punktów z egzaminu testowego, a zakończona na grupie osób, które uzyskały tę samą liczbę punktów, a która to grupa w całości mieści się w limicie przyjęć.

— **WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY:** kierunek Farmacja Apteczna (50 osób), i Oddział Analizy Medycznej (50 osób). Obowiązuje konkursowy pisemny egzamin testowy wyłącznie z chemii, który odbędzie się 1 lipca 1993 roku. Test liczyć będzie 100 pytań.

AKADEMIA MUZYCZNA IM. FRYDERYKA CHOPINA

Filia w Białymstoku przy ul. Kawalerskiej 5.

KANDYDACY SKŁADAJĄ NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY: dyplom ukończenia szkoły muzycznej II stopnia, świadectwo dojrzałości, wyciąg z dowodu osobistego, spis przerebobionych, z zakresu szkoły średniej, utworów muzycznych potwierdzony przez pedagoga, karta zdrowia, zaświadczenie o przydatności do wykonywania zawodu muzyka. Zaświadczenie o wykonywaniu pracy w wypadku studiów wieczorowych. Dokumenty należy złożyć do 21 czerwca.

Studentów przechodzą przez trzy etapy egzaminu. Warunkiem przejścia do kolejnego etapu jest zaliczenie poprzedniego.

STUDIA DZIENNE — kierunek instrumentalno — muzyczny:

Pierwszy etap. Egzamin z przedmiotu kierunkowego, czyli gra na instrumencie. Wybór utworów mniejszy niż wymagany przy egzaminie dyplomowym II stopnia.

Drugi etap. Egzamin z przedmiotu uzupełniającego, czyli czytanie a vista samodzielnego przygotowanego utworu. Solfeż — pisemny i ustny.

Trzeci etap — humanistyczny, związany z muzyką (ustny i pisemny) i język obcy (pisemny).

WYCHOWANIE MUZYCZNE:

Pierwszy etap. Solfeż. Gra na instrumencie. Harmonia — pisemny i ustny.

Drugi etap. Badanie przygotowania zawodowego — badanie słuchu i śpiewu.

Trzeci etap — humanistyczny (pisemny i ustny) i język obcy (pisemny).

Warunki przyjęć na studia wieczorowe są niemal identyczne, odpowiednio do kierunków, do dziennych.

Łącznie dla studentów na studia dzienne i wieczorowe przeznaczono w tym roku około 50 miejsc.

UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Filia w Białymstoku przy ul. M. C. Skłodowskiej 14

Termin składania dokumentów na uczelnię, dla kandydatów na kierunki stacjonarne, upływa 18 czerwca. Wymagane są: podanie na studia, świadectwo maturalne (oryginał), orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do studiów na wybranej specjalności, 4 zdjęcia legitymacyjne, dowód wpłacenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 200 tys. zł. na konto Filii UW. Egzamin wstępny rozpoczyna się 2 lipca.

Kandydaci na kierunki zaoczne składają dokumenty do 21 maja lub 21 sierpnia (kwalifikacja wrześniowa). Są to: podanie, ankietę personalną, życiorys, ewentualne skierowanie z zakładu pracy (kuratorium), świadectwo dojrzałości (oryginał), orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do studiów, 4 zdjęcia legitymacyjne, dowód wpłaty opłaty manipulacyjnej na konto Filii, w wysokości 200 tys. zł.

Kierunki stacjonarne i zaoczne

• **PRAWO** (220 miejsc): pisemny język

obcy (test) i ustny z historii i geografii (lub literatury polskiej), średnia ocen z historii, geografii, języka polskiego i obcego. Zaoczne (100): ustna historia, literatura polska lub geografia.

• **EKONOMIA** (180): test do podanego tekstu ekonomicznego, średnia ocen z matematyki, j. obcego, geografii i historii. Zaoczne (200): średnia arytmetyczna wszystkich ocen. Ekonomia Drugiego Stopnia, uzupełniająca dla tych, którzy mają 3-letnie studia zawodowe. Trwa 3 semestry. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie studiów zawodowych. Ilość miejsc nieograniczona.

• **CHEMIA** (50): średnia ocen z chemii, fizyki, matematyki.

• **BIOLOGIA** — ogólna (35) i środowiskowa (25): rozmowa kwalifikacyjna z biologii, zainteresowań i motywacji, średnia

DOKĄD po MATURZE?

ocen z biologii, chemii, geografii, fizyki, matematyki.

• **MATEMATYKA** — 3 letnia zawodowa (72) pisemnie zadania i test z matematyki. Zaoczna, 3-letnia zawodowa (40): pisemny z zadań i test z matematyki.

• **FIZYKA** (100) — rozmowa kwalifikacyjna z fizyki, matematyki, zainteresowań i motywacji. Średnia ocen wszystkich, fizyka, matematyka.

• **FILOLOGIA POLSKA** (100) — pisemnie analiza wybranego tekstu literackiego, ustnie historia literatury polskiej i gramatyka opisowa języka polskiego. Zaoczna (60): egzamin jak na dzieńne.

• **FILOLOGIA ROSYJSKA** (50) — rozmowa kwalifikacyjna z języka rosyjskiego. Zaoczna (20): jak na dzieńne.

• **HISTORIA** (80) — pisemnie historia, ustnie historia, geografia polityczna i geografia świata. Zaoczna (30): brak pisemnego, ustne jak wyżej.

• **PEDAGOGIKA W CZESNO-SZKOLNA** (60), opiekuńczo — wychowawcza (40), kulturalno — oświatowa (40): praca pisemna ukierunkowana, rozmowa kwalifikacyjna z zainteresowań, motywacji i predyspozycji, średnia ocen z języka pol-

skiego, j. obcego, matematyki, historii, biologii, lub fizyki, lub chemii. Zaoczna (30, 15, 15) — egzamin jak na dzieńne.

• **PEDAGOGIKA**, 3-letnia dla absolwentów SN-ów (60): praca pisemna ukierunkowana, ustnie pedagogika i psychologia. Zaoczna (60, 20): egzamin jak na dzieńne plus 2-letni staż pracy.

• **KOLEGIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO** (45): pisemny i ustny język angielski.

• **PODYPLOMOWE STUDIUM MENEDZERSKIE** w Wydziale Ekonomicznym (ul. Sosnowa 64, B-stok) — decyduje kolejność zgłoszeń, wymagane dokumenty to: podanie, odpis dyplomu i dwa zdjęcia. Studium trwa dwa semestry, odpłatność za jeden wynosi 3,9 mln zł.

• **PODYPLOMOWE STUDIUM LOGOPEDYCZNE** w Wydziale Humanistycznym FUF: rozmowa kwalifikacyjna, wymagane dokumenty: kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu, podanie, audiogram słuchu, badanie foniatryczne (ew. laryngologiczne). Zajęcia w systemie zaocznym — 4 semestry, odpłatność w granicach 2 mln za semestr. Dokumenty można składać do 15 czerwca w dziekanacie Wydz. Humanistycznego w Białymstoku przy ul. Linarskiego 4.

• **STUDIUM PODYPLOMOWE BIOLOGII**, w Instytucie Biologii przy ul. Swierkowej 20 B, 2-letnie, dla nauczycieli bądź chcących w przyszłości wykonywać ten zawód. Odpłatność za semestr 2,3 mln. Warunki przyjęć identyczne jak w menedżerskim.

POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA (ul. Wiejska 45 A)

Kwestionariusze, świadectwo maturalne, orzeczenie lekarskie i zdjęcia, należy składać do 14 czerwca w wypadku architektury, do 21 na pozostałe kierunki.

STUDIA DZIENNE — KIERUNKI:

• **ARCHITEKTURA I URBANISTYKA** (80 miejsc) — egzamin z rysunku.

• **INFORMATYKA** (60) — pisemny z matematyki i fizyki.

• **AUTOMATYKA I ROBOTYKA**, na Wydziale Elektrycznym (60) — test egzaminacyjny jednoczeszemu matematyczno-fizyczny (40 pkt. plus 60 za oceny na świadectwie dojrzałości).

• **ZARZĄDZANIE I MARKETING** (60) — test egzaminacyjny jednoczeszemu matematyczno — fizyczny (40 pkt. plus 60 pkt. za oceny na świadectwie dojrzałości).

• Bez egzaminu, a w wypadku przekroczenia limitu miejsc uwzględniając konkurs świadectw będą przyjmowani kandydaci na następujące kierunki: budownictwo (180 miejsc), inżynieria środowiska (120), ochrona środowiska (60), elektrotechnika (160),

elektronika i telekomunikacja (60), rolnictwo (75), automatyka i robotyka (na wydziale mechanicznym studia inżynierskie (60), mechanika i budowa maszyn (180), mechanika i budowa maszyn — 3,5-letnie studia inżynierskie (120).

22 i 23 czerwca odbędzie się egzamin z rysunku na architekturze, 30 pisemny z matematyki, 1 lipca z fizyki na informatyce, również 1 lipca test matematyczny — fizyczny. 7 i 8 lipca będą przeprowadzone kwalifikacje na kierunki gdzie przewidziany jest konkurs świadectw.

STUDIA ZAOCZNE — KIERUNKI

Przyjęć dokonuje się na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej polegającej na sprawdzeniu predyspozycji kandydata do studiowania na obranym kierunku studiów. Ostateczny termin składania dokumentów upływa 3 września. Rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 10. Kierunki: budownictwo, inżynieria środowiska, elektrotechnika, mechanika i budowa maszyn.

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TEATRALNA IM. A. SZKŁEROWICZA

Wydział Sztuki Lalkarskiej (Białystok, ul. Sienkiewicza 14)

Do odbywania studiów mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy nie przekroczyli 22 roku życia (kierunek aktorski), 30 roku życia (kierunek reżyserki). Wymagane dokumenty: podanie na odpowiednim formularzu wraz z życiorysem i kwestionariuszem statystycznym, trzy fotografie legitymacyjne, orzeczenie lekarskie stwierdzające aktualny stan zdrowia kandydata oraz jego przydatność do zawodu, oryginał lub odpis świadectwa dojrzałości, wykaz tekstów przygotowanych do egzaminu wstępnego (kier. aktorski), egzemplarz reżyserki (kier. reżyserki).

Na wymagany materiał literacki, na kierunek aktorski, do egzaminu wstępnego składają się: poeci minimum trzy utwory /wiersz, fragment poematu, monolog ze sztuki napisanej wierszem/, z prozy — /klasyczna, współczesna/ — co najmniej dwa fragmenty, pięć lub piosenka z akompaniamentem. Wymagane nuty lub akompaniament własny.

Podania należy składać w terminie do dnia 31 maja. Składanie podań do innych wyższych uczelni nie stanowi przeszkody w równoległym złożeniu podania o przyjęcie do PWST.

Egzaminy na uczelnię potrwać od 14 do 20 maja. W razie niewystarczającego naboru dodatkowe terminy przewidziano na 19 września. Na kierunek aktorski planuje się przyjąć 18 a na reżyserki 4 osoby.

JOZEF BIEGAŃSKI

P.S. Za tydzień o uczelniach w innych miastach naszego regionu.

— Najpierw „Cesarz”, potem „Szachinszach” i wreszcie „Imperium” — kolejny dokument o upadku państwa totalitarnego. Czy w przypadku ZSRR można było przewidzieć wydarzenia a pan, jako reporter, po prostu czekał aż owo imperium runie?

— Zaczniemy od tego, że ja większość swego życia zawodowego poświęciłem obserwacji stawiania się historii drugiej połowy dwudziestego wieku. I to stawianie się historii, narodziny trzeciego świata i w ogóle narodziny nowego świata, szalenie mnie pasjonowało. Zdałem sobie sprawę z tego, że przestaje istnieć mapa starego świata i powstaje na moich oczach mapa nowego. Byłem więc świadkiem rzeczy niezwykłych i zacząłem się fascynować zarysami tej nowej mapy. I oto okazało się, że w połowie wieku dwudziestego świat pełen jest różnych anachronicznych form ustrojowych i ich przemiana w formy nowe jest właśnie tym,

— Musimy patrzeć na proces historyczny jako na obiektywnie działającą siłę. Historia współczesności jest procesem sprzecznym ze sobą sił. Jedną siłą integracji, wspólnego rynku, wspólnej komunikacji, pieniądza, telewizji. Jednocześnie mamy do czynienia z procesem dezintegracji, a więc tworzenia się małych regionów i państw. Opowiem dygresję. Otóż gmach ONZ w Nowym Jorku w chwili, gdy został wybudowany, obliczony był na pomieszczenie biur zaledwie około czterdziestu państw. Wyobraźnia polityków w połowie lat czterdziestych zakładała, że w optymalnym wariantcie będzie właśnie tyle państw na świecie. Dzisiaj w organizacji tej jest sto osiemdziesiąt państw, a można przewidzieć, że do końca wieku będzie ponad dwieście. Identyfikacja człowieka, danej społeczności, plemienia, grupy narodowościowej czy religijnej dokonuje się dzisiaj poprzez formę istnienia państwowego. I

zjawiskiem tak zwanych aksamitnych rewolucji, które zostały kiedyś nazwane rewolucjami niedokończonymi. Są to rewolucje bezkrwawe. Do tej pory znaliśmy zupełnie inny typ rewolucji. Jedną klasę, która obejmowała władzę, rozstrzeliwała klasę, od której władzę przejęła. W rewolucjach aksamitnych przejęcie władzy następuje pokojowo, a sama walka ma charakter polityczny. Politycy kłócą się, spierają, wyzywają, obrażają, oczerniają, ale nie zabijają się. Nie ma plutonów egzekucyjnych, nie ma szafotów. Jest to bezsprzecznie zwycięstwo humanizmu. Oczywiście przykro jest być oczernionym, zelżonym czy obrażonym, ale lepsze to niż dostać kulę w łeb. I to jest optymistyczne. Znaczą, że świat wszedł w fazę bardzo głębokiej rewolucji, która ma nie tylko charakter polityczny, ale przed wszystkim cywilizacyjny.

— Czy świat potrzebuje teraz nowej ideologii?

ze zmierną złą drogą, ale mówi to jednolitym głosem. Natomiast społeczeństwo musi przejść złą drogę, aby uświadomić sobie swój błąd. Weźmy rok 1989 w Polsce. Ludzie doświadczeni wiedzieli, że likwidacja komunizmu nie oznacza automatycznie wejścia do raju. Natomiast w społeczeństwie było wielkie oczekiwanie. Oto kończy się komunizm i zaraz będzie dobrobyt. A tak przecież być nie może i długo jeszcze nie będzie. Ale dobrobyt po biedzie jest procesem. O tym wiedzą jednostki, natomiast społeczeństwa muszą przejść przez okres frustracji i zniechęcenia.

— Czy małe państwa mają szansę we współczesnym świecie?

— Moim zdaniem nie mają i dlatego będą szukały możliwości integrowania się w większe zespoły ekonomiczne, polityczne, handlowe, żeby w ogóle zaistnieć. Ale to musi być proces dobrowolny. Dzisiaj proces łączenia narzuca krwią i

go państwa. Musimy sobie uświadomić, że rosyjskość była rozumiana przez Rosjan jako imperialność. To znaczy oni nie wyobrażają sobie Rosji, która nie byłaby imperium. Wynika to z tego, że Rosja jako taka, jako państwo, nigdy nie istniała. Najpierw było księstwo moskiewskie, które rozrosło się drogą ekspansji i podboju w wielkie imperium. I teraz, po rozpadzie ZSRR, bezpośredniego spadkobiercy państwa utworzonego drogą podbojów, to powrót do czego? Przecież nawet sama federacja rosyjska to ponad trzydzieści autonomicznych republik i wprawdzie ludność nierosyjska zajmuje tylko dwadzieścia procent terytorium, ale przysparza pięciokrotnie szybciej. Kurczy się zasięg języka rosyjskiego. Co to oznacza? Otóż może nastąpić powrót do nowej formy księstwa moskiewskiego. A zatem kryzys świadomości, frustracja, regres kulturowy.

— A więc dokąd zmierza Rosja?

— Myślę, że będzie to państwo jeszcze przez długi czas w stanie głębokiego kryzysu i wejdzie w tak zwany okres wielkiej smuty. Ten stan anarchii jest w Rosji już znany, a współczesna smuta może potrwać nawet do początku przyszłego wieku.

— Może jednak dyktatura?

— Nie sądzę. W Rosji nie ma ku temu koniecznych instrumentów. Wszystkie instytucje dotknięte są rozkładem. Gorbaczow ogłaszał dekrety, których nikt nie wykonywał. To samo Jelcyń. Może ogłosić, że będzie dyktatorem, ale to tylko wzbudzi w Rosji wielki śmiech. Dyktatura to — paradoksalne — ale jednak współdziałanie. Jeśli absolutnie całe społeczeństwo odmówi takiego współdziałania, to trudno mówić o jakiegokolwiek dyktaturze. Jest to nowe spojrzenie na totalitaryzm. Nie można bowiem zniewolić całego narodu. Przynajmniej jego część musi współpracować. Dyktatura, która nie ma oparcia społecznego, nie może istnieć.

— Po przeczytaniu „Imperium” ośobiście odczuwałem pewien niedosyt. Czy opisanie upadku ZSRR nie było zadaniem karkołomnym?

— Napisanie książki o upadku jakiegokolwiek imperium, która powodowała by absolutne zaspokojenie jest po prostu niemożliwe. Ja podejmuję się prób przybliżenia. I myślę, że powstanie innej książki jest nierealne, bo przetrasta ludzkie możliwości. Są bowiem fenomeny niemożliwe do opisanego. Nie chciałem odpowiadać na wielkie pytania.

— Co w najbliższych planach?

— Książka o Afryce. Jest to kontynent, który w odróżnieniu od innych znajduje się w wielkim odwróceniu cywilizacyjnym, w zapaści. I chcę zwrócić na ten fakt uwagę oraz spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego tak się stało. Potem chcę napisać książkę o Pińsku, miasteczku mojej młodości, które już nie istnieje. Myślę, że będzie to bardzo osobista i literacka książka, opisująca świat, który zniknął.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
JANUSZ NICZYPOROWICZ
fot.: A. Jaloński
Spotkanie autorskie z Ryszardem Kapuścińskim odbędzie się 19 maja o godz. 18 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku.

P.S. Tytuł rozmowy zaczerpnęliśmy z wiersza Czesława Miłosza „Epitafium” z tomu „Kroniki”.

Imperia upadają i chwata im za to

co mnie najbardziej interesuje. Ja byłem świadom tego, że tak jak przeżywa się formuła państwa narodowego, stworzona w ubiegłym wieku, tak przeżywa się formuła państwa imperialnego. My wchodząc w dwudziesty pierwszy wiek będziemy świadkami narodzin zupełnie nowej koncepcji państwowej, nowego systemu politycznego. Moim zdaniem będą to nowe układy regionalne. Będzie się kończyć tradycyjne państwo narodowe, a przykładem właśnie takiego nowego układu regionalnego jest Europa Zachodnia oraz — moim zdaniem — ZSRR po pierwszym etapie dezintegracji. W chwili obecnej następuje kolejny jej etap. Rozpad federacji rosyjskiej. I będą się tworzyć nowe regiony. Myślę, że będzie to dotyczyło również Europy Środkowej. Przykładem tworzenia się Europy regionów jest dramatyczny i krawy rozpad Jugosławii i pokojowy rozpad Czechosłowacji. Być może nawet dojdzie do tego, że będzie powstawał świat regionów. A mnie fascynuje to w jaki sposób dokonuje się degradacja i rozpad tych starych struktur związanych z poprzednią epoką świata i jaka będzie nowa konfiguracja. Pyta pan dlaczego zainteresowałem się akurat Etiopią, Iranem czy ZSRR. Otóż byłem świadkiem wydarzeń w tych krajach. Te rewolucje interesowały wszystkich. A ja, pracując dla różnych agencji czy redakcji, mogłem odpowiedzieć niejako na zamówienie społeczne. Opisywałem to, co widziałem. Wszyscy w tej chwili fascynujemy się tym, że koniec dwudziestego wieku jest końcem pewnych struktur i układów politycznych. Prawdopodobnie przyszły wiek będzie początkiem zupełnie nowej ery, nowej konfiguracji świata.

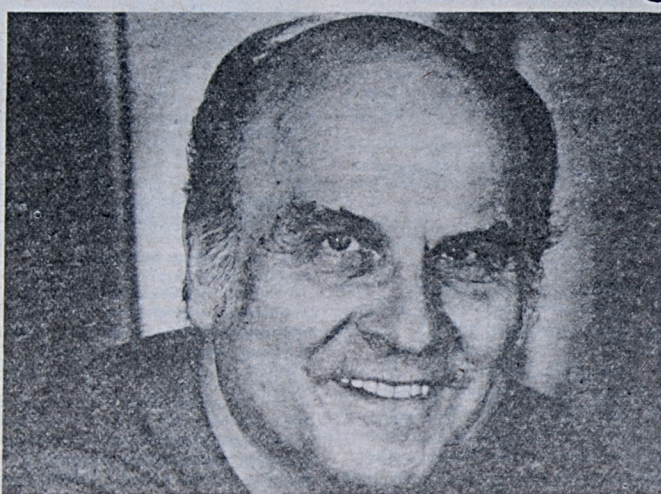
— Ale czy ten nowy świat, świat małych państw — regionów ma rację bytu wobec choćby dążenia Europy do stworzenia państwa — kontynentu?

każda najmniejsza społeczność czy plemię chce mieć swoje państwo. Wobec tego mamy do czynienia z tymi dwoma sprzecznymi procesami. Procesem integracji globalnej i procesem globalnej dezintegracji.

Moja teoria jest taka, że tendencja do tworzenia się nowych państw, a Jugosławia jest tego najlepszym przykładem, jest tendencją do kryzysu państwa narodowego czy w przypadku imperium państwa wielonarodowego. I ten kryzys musi nastąpić. A więc owe państwa muszą się rozpaść. Po to, aby na miejsce jednego państwa, mogło powstać kilka czy kilkanaście, które potem, na wyższym etapie, będą się integrować na zasadzie federalnej i regionalnej. Czyli nastąpi inny szczebel integracji, bardziej demokratyczny. Albowiem klasycznym przykładem struktury państwa imperialnego jest — a było tak w przypadku Egiptu, Iranu i ZSRR — dominacja jednego narodu i podporządkowanie kolonialne innych narodowości. Persom podporządkowani byli Azerbejdżanie, Arabowie, Beludże, w Egiptie dominowali Amharowie, a podporządkowani byli Tigre, Oromowie, w ZSRR dominowali Rosjanie. To się skończyło. I dopiero w przyszłym wieku nastąpi integracja na zasadzie równościowej. Moim zdaniem proces, który dzieje się obecnie, a więc rozpad państwa wielonarodowego, który tak niepokoi Amerykanów, jest dla mnie procesem bardzo pozytywnym. Rosja musi się rozpaść jako federacja, aby na bardziej demokratycznych zasadach mogła utworzyć nowy typ integracji.

— Jak będzie się odbywał ten rozpad? Czy można przewidzieć scenariusze?

Każde zjawisko globalne może mieć wyjątki. Dlatego musimy być ostrożni we wszystkich uogólnieniach. Ale możemy sobie pozwolić na pewną śmiałość. Polega ona na tym, że mamy do czynienia ze zjawiskiem bardzo interesującym we współczesnym świecie, a mianowicie ze



RYSZARD KAPUŚCIŃSKI - wybitny reporter, pisarz. Autor szeregu książek. Wydał m.in.: „Busz po polsku”, „Kirgiz schodzi z konia”, „Chrystus z karabinem na ramieniu”, „Wojna futbolowa”, „Gdyby cała Afryka”, „Cesarz”, „Szachinszach”, „Imperium”. Jego twórczość tłumaczona była na wiele języków. Dwukrotnie kandydował do Literackiej Nagrody Nobla.

— Ideologia, która zastępuje w tej chwili inne, jest niestety nacjonalizm. To znaczy, że na miejsce nazizmu i komunizmu, a więc dwóch wielkich totalitarnych ideologii, wkracza ideologia równie niebezpieczna, posiadająca dwie cechy: irracjonalizm i nienawiść do obcego. Żyjemy w świecie sprzeczności i ta ideologia znowu stoi w opozycji do idei kompromisu. Ale właśnie na tym polega istota współczesnego świata. Jednej idei będzie się przeciwstawiać inna.

— A jak to się ma do wyższego etapu integracji regionów? Czy nacjonalizm nie prowadzi do izolacji?

— Nie. Dlatego, że jest różnica między psychologią jednostki a psychologią społeczną. W wypadku jednostki możemy szybko stwierdzić, że idziemy złą drogą, a w przypadku społeczeństw ten proces uświadamiania sobie popełnionego błędu jest bardzo wydłużony. Mądrzy i prorocy dosyć szybko mogą narodowi powiedzieć,

że idziemy złą drogą, ale mówi to jednolitym głosem. Natomiast społeczeństwo musi przejść złą drogę, aby uświadomić sobie swój błąd.

— Ale frustracja spowodowana załamaniem się oczekiwań może wyprowadzić tłumy na ulice.

— Nie sądzę. Myślę, że polskie społeczeństwo, a także ludy byłego ZSRR muszą sobie uświadomić, że w historii nie ma drogi na skróty. Przykładem jest przecież spadająca krzywa strajkowa w Polsce.

— Patrząc na Rosję w świetle historii, zawsze postrzegamy ją jako imperium. Najpierw carowie, potem Lenin, Stalin, kolejni sekretarze. Rosja potrzebowała zawsze wodza. Czy nie sądzi pan, że imperialne tęsknoty wcześniej czy później znowu odżyją?

— Tak, Rosjanie nie pogodzili się z upadkiem ZSRR. To był dla nich szok, tragedia. I po tym okresie dezintegracji oni ponownie myślą o odwróceniu dawnego imperium. Może pod inną nazwą, ale myśląc o imperialnym wymiarze swe-

go państwa. Musimy sobie uświadomić, że rosyjskość była rozumiana przez Rosjan jako imperialność. To znaczy oni nie wyobrażają sobie Rosji, która nie byłaby imperium.

Wynika to z tego, że Rosja jako taka, jako państwo, nigdy nie istniała. Najpierw było księstwo moskiewskie, które rozrosło się drogą ekspansji i podboju w wielkie imperium. I teraz, po rozpadzie ZSRR, bezpośredniego spadkobiercy państwa utworzonego drogą podbojów, to powrót do czego? Przecież nawet sama federacja rosyjska to ponad trzydzieści autonomicznych republik i wprawdzie ludność nierosyjska zajmuje tylko dwadzieścia procent terytorium, ale przysparza pięciokrotnie szybciej. Kurczy się zasięg języka rosyjskiego. Co to oznacza? Otóż może nastąpić powrót do nowej formy księstwa moskiewskiego. A zatem kryzys świadomości, frustracja, regres kulturowy.

— A więc dokąd zmierza Rosja?

— Myślę, że będzie to państwo jeszcze przez długi czas w stanie głębokiego kryzysu i wejdzie w tak zwany okres wielkiej smuty. Ten stan anarchii jest w Rosji już znany, a współczesna smuta może potrwać nawet do początku przyszłego wieku.

— Może jednak dyktatura?

— Nie sądzę. W Rosji nie ma ku temu koniecznych instrumentów. Wszystkie instytucje dotknięte są rozkładem. Gorbaczow ogłaszał dekrety, których nikt nie wykonywał. To samo Jelcyń. Może ogłosić, że będzie dyktatorem, ale to tylko wzbudzi w Rosji wielki śmiech. Dyktatura to — paradoksalne — ale jednak współdziałanie. Jeśli absolutnie całe społeczeństwo odmówi takiego współdziałania, to trudno mówić o jakiegokolwiek dyktaturze. Jest to nowe spojrzenie na totalitaryzm. Nie można bowiem zniewolić całego narodu. Przynajmniej jego część musi współpracować. Dyktatura, która nie ma oparcia społecznego, nie może istnieć.

— Po przeczytaniu „Imperium” ośobiście odczuwałem pewien niedosyt. Czy opisanie upadku ZSRR nie było zadaniem karkołomnym?

— Napisanie książki o upadku jakiegokolwiek imperium, która powodowała by absolutne zaspokojenie jest po prostu niemożliwe. Ja podejmuję się prób przybliżenia. I myślę, że powstanie innej książki jest nierealne, bo przetrasta ludzkie możliwości. Są bowiem fenomeny niemożliwe do opisanego. Nie chciałem odpowiadać na wielkie pytania.

— Co w najbliższych planach?

— Książka o Afryce. Jest to kontynent, który w odróżnieniu od innych znajduje się w wielkim odwróceniu cywilizacyjnym, w zapaści. I chcę zwrócić na ten fakt uwagę oraz spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego tak się stało. Potem chcę napisać książkę o Pińsku, miasteczku mojej młodości, które już nie istnieje. Myślę, że będzie to bardzo osobista i literacka książka, opisująca świat, który zniknął.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
JANUSZ NICZYPOROWICZ
fot.: A. Jaloński
Spotkanie autorskie z Ryszardem Kapuścińskim odbędzie się 19 maja o godz. 18 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku.

P.S. Tytuł rozmowy zaczerpnęliśmy z wiersza Czesława Miłosza „Epitafium” z tomu „Kroniki”.

Demokracja rekinów

ALEKSANDER SOŁŻENICYN, jeden z najśłynniejszych radzieckich dysydentów, od 19 lat żyje na emigracji — obecnie w Cavendish (stan Vermont) ze swą drugą żoną, Natalią Swietłową i czterema synami o imionach Dimitrij, Jermolaj, Ignat i Stepan. Mimo iż otrzymuje od swych rodaków setki listów, rzadko wypowiada się publicznie w sprawach swego kraju. Wydarzeniem stała się wizyta Stanisława Górowszki na telewizyjną kamerę u filozofa oraz wywiad udzielony mu przy tej okazji dla francuskiego tygodnika „Paris Match”. Oto jego fragmenty:

P.M.: — Czy sądzi Pan, że to, co się dzieje w Rosji jest do pogodzenia z demokracją?

A.S.: (...) Demokracja to nie są rządy kilku setek czy tysięcy jednostek wciąż tych samych polityków rządzących stolicą w stanie wrzenia politycz-

nego. Demokrację buduje się najpierw na małych przestrzeniach, w oparciu o lokalne samorządy, jak np. dawne ziemstwa. Takiej demokracji w obecnej Rosji nie ma. Co gorsza, komunizm tam upadł, ale nie umarł. Jego jądro wciąż jest nietknięte. Ogromna część nomenklatury zadeklarowała się jako demokra-

ci. Niektórzy nawet dowodzą, że zawsze nimi byli. Toteż zostali na swych starych miejscach (...). Stara nomenklatura bardzo sprytnie wtopiła się w nowe struktury państwa. Nową siłą, która się pojawiła, są natomiast rekin finansowy. Trudno ich określić jako przedsiębiorców. Nie tworzą żadnych realnych dóbr dla kraju.

P.M.: — Handlują powietrzem?

A.S.: — Zainwestowali przede wszystkim w instrumenty władzy. Szczególnie mocno ci z nich, którzy podjęli się „wyprania” na Zachodzie pieniędzy Komunistycznej Partii b. ZSRR. Gdyby doszło do całkowitej fuzji tych rekinów i klasy rządzącej, nigdy byśmy się już spod tej dyktatury nie mogli wyzwolić. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę, że KGB jedynie przemałowała fasadę, ale jej struktury pozostają praktycznie nienaruszone.

P.M.: — Jak można więc określić istniejący stan?

A.S.: — Nie jest to w każdym razie demokracja, lecz rodzaj przerażającej hybrydy, nie mającej precedensu w hi-

storii. I o której nikt nie wie, w jakim kierunku będzie ewoluować.

P.M.: — Napisał Pan kiedyś: „Jeśli wyczerpią się siły duchowe jakiegokolwiek narodu, żaden rząd go nie uratuje. Drzewo ze spróchniałym sercem nie przeżyje”.

A.S.: — Dlatego tak bardzo pragnę

rozwoju demokracji wśród szerokich mas, przebudzenia świadomości milionów ludzi. To oni powinni wyłonić nowe osobowości, nowe kadry, odmienne od tych, obecnie u władzy. Nasza aktualna klasa polityczna jest tą z czasów Breżniewa, Chruszczowa, Andropowa. Potrzebujemy nowej krwi.

W jaki sposób wyszliśmy z opresji w XVIII wieku, gdy kraj był spustoszony

przez Szwedów i Polaków? Gdy — poza Kreml — całą Moskwę obrócili Polacy w popioły? Naszą siłę wzięliśmy wówczas z prowincji... Po to jednak, by lud poczuł swą siłę, trzeba go wesprzeć moralnie. Nie może czuć się bez przerwy upokarzany przez tych milionów, którzy afiszują się swym podejrzanym bogactwem, nuworzyszy wzbogaconych na brudnych interesach i praniu partyjnych pieniędzy, i tych lajdaków wysyłających kiedyś ludzi na śmierć i do łagrow, wciąż jeszcze prosperujących...

P.M.: — Czy nadal zamierza Pan wrócić do Rosji?

A.S.: — Nigdy nie miałem wątpliwości, że kiedyś tam wrócę. Widzi pan ten porośnięty mchem kamień w ogrodzie? Gdy synowie byli mali, kazałem im na nim siedzieć, zamykać oczy i wyobrażać sobie, że dosiadają silnego konia, który pewnego dnia zawiezie ich do Rosji.

FRANCISZKA LANDSBERG

WŚRÓD LUDZI

No, co tak wzdycha, nie ma co wzdychać jak bije to trzeba świadków przedstawić, obdukcję zrobić...

Wielopiętrowy blok na jednym z białostockich osiedli. Na podwórku bawią się dzieci. Starsze kobiety przesiadują na ławeczkach. Słoneczne popołudnie.

Drzwi do mieszkania zamknięte. Starsza kobieta próbuje je otworzyć. Za drzwiami słychać nawoływania dziecka.

— Babuniu nie odchódź, babuniu ja ci otworzę, czekaj...

Babci udaje się otworzyć drzwi. Dziecko się uspokaja. Spogląda na mnie z zaciekawieniem. Za chwilę przynosi swoje zabawki, sadza lalkę na kolanach, zaczyna się przytulać.

Mężczyzna, ojciec dziecka, schował się w kuchni. Pali papierosa.

Ja ją zabiję

Mieszkanie niewielkie, chyba kawalerka, nie remontowane od dawna. W kuchni jedna ze ścian zarosła grzybem. W pokoiku zawałonym sprzętami i pościelą, jedyne wolne miejsce, na którym można usiąść, to przyniesiony z kuchni stół. Na jakimś szafce przy drzwiach ktoś zostawił tłuczek do mięsa. Mieszkanie należy do starszej kobiety. Córka ma po swoim ojcu kawałek ziemi i chałupę w Michałowie, ale nie chce tam mieszkać. Mieszka tu z matką i dziećmi. Dziewczynka chodzi do przedszkola. Wygląda na rozwiniętą i zdrową dziecko. Młodszy od niej chłopczyk przebywa w szpitalu. Ma wrodzoną wadę serca. Ojciec dzieci przyjeżdża od czasu do czasu, głównie na wezwanie matki. Nie mają ślubu.

— Nie chcą się zapisać — mówi starsza kobieta.

Matka wyszła gdzieś i zamknęła drzwi na klucz.

— Nie ma co na nią czekać — mówi mężczyzna — może wrócić i o dziesiątej.

Tego dnia oboje byli w szpitalu u syna. Wracając zaszli do przedszkola po córkę. Okazało się, że babcia ją odebrała.

— Popatrzyłam, że już trzecia, a ich nie ma, to posłam po dziecko.

— A jakie ma prawo do odbierania dziecka z przedszkola — pyta ojciec — to rodzice są od tego.

— Ja ją zabiję — wrzasnęła córka w słuchawkę telefonu — tyle razy mówiłam, żeby nie zabierała matkę.

Babcia przyprowadziła małą i natrafiwszy na awanturę wyszła. Po powrocie zastała drzwi zamknięte.

Mężczyzna mówi, że konflikt nie dotyczy jego. To one — matka z córką ciągle się kłócą. On nie ma nic do tego. Ma swój dom, gdzie mieszka, a przyjeżdża tylko do dzieci. Chyba ma prawo odwiedzać własne dzieci. A jak nie ma prawa, to nie będzie przyjeżdżał, niech się kurator nimi zajmie — mówi zaczepnie i zaraz dodaje: — Mam swoje kłopoty i chore dziecko w

a nie, to sami płacicie...

— A gdzie ja pójde wtedy, jak mnie stąd wyrzucicie, mówiłam, dajcie mi Michałowie, parę lat mi zostało, a tak przyjdzie umierać pod płotem — żali się kobieta.

— A co to moje, nie moje, ja tu nie mam do gadania, co mnie to obchodzi — ucina.

Na pytanie, czy gdzieś pracuje,

dziecko biją za byle co i dlatego do mnie tak się garnie.

Dzisiaj idzie nocować do znajomej, zawsze gdy się boi wracać do domu, po awanturach, nocuje gdzieś u ludzi. Chciałaby zamieszkać w Michałowie. Zasadzić kartofle i inne warzywa. Chciałaby, żeby córka pozwoliła jej tam mieszkać, to ona by oddała swoje mieszkanie w Białymstoku.

— Ale żeby mi prawnie przepisała, bo inaczej to mieszkać tam nie mogę — tłumaczy — domik jest, teraz tam szczerzy mieszkać, ale dałoby się żyć te parę lat do śmierci. Kiedyś się prawie tam przeprowadziłam. Zasadziłam pomidory. Ładne wyrosły. Ale córka przyjechała i wszystkie powyrwała. Powiedziała, że to jej i nie mam prawa nic tu robić.

Boję się, że córka chce sprzedać ten kawałek ziemi, on ją do tego namawia, a ja chciałabym, żeby to pozostało dla dzieci, byłoby jakimś zabezpieczeniem na przyszłość — mówi kobieta.

A i ona mogłaby spokojnie dożyć swoich dni, bo tu ją córka bije, wyzywa, wygania z domu. On też ją parę razy uderzył, groził. Trzeźwy wtedy nie był. Córki też trochę żaluje. W końcu to jej jedyne dziecko. Jej zdaniem córka jest poważnie chora. Ma różne dolegliwości i grupę inwalidzką ze względu na wzrok. Ona próbowała namawiać ją na leczenie. Właściwie to może i nic dziwnego, że córka chce to sprzedać. Nie ma pieniędzy, dostaje tylko rentę i czasem coś z opieki społecznej, więc te parę groszy by się przydało...

Kto pomoże?

Kobieta obawia się też o dzieci. Z dziewczynką była w poradni wychowawczej. Psycholog po zbadaniu stwierdził, że dziecko jest właściwie rozwinięte, tylko nadpobudliwe. Kobieta obawia się jednak, jak dalej będzie się rozwijało w środowisku ciągłych awantur.

Za mieszkanie nie płać od pięciu miesięcy.

— I nie będę płać, zapłaciłam sobie pogrzebowe za rok — mówi.

Mimo to chodzi po różnych instytucjach i pyta, kto mógłby jej pomóc, kto mógłby nakazać córce przepisanie ziemi na matkę.

AGNIESZKA ZERO



szpitalu, a jeszcze pielęgniarce synowi powiedziały, że rodzice rzadko go odwiedzają.

Biją...

W trakcie rozmowy kobieta skarży się, że ją biją, wyzywają i wyganiają z domu. Pokazuje wyszczerbione kubki, jakimi córka w nią rzuciła.

— A co, ja też was biję, uderzyłem kiedyś? — pyta "zięć".

Kobieta tylko westchnęła.

— No, co tak wzdycha, nie ma co wzdychać, jak biję, to trzeba świadków przedstawić, obdukcję zrobić...

— Ale ja nie mogłam zapłacić za obdukcję 160 tysięcy, musiałam zapłacić za światło — tłumaczy mi kobieta.

— Aha, pieniądze było szkoda, za światło... — odpowiada facet — wasze mieszkanie, to płacicie, gdyby było moje, to bym płacił albo gdybyście przepisał na małą, to też mógłbym płacić,

mężczyzna odpowiada zaczepnie: — A co to kogo obchodzi, jak bym chciał, to pracę zawsze bym znalazł.

Dziewczynka nie przysłuchuje się rozmowie. Nie reaguje na kłótnię. Przynosi swoją lalkę. Stawia obok. Nagle bierze topatkę do piasku i zaczyna tłuc lalkę po głowie i rękach. Nie słychać rozmowy, tylko te miarowe uderzenia. Po zwróceniu uwagi dziecko spokojnie odpowiada, że musi ją bić bo się nie słucha i stać nie chce.

Gdy wychodzimy, dziecko wybiega na klatkę schodową.

— Babuniu nie odchódź, wróć, babuniu obiecuję, że przyjdiesz — płacze.

Babcia obiecuje, że wróci. Ojciec zabiera dziecko i zamyka drzwi.

Przepisać dom

— Zawsze tak jest — mówi kobieta — nie mogę tego słuchać, oni to

Listy DO REDAKCJI

Droga Redakcjo

Ponieważ wiele osób zwraca się do Was z różnymi sprawami, postanowiłam i ja do Was napisać. Do napisania tego listu zmusiła mnie moja tragiczna sytuacja. Wychowuję pięcioro dzieci. Mam trzyletnią córeczkę, która jest chora od urodzenia. Mała nie chodzi i nie mówi. Tylko pełna rehabilitacja dałaby pewne efekty. Niestety, na to mnie absolutnie nie stać. Obecnie nie pracuję. Ze względu na chorobę dziecka muszę pozostać w domu. Chciałabym zapewnić mojej córeczce rehabilitację, ale to ponad moje możliwości. Moje dochody nie wystarczają na przeżycie, a cóż dopiero myśleć o leczeniu dziecka. Tak bardzo bym chciała, aby moje dziecko stanęło na nogi, wymyśliłoby jedno proste zdanie... Serce mi pęka, gdy widzę jak chce coś do mnie powiedzieć, a nie może. Kiedy idę z nią na spacer albo do lekarza spotykam się często z drwiącymi uśmiechami ludzi. Nie wiem dlaczego tak jest. Może dlatego, że to dziecko różni się od innych. Ale dla mnie, matki nie różni się niczym od innych dzieci. Tak samo pragnie żyć i być kochane.

Bardzo Kocham swoje dzieci. Oddałabym dla nich wszystko, a mogę dać im tak niewiele. Czasem nawet brakuje chleba. Gdy nie mam im co dać jeść, jest mi tak strasznie ciężko. Do tego dochodzą opłaty za gaz i światło. Do 15. muszę zapłacić za gaz, gdyż inaczej odetną, a wtedy nie będzie nawet ciepłej wody. Jestem tym wszystkim tak załamana, że żyć się nie chce.

Jeżeli ktoś zechce mi pomóc w jakikolwiek sposób, będę doznownie wdzięczna. Adres zostawiam do wiadomości redakcji i łączę wyrazy szacunku.

Szanowna Redakcjo

Po przeczytaniu w wydaniu magazynowym listów i artykułów o różnych bolączkach ludzkich, zdecydowałam się napisać Państwu o tym, co mnie gryzie. Jestem inwalidą I grupy bez prawnej nogi. Lewa noga jest cała, ale bardzo boląca. Mogę przejechać sto metrów, a dalej z powodu okropnego bólu, nie dam rady. Trudno żyć bez ludzi i świata, jeżdżę więc wózkem inwalidzkim PUO Simson produkcji NRD. Ten wózek mam cztery lata, 7 tysięcy kilometrów przebiegu /przejazdu/. W czerwcu ubiegłego roku, pewien znawca powiedział mi, że czas się starać o pierścienie tokowe, jak i o inne części. Wiedziałem tyle, że był sklep wysyłkowy w Szczecinie. Został zlikwidowany dwa lata temu. W czerwcu 92 r. kupiłem w Węgorzewie gazetę Motor. Zapewniano, że ta redakcja mi odpisze, gdzie znajduje się ten nowy sklep. Napisałem. Odpowiedzi nie otrzymałem do dnia dzisiejszego. We wrześniu 92 r. dostałem adres od dawnego sprzedawcy części motorowych, żeby pisać do Łodzi, co też uczyniłem. Nie odpisali. Pisałem też do sklepu w Białymstoku, tam był ten wózek kupiony, może wiedzą coś, gdzie się znajduje taki sklep. Nie otrzymałem odpowiedzi. W lutym br. napisałem list do radia kierowców. Też nie odpowiedzieli. Te listy gdzieś doszły, bo gdyby nie, to byłby zwrot.

Szanowni państwo ja już przestałem wierzyć, że inwalida ktoś się zajmie. Ja bez czyjej pomocy słabo sobie pomogę. Mieszkam na wsi. Cztery kilometry muszę jechać do sklepu, na pocztę, do lekarza, no i do kościoła. W wózku niektóre części się zdarzy, trzeba wymienić. W pierwszej kolejności — pierścienie tokowe. Ktoś mi podpowiedział, że taki sklep z częściami do Simsona jest we Wrocławiu, ale na tym koniec. Musiałbym znać dokładny adres, a tego nie znam. Gdy mi się wózek zepsuje, to tylko siadać na drodze i płakać. Unikam bezcelowej jazdy, bo z renty jaką otrzymuję — mam 1 milion czterysta tysięcy — muszę kupić benzynę do wózka. Dawniej dostawałem ryczałt. Teraz to jest zniszcione, a trzeba jeszcze opłacić wszystko, kupić opał i leki, bo bez nich nie ma życia. Może państwo zechcecie zająć się moim wózkiem i znajdziecie taki sklep. To ja bardzo proszę.

Drogi Czytelnicy!

Piszcie do naszej rubryki „Wśród ludzi” o swoich problemach, kłopotach, radościach. O tym, z czym nie możecie sobie poradzić lub jak sobie poradziście w trudnych chwilach.

(až)

Same nieszczęścia

Halina P. mieszka w małym miasteczku, gdzie wszyscy się znają. Pierwsza spotkana kobieta wskazuje mieszkanie pani Haliny.

W drewnianym budynku wąskie schody prowadzą na strych. Za drzwiami kuchnia i pokój. Przez niewielkie okienka dociera skąpe światło słoneczne. Mieszkanie zagracone różnymi sprzętami. Kobieta przeprasza za bałagan, jednakże trudno wyobrazić sobie porządek w tak ciasnych pomieszczeniach. Kobieta zajmuje to mieszkanie komunalne od dwudziestu lat.

Pani Halina ma 50 lat. Wychudzona, z zapadniętą klatką piersiową, rozległymi żylakami na nogach i brakiem zębów wygląda na dużo więcej. Chodzenie sprawia jej trudność. Na szarej twarzy pojawia się uśmiech zażenowania.

Przeprasza, że nie otworzyła za pierwszym razem. Bała się, że to były mąż, który czasem się pojawia, tylko po to żeby zrobić awanturę.

Pierwszy mąż zmarł, kiedy dzieci były bardzo małe. Obawiała się, że nie poradzi sobie z wychowaniem dwójki dzieci i powtórnie wyszła za mąż. Człowiek z porządną rodziną, więc myślała, że wszystko będzie jak najlepiej. Mąż jednak coraz częściej zaglądał do kieliszka, awanturował się. Życie z nim było trudne tym bardziej, że urodziła mu dwoje dzieci, a potrafił ją zbić w ich obecności. Kiedyś odbił jej lewą płuco. Musiała iść do szpitala. Potem się rozwiodła, ale nie uwolniła od towarzystwa męża. Przychodził o różnych porach dnia, dobijał się w nocy.

Od 10 lat zaczęła poważnie chorować — owrzodzenie dwunastnicy, chora trzustka, żółdka, nieżył oskrzeli, zrosty u podstawy płuca, przepuklina, miażdżyca nóg, żylaki podudzi. Niewielkie dochody — renta chorobowa wraz z zasiłkiem rodzinnym w kwocie 700 tys zł oraz alimenty — nie pozwalają na zakup drogiego leku „Omeprazolu” koniecznego do zalecenia wrzodów dwunastnicy — 14 kapsulek kosztuje 500 tys zł, a wystarcza na tydzień. Inne lekarstwa, jakie zażywała nie przynosiły żadnej ulgi. Żołądek nie przyjmuje pokarmów. Je więc tylko kleiki, które i tak kilka razy dziennie zwraca. Tylko to lekarstwo, które raz udało się zakupić w szwedzkiej aptece w Warszawie, pomagało. Jest jej potrzebne jak życie, gdyż chciałaby docho-

wać dzieci chociaż do pełnoletności.

Starsze są już samodzielne. I to one starają się jej pomóc od czasu do czasu, ale mieszkają daleko. Młodsze, z drugiego małżeństwa, mają 10 i 12 lat. Wstydy się prosić o pomoc w zakupieniu leku, to takie żenujące. Opieka społeczna czasem jej pomagała. Dostała stamtąd dwa stare fotele i 200 tys. zł. Życzliwie wspomina pomoc sąsiedzką - ubrania dla dzieci, zabawki, wersalkę. Nie ma odwagi jednak im powiedzieć o swoich problemach z zakupieniem lekarstwa. Po cichu, niemal szeptem przyznaje się, że zdarzały się i takie dni, że brakowało pieniędzy na chleb. Wychodziła wtedy z parku zostawiając pijacy. Żeby tylko to lekarstwo można było jakoś zdobyć, może ktoś ma, a nie jest mu potrzebne, albo mógłby zakupić. Tylko jak poprosić o pomoc? Ludzie mają tyle swoich problemów...



Od lewej: Susan Atkins (w czasie masakry miała 21 lat), Tex Watson (23-latek), Leslie van Houten (20 lat) i przywódca grupy Charles Manson (37 lat).

Straszne noce. Diabelski fanatyk, bestie w ludzkich postaciach, które rozplątały jej siostrę, dziecko w jej brzuchu i czworo znajomych. Zamordowanych bandyci powiesili.

Każdej nocy — mówi Patti Tate — wraca do niej. Już od ponad 23 lat. Ale to, co prześladowa Patti, ten terror, który widzi każdej nocy, to nie koszmarny sny. To pamięć o tym, co wydarzyło się naprawdę. Sadystyczna masakra, masowy mord w pobliżu Hollywood, zainscenizowany tak, jakby to był film-horror.

Patti Tate walka z szatanem

Przestępcy, którzy zaszokowali Amerykę jak żadni inni to „Mordercza Rodzina Mansona”. Charles Manson sam siebie nazwał „Szatanem”.

Ten „Anioł zemsty podziemia” miał troje współników: Susan Atkins (w czasie masakry miała 21 lat), Leslie van Houten (miała wówczas 20 lat) i Texa Watsona (wówczas 23 lata).

Patti Tate stanęła teraz w Los Angeles twarzą w twarz z Susan Atkins. Morderczyni, która pragnie wyjść na wolność znów wniosła sprawę do sądu: „Nie, ona wtedy 8 sierpnia 1969 roku nie miała noża. Nie, ona nikogo nie zabiła. Także Sharon Tate — nie”. A przecież to ją Sharon Tate błagała o życie, przede wszystkim o życie swego nie narodzonego dziecka, to Susan Atkins powiedziała wówczas: „Zadnej litości”. Najbardziej bolesny moment dla Patti Tate, to spojrzeć w oczy morderczyni. Te oczy — myślała wtedy — to było ostatnie, co widziała moja siostra. W tym momencie Patti czuła, że jej życiowe zadanie jest warte wysiłku.

„Walczę o to, aby żaden z morderców nigdy nie wyszedł na wolność”.

Jej misją przeciw rodzinie Mansona, przeciwko bandzie morderców, to jej prywatna droga krzyżowa. Dla Patti Tate Charles Manson jest wcieleniem diabła. Jeszcze bardziej diabelskie jest to, że: „Zawsze, kiedy pada jego nazwisko, wspomniana jest moja siostra. Jej cudowne imię wypowiedziane jest obok synonimu diabła. Tego nienawidzę najbardziej”.

Do ostatniego lata walkę przeciwko mordercom prowadziła Doris Tate — matka Sharon i Patti. Siedem razy wygrała przeciwko Mansonowi. W ubiegłym roku Doris Tate umarła w 68 roku życia na udar mózgu. Jej ostatnią wolą było, aby Patti prowadziła dalej walkę, aby żaden z członków bandy Mansona nigdy nie wyszedł na wolność.

Patti ma 35 lat. Jest żoną byłego piłkarza baseball. Pracuje w laboratorium fotograficznym. Przez długie lata nie chciała nic wiedzieć o tragedii. Teraz jednak studiuję protokoły, akta sądowe. W końcu lutego Susan Atkins stwierdziła: „Teraz, kiedy ta tłusta stara baba nie żyje, mamy szansę wyjść”. Cynizm, który aż boli. Ale jeszcze bardziej zabolęła Patti przypomnienie przeszłości:

Miała wówczas 11 lat. Była z Sharon taka dumna. Siostra była jej idolem. Poznała ją nawet z perkusistą Beatlesów — Ringo Starrem. Pewnego gorącego dnia Sharon została w swojej willi sama. Pan domu — Roman

Polański — kręcił jeszcze film w Londynie. Przyjaciele: Wojtek Frykowski, fryzjer Jay Sebring, Steven Parent i Abigail Folger dotrzymywali towarzystwa ciężarnej kobiecie. I siostra Patti. Sharon była w dziewiątym miesiącu ciąży. Patti wciąż głaśniała ją po brzuchu. Potem musiała pojechać z matką do San Francisco. Kiedy później dzwoniły do Sharon, nikt nie odbierał telefonu. Może Sharon była w szpitalu, może urodziła już dziecko?

Patti: **Bawiłam się z moją drugą siostrą Deborah. Nagle matka stanęła w drzwiach. Patrzyła na nas nie widzącymi oczami i powiedziała: „Moja córka nie żyje”. A potem upadła na kolana.**

Dziesięć lat po tej tragedii Doris Tate nie mogła mówić. Żadnego słowa o Charlesie Mansonie, który sprowadził morderców do willi Polańskiego i nimi komenderował. Dopiero, kiedy mordercy podjęli starania o wolność, Doris Tate przemówiła. Zaczęła walczyć przeciwko nim. A teraz Patti. Na razie zwyciężyła, sędzia pozostawił Susan Atkins w więzieniu. Nie pomogła tania komedia na sali sądowej. Ale więźniowie podejmą następną próbę. W najbliższym czasie Patti musi iść znowu do sądu, aby stanąć przeciwko Texowi Watsonowi, który praktycznie był głową tego kwartetu morderców. On także chciałby już wyjść z więzienia. A Patti widzi morderców noc w noc. Widzi, jak tną nożami jej ukochaną siostrę i nie narodzone dziecko w jej brzuchu. Każdej nocy ma takie wizje.

na podst. BUNTE
I. AXMANN

Film o Tinie Turner

W ostatnich miesiącach było jakoś cicho o najgorętszej babci rockowej na świecie — Tinie Turner. Ale była to cisza przed burzą, jeszcze lepiej — przed filmem. Tina sfilmowała historię swojego życia w filmie zatytułowanym „I Tina” i — zdobywszy nim znów serca swoich fanów — ponownie zaczęła śpiewać.

„Moje życie jest tak niespokojne i pełne zawirowań, że właściwie należało je sfilmować” — mówi Tina.

Pokazana jest zatem młoda Tina, początki jej kariery, konflikty z pierwszym mężem, potem ciężki okres po rozwodzie i wreszcie triumfalny comeback. Do filmu nagrany jest specjalny long play z jej największymi przebojami. Rola Tiny gra Angela Basset, gwiazda filmu „Malcolm X”.

„To jest największa szansa mojego życia” — powiedziała Angela, która godzinami trenowała przygotowując się do zdjęć na planie filmowym. Patrząc na Tinę — z kasety video uczyła się jej ruchów, studiowała mimikę.

„To, co mnie w tej kobiecie najbardziej fascynuje, to fenomenalna siła, którą okazuje ona czy to na scenie, czy też w prywatnym życiu” — wyznała Angela. „Godność i respekt dla siebie samej jest mottem mojego życia” — dodała Tina Turner.

NEUE KRONEN ZEITUNG
opr. I. AXMANN



Komun choć wie,

Maris jest najstarszy w zespole. Ma 52 lata, ale wygląda na więcej. Życie nie szczędziło mu ciągów, swoje dołożył towarzysz Stalin — 11 lat spędził dzięki niemu na Syberii tylko za to, że urodził się Łotyszem. Jego ojciec dał swoim dzieciom imiona łotewskie, no to wzięli go nocą i wywieźli z całą rodziną na Białą Niedźwiedzie.

Takiego błędu nie popełnili rodzice Walerika, który dzięki temu swoje 32 lata przeżył w miarę spokojnie, w jednym miejscu.

Najmłodszy, Tolik, lat 24 nie miał problemów narodowościowych. Jego ojciec jest Rosjaninem, matka Litwiną, zatem on sam nastojaszczym internacjonalnem, człowiekiem rasy radzieckiej. Ponadto jest jeszcze ciętym zięciem Marisa i mieszka w Krasławiu, jak cała reszta. To on wpadł na pomysł przyjazdu do Polski, nawiasem mówiąc trzy lata temu. W sumie spędził w niej ponad rok, dwaj pozostali są tu po raz pierwszy. Lato przepracują w Polsce, na zimę wrócą do siebie.

Do tej półemigracji zarobkowej wszystkich zmusiła

wielka bieda

i to taka, o której w Polsce nikt nie ma pojęcia. U nich wszystkich tylko żona Walerika jeszcze pracuje. Jest piekarniczką w złobku, dzięki czemu przynosi do domu 3200 repów miesięcznie. Za blokową kwartirę trzeba płacić 4500 czynszu miesięcznie, kilogram chleba kosztuje 40. Jeśli ktoś nie ma telewizora, to już teraz z pewnością go nie kupi, za lichego trzeba zapłacić 40.000. O samochodzie lepiej nie mówić. Jego cena kształtuje się w granicach 300 przeciętnych pensji.

Ale najgorsze w tym wszystkim jest oczywiście bezrobocie. Kiedy człowiek pracuje, nawet za najniższą pensję, to nie myśli bez przerwy o chlebie. Można wówczas podumać o sprawach mniej przyziemnych.

Maris jest w zasadzie artystą. Po powrocie z Syberii studiował dwa lata na Akademii Sztuk Pięknych w Rydze. Niestety, miał nie te co trzeba poglądy na sztukę, zwłaszcza współczesną, więc w końcu relegowano go z uczelni. W wolnych chwilach maluje dzisiaj pejzaże i portrety, te ostatnie przeważnie węglem. Z zawodu jest dekarzem choć przez rok był rybakiem na statku dalekomorskim. raz odwiedził nawet Kanadę, ale partia orzekła, że jako człowiek niepewny w każdej chwili może zdradzić sowiecką Ojczyznę dla kapitalistycznych pieniędzy.

— Na dachu świetnie — mówi uśmiechając się półgębkiem. — Inną pracującą w piwnicy, a ja sobie świat

Robert K. z kolegami zaczynał dzień od przebieranki. Wkładali drelichowe kombinezony i jechali do upatrzonej dzielnicy.

Reporter czasopisma o tematyce kryminalnej udał się do gmachu stołecznych sądów w poszukiwaniu tematu. Trafił do sędziego, który po namyśle poradził zapoznać się z aktami sprawy VIII K 533/91. To jest dobry temat — tłumaczył sędzia — nie tylko na sezon urlopowy. Niech normalni ludzie wiedzą, co im grozi...

Akt oskarżenia, który skierował do sądu prokurator, stawiał trzysobowej szajce popełnienie ni mniej ni więcej tylko 111 (sto jedenastu!) przestępstw pospolitych kradzieży. Dokładniej rzecz biorąc, w te wszystkie kradzieże zamieszany był na pewno 46-letni Robert K. Dwaj współnicy: 43-letni Edward N. i 30-

letni Wiesław G. przyłapani, „szli w zaparte” i proces miał doprowadzić do wyjaśnienia ich faktycznej roli w tym imponującym serialu przestępstw.

W śledztwie i tak jednak ustalono dość dużo...

Robert K. z kolegami zaczynał dzień od przebieranki. Wkładali drelichowe kombinezony i jechali do upatrzonej dzielnicy. Tam jako „brigada Zakładu Energetycznego” dzwonił do drzwi mieszkań i willi. Robert K. miał odpowiednie przygotowanie teoretyczne, bo z wykształcenia był technikiem-elektronikiem. Inna sprawa, że od dawna na rencie.

Najazd „fachowców”

Rozmowa z właścicielem mieszkania miała zawsze następujący przebieg: jest awaria, więc trzeba sprawdzić stan techniczny źródła energii. Trzech „fachowców” rozkładało klamoty. To się działo w godzinach przedpołudniowych, w mieszkaniach i domach były najczęściej samotne kobiety, babcię i teściowe. Starsze panie nie bardzo umiały zapanować nad niespodziewaną sytuacją. „Fachowcy” rozłazili się po pokojach, każdy w in-

ną stronę. Jeden z nich mówił: „Pani tu pozwoli...”, a w tej samej chwili dwaj koleśki upychali w torbach lupy.

Ponieważ to byli fachowcy, wiedzieli, czego chcą... Najbardziej opłacało się kraść bibeloty, ale nie „jak leci”, tylko selekcyjonowane: pozostawiona na stole biżuteria, sztuczne z kredensu, tacki, talerzyki, nieduże rzeźby. Wszystko z metali szlachetnych: srebra, brązu, a najlepiej — złota.

Jeżeli współnicy zdolali „skołać” właścicielkę mieszkania tak skutecznie, że chodziła za nimi krok w krok, Robert K. robił większy jeszcze „numer” i ładował do monterskiej torby radia tranzystorowe, magnetofony, nawet aparaty telefoniczne. Np. z mieszkania wziętego kompozytora muzyki rozrywkowej główny oskarżony „ściągnął” ze stołu tylko zegarek i papierosnicę, ale to były złote przedmioty, wysokiej próby i wartości około 50 milionów złotych!

Atak na dzielnicę

Jest takie miejsce w stolicy, gdzie wystawione na publiczny widok bibeloty, bezradu i składu, nikogo nie dziwią. To jest bazar staroci na Woli. I

właśnie tam Robert K. znosił lupy, ale przytomnie sam nie rozkładał swojego kramu, tylko cały majdan, grubo poniżej faktycznej wartości „spuszczał” znajomym paserom. I to już oni „towar” segregowali i w trosce o własne bezpieczeństwo ostrożnie tymi bibelotami handlowali, jednej niedzieli wystawiając na sprzedaż srebrną cukiernicę, a dopiero za tydzień dalsze fragmenty antycznej zastawy.



Fachowcy działali według planu... Warszawy. Jednorazowo „atakowali” całą dzielnicę. Zaznaczali sobie na mapie miasta całe kwartały ulic. I jednego dnia obchodzili kamienicę po kamienicy, numer po numerze. Następnie fundowali sobie kilka dni odpoczynku, żeby nagle i niespodziewanie pojawić się w dzielnicy następnej, ale celowo odle-

glej, „podpadającej” pod inną dzielnicę komendę policji.

Oskarżony się broni

Prokurator zakwalifikował 111 udowodnionych kradzieży jako przestępstwo ciągłe w okresie lat sześciu i „wycenił” to grasowanie na co najmniej 335 milionów złotych. Tyle stracili (co najmniej!) poszkodowani.



Złodzieje wpadli na gorącym uczynku, ale ile naprawdę było tych kradzieży, wiedzą dokładnie tylko oni sami...

Robert K. częściowo przyznał się do winy, więc staje przed sądem w granicach udowodnionych tych 111 przestępstw. Niektóre z osób poszkodowanych rozpoznały go w trakcie konfrontacji jako „elektryka-szefa bry-

mazdaMazda Motor Poland Co., Ltd
Autoryzowany Dealer
— Jerzy Chomoniuk**SPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW**
gotówka • raty • leasing**PEŁNY SERWIS
— CZĘŚCI ZAMIENNE**firma CHOCAR
Tel. 753-370, B-stok
Al. 1000-lecia P.P. — 17A
g 5005-1**POLONEZ CARO**
najtaniejWSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU**KOMIS
MARIMPEX**ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

g 3928-0

Rolnik!
**KOSIARKI
ROTACYJNE!!!**Wysoka jakość — niska cena,
2-LETNIA GWARANCJAZakład Mechaniki Maszyn
i Urządzeń Rolniczych
Białystok, ul. Trawna 30
(od Reginisa), tel. 76-26-02
Zg 4337-0**WYRÓB I SPRZEDAŻ DZIANINY
oraz
KONFEKCIJ DZIANINOWEJ**
Tel. Warszawa 561-045.
k 1073-0**WIELKI****Firma BRABORK**oficjalny przedstawiciel Handlowy
PHILIPS C.E. na Polskę

oraz

Firma TOP CARgłówny autoryzowany dealer FORDA pro-
ponując Państwu udział w KONKURSIE**Nagrodą główną jest FORD MONDEO****REGULAMIN KONKURSU**

1. Konkurs trwa od 10 maja do 5 lipca 1993 roku.
2. Konkursem objęte są wszystkie osoby, które w tym terminie zakupią telewizor kolorowy **PHILIPS 21 MK 2760** z oryginalną 2-letnią kartą gwarancyjną BIS SERWIS.
3. Kupujący przy zakupie w.w. telewizora powinien zażądać od sprzedawcy karty konkursowej, którą po wypełnieniu należy przesłać na adres: PHP Brabork 02-665 Warszawa Al. Wileńska 372 do dnia 15 lipca 1993 r. Jest to warunek uczestnictwa w konkursie. W losowaniu biorą udział wszystkie karty, które do tego terminu wpłyną do organizatora konkursu.
4. Spośród uczestników konkursu zostaną rozlosowane nagrody o łącznej wartości 500 mln zł. **Nagrodą główną jest FORD MONDEO**, a ponadto telewizory, magneto widy, radiomagnetofony, walkmany firmy **PHILIPS**.
5. Losowanie odbędzie się w dniu 16 lipca 1993 r. w Warszawie. Odbiór nagrody nastąpi w siedzibie firmy Brabork w Warszawie, Al. Wileńska 372. Podstawą wydania nagrody będzie okazanie **ORYGINALNEJ KARTY GWARANCYJNEJ BIS SERWIS**, oraz dowodu zakupu.
6. Lista nagrodzonych osób opublikowana zostanie w Rzeczpospolitej w dniu 19.07.1993 r. Szczęśliwi zwycięzcy konkursu zostaną, bezpośrednio po losowaniu, powiadomieni przez organizatora konkursu (PHP Brabork) o terminie odbioru nagród.

brabork

Agent handlowy Philips C.E. na Polskę

HURTOWNIE: Gdańsk ul. Szafarnia 10, tel. 31 39 51, fax 31 06 16; Olsztyn ul. Wańkowicza 22/26, tel./fax 33 85 01; Szczecin ul. Hejki 1 tel./fax 33 48 43; Słupsk ul. Piłsudskiego 10, tel./fax 43 45 63; Bydgoszcz ul. Gajowa 43 tel./fax 42 87 61; Pruszków k. Warszawy ul. Przejazdowa 15, tel. 58 70 16/17 w.219/202, fax 58 73 75;**TOP CAR..****AUTORYZOWANY DEALER** 00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 2, tel./fax 292611, komertel 39120661
02-287 Warszawa, ul. Aleksandra 2, tel. 465421, 465081, fax 460067, ttx 817500, komertel 39121442**Samochody:** za gotówkę, na raty, w leasingu; **Części zamienne:** sprzedaż detaliczna, hurtowa, ekspres (3 dni); **Pełny serwis:** gwarancyjny, pogwarancyjny, diagnostyka, opony; **Telefony komórkowe.**

k 1230-0

NOT SZKOLI17 CZERWCA 1993r. W DOMU TECHNIKA
W BIAŁYMSTOKU ROZPOCZNIE SIĘ**KURS WYCENY NIERUCHOMOŚCI**do celów prywatyzacji przygotowujący do egzaminu
państwowego po zdaniu którego otrzymuje się tytuł
specjalisty wyceny nieruchomości.**Zaproszenia i informacje:**NOT Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 2 tel. 212-75 p. 113 I piętro.
g 5131-1**POPCORN**
firma "WEAVER" - USAWOREK: 22.7 kg - 249.000 zł
PACZKA: 150 g - 2.200 zł
200 g - 2.900 zł
400 g - 5.300 złDoskonałe masło kokosowe:
BECZKA 22.7 kg - 700.000 zł/szt.**"ANIMPEX"**Warszawa
ul. Jana Kazimierza 31/33
(Magazyny "KONSBUDE")
pok. nr 13 godz. 9.00-15.45tel. 367857 w. 113
367022 w. 113
367021 w. 113**AMERYKAŃSKA
KUKURYDZA
do POPCORN**dla odbiorców detalicznych
i hurtowych (również na eksport)

oferuje:

„MULTIPACK”

Olecko ul. Młynowa 8

Tel. 24-05 lub Tel/Fax 24-18
Sg 4794-1**NADBUDOWY BAGAŻOWE
KARAWANY POGRZEBOWE
NA BAZIE SAMOCHODU**Truck — Polonez
oferuje firma**BELLA**WARSZAWA — Łomianki
ul. Baonu Żośka 16
tel. 51 19 40, 51 19 41
14-100 Ostróda
ul. Grunwaldzka 74
kier. 889-82
tel. 22-61, 22-62
k 1237-0**TANI WĘGIEL**

tylko Maj i Czerwiec

☐ Gruby I880 tys.
☐ Orzech830 tys.Na terenie Łomży dowóz bezpłatny. Możliwość zakupu na raty
Oferuje Hurtownia „FLORIAN”Łomża Sikorskiego 166 A sta-
cja PKP tel. 160-128 po 15.00
17-11-15 Piątnica
Lg 4751-0**Palarnia kawy**
— jedyna w regionie! —Łomża, ul. Nowogrodzka 126A
hurt — detal, tel. 43-17
Lg 4110-0**Driggs Agency 53 Drigs Ave Brooklyn NY 11222**
uprzejmie zawiadamia o otwarciu swojej filii w Łomży:**Agencja Turystyczno-Handlowa „Atlantic”**
Łomża ul. Nowogrodzka 9 tel./fax 20-02

Świadczymy usługi w zakresie: • turystyka grupowa i indywidualna (USA, Kanada, Meksyk i in.) • pośrednictwo wizowe (wizy biznesowe, pracownicze, studenckie itd.) • sprowadzanie samochodów i innych towarów • wysyłki lotnicze i morskie (do i z USA) • zaproszenia do USA i Kanady • tłumaczenia • sprawy imigracyjne i prawne • sprawy powypadkowe w USA (asysta) • ściąganie niezapłaconego wynagrodzenia od pracodawców amerykańskich (nawet osoby, które przebywały w USA i Kanadzie nielegalnie) • odnajdywanie starych metryk osób urodzonych w USA.

Blizsze informacje: tel. 20-02.**PIELGRZYMKI — DENVER ŚWIATOWY ZŁOT MŁODZIEŻY**
7-22.VIII.93 r. Informacja: Łomża tel. 20-02.
Lg 4482-0**IMPORT Z CHIN**☐ TENISÓWKI: damskie, dziecięce
☐ OBUWIE WIOSENNO-LETNIE
☐ KLAPKIŁomża, ul. Wojska Pol. 161
tel. 62-09 Lg 4749-0**CEGLE
CERAMICZNA
pełną i dziurawkę**oferuje producent
CEGIELNIA MATWICA
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne
Lg 4135-0**BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA**zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu
przestrzennym (jednolity tekst Dz.U.Nr 17 z 1989 r., z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości, że**PRZYSTĘPUJE DO AKTUALIZACJI PLANÓW SZCZEGÓŁOWYCH ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DZIELNICY „BORKI” I UL. CHREPTOWICZA (TERENY PRZYLEGŁE DO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ).**
W związku z tym prosi się wszystkie zainteresowane strony o zgłaszanie pismat i wniosków, dotyczących zamiarów inwestycyjnych, które należałoby uwzględnić w aktualizowanych planach. Wnioski należy składać w terminie do dnia 27.05.93 r. w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3-go Maja nr 60, pokój nr 3.
k 1275-1

SALON BUDOWNICTWA

glazura i terakota - ekskluzywne wzory

BIAŁYSTOK, ul. 1000-LECIA P. P. 10

Wojewódzkie Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Suwałkach z/s w Olecku

ogłasza nieograniczony, pisemny przetarg ofertowy na **sprzedaż budynku administracyjnego o powierzchni użytkowej 852 m² położonego w Olecku przy ul. Wojska Polskiego 7 na działce o nr geodezyjnym 1392.**

Cena wywoławcza w/w budynku razem z prawem wieczystego użytkowania gruntu wynosi 1.500.000.000 zł.

Oferty wraz z dowodem wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy składać w zabezpieczonych kopertach do dnia 27.V.1993 r. na adres: W.K.P.R.I. w Olecku, ul. Wojska Polskiego 7 z dopiskiem „PRZETARG B”.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 28.V.1993 r. o godz. 9. Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty i możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja WKPRI w Olecku, tel. 21-69 lub 30-46.

K 1315-1

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „PWIK”
Spółka z o.o. w Elku, ul. Suwalska 64

oferuje do sprzedaży wyroby własnej produkcji:

	cena sprzed. bez podatku	cena sprzed. osobom fizycznym
■ rura Ø30/100	39.000	42.000
■ rura Ø40/100	47.000	51.000
■ rura Ø50/100	75.000	81.000
■ rura Ø60/100	110.000	118.000
■ rura Ø60/100zbr.	203.000	218.000
■ rura Ø1000/50	159.000	171.000
■ rura Ø1200/50	240.000	258.000
■ pokrywa Ø125	142.000	153.000
■ pokrywa Ø144	165.000	178.000

Telefon 10-36-70, fax 10-23-71.

K 1305-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Raczkach woj. suwalskie

wydzierżawi na bardzo korzystnych warunkach n/w obiekty — lokale

- Restauracja „Rospuda” w Raczkach — pow. około 680 m² w całości lub w części plus urządzenia lokalu i zaplecza.
- Lokale handlowe i biurowe w Raczkach i Bakalarzewie.
- Pawilony handlowe we wsiach Wronowo, Rabalina.
- Magazyny składowe w Raczkach i Bakalarzewie — powierzchnia do uzgodnienia.

Oferowane lokale mogą być wydzierżawione od zaraz.
Informacji udziela Zarząd GS, tel. Raczki 92.

K 1318-1

WAMAX

Białystok,
Sienkiewicza 44/46
tel. 410-416

oficjalny przedstawiciel

izolacji NIDZICA

oferuje do sprzedaży WYROBY IZOLACYJNE, w tym:

- papy izolacyjne i asfaltowe różnych klas w cenie producenta;
- wełnę mineralną w płytach o różnej gęstości oraz w matkach — najlepsza jakość w kraju.

Chcesz zaoszczędzić — kupuj u nas!

Ponadto oferujemy PO NISKICH CENACH:

- lepek • cement • wapno • pokrycia dachowe ceramiczne i blaszane • blachy miedziane i ocynkowane
- kotły gazowe • pojemnościowe podgrzewacze wody oraz inne materiały i urządzenia.

K 1234-0



ul. Grunwaldzka 100/102,
80-244 Gdańsk-Wrzeszcz

oferuje

**POLSKIE
SERY
TOPIONE**

**PLASTERKOWANE
TRANCHETTE**
w cenach producenta

Zamówienia i informacje

Oddział Handlowy

Elk, ul. Łukasiewicza 3,
tel. 10-39-62.

K 1305-1

SPRZEDAŻ, ZAMIANA
LEASING

UWAGA! Raty leasingowe
księgowane są jako koszt firmy.

**LIAZ
VOLVO RENAULT**

naczepy, przyczepy, ok. 20 pojazdów
ROZCZNIKI 1980-1991

GLOB TRUCK

Warszawa tel/fax 46-63-13
ul. Łopuszańska 36, d. POLMOZBYT

K 1217-0

**MASZ SZANSĘ
I TY!**

Proponujemy Państwu szeroką gamę ofert pracy za granicą.
Firma nasza utrzymuje kontakty z przedstawicielami biur z Europy Zachodniej i USA

**SPECJALNE
DODATKOWE OFERTY
PRACY NA WIOSNĘ
I LATO**

FRANCJA — winobranie
HOLANDIA — praca
w ogrodnictwie
WIELKA BRYTANIA —
najbardziej aktualne
proponuje pracy na farmach

**NIE ZWLEKAJ,
SEZON TUŻ, TUŻ!**

Wyczerpujące informacje
otrzymasz wraz z drukami
zgłoszeniowymi pisząc pod adres:

AGENCJA
REKLAMOWO-WYDAWNICZA
"GLOBTROTTER"
75-254 KOSZALIN 11
ul. Niepodległości 66-70,
skr. poczt. 7

K 1343-4

**PANASONIC
TECHNICS**

- telewizory
14", 21", 26", 33"
- magnetowidy
J40, J45, J55
- kamery
- wieże
- radiomagnetofony
- radia samochodowe
- mikrofony

Elk, ul. Sikorskiego 3

K 1305-1

BIURO PODRÓŻY **PRIMA**
Białystok ul. Sienkiewicza 3
tel. 435 525, 435 352 fax 214 93

RZYM 9-dniowa wycieczka
z atrakcyjnym programem
(4 dni w Rzymie; audiencja papieska;
zwiedzanie Wiednia, Wenecji, Florencji,
Watykanu; wycieczka na Monte Casino)
cena promocyjna: 3.300.000 zł
terminy: maj-wrzesień
(najbliższe: 17-25.06, 24.06-2.07)

W 1982 roku uczestniczyło w takich
wycieczkach ponad 1000 osób!

Nowe imprezy w 1993 roku:
FRANCJA 7500 km dookoła
Francji w 17 dni
(nazwy miast mówią wszystko: Paryż,
Orlean, Lourdes, Avignon, Arles, Cannes,
Nicea, Monaco, Monte Carlo, Nancy,
Metz, Luksemburg, Bruksela)
Cena: 5.450.000 zł

WŁOCHY 6500 km i 12 dni
Cena: 4.850.000 zł
(zwiedzanie: Wiednia, Wenecji,
Florencji, Asyżu, Monte Casino,
Pompej, Neapolu, Sorrento, Capri,
Mediolanu i Verony)

Ponadto oferujemy:

LAZUROWE WYBRZEŻE 14-dniowa wycieczka z atrakcyjnym programem od 5 200 000 zł oraz domki kempingowe z własnym dojazdem (terminy: maj-wrzesień)

PRZEJAZDY DO BRUKSELI 7500 km dookoła Francji w 17 dni

KOLONIE DLA DZIECI 14- lub 21-dniowe w Słowacji już od 2 400 000 zł (4 posiłki dziennie, liczne atrakcje sportowe)

HISZPANIA I GRECJA wycieczki, rezerwacje kempingów i apartamentów z własnym dojazdem

WIELKA BRYTANIA kursy językowe, wycieczki

Wszystkie wycieczki i wczasy można u nas kupić na RATY

prima to także

TANIA KSIĄŻKA

księgarnia wysyłkowa atrakcyjnych książek, których nie kupisz w księgarniach

WIZYTÓWKI-NALEPKI-ETYKIETY

Atrakcyjne ceny (wysokie bonifikaty przy dużych lub stałych zleceniach) oraz krótkie terminy (przy standardowych wzorach nawet w 24 godzin!)

SKŁAD KOMPUTEROWY OD 1989 ROKU

Sprzedaż detaliczna i hurtowa Lektur i Podręczników

Jestem zainteresowany otrzymaniem od Agencji "PRIMA" materiałów informacyjnych dotyczących:

Imię i nazwisko oraz adres:

☐ turystyki i wypoczynku

☐ księgarską wysyłkową

☐ podręczników i lektur

☐ wizytówek, nalepek i składu komputerowego

☐ warunkami sprzedaży ratowej wycieczek i wczasów

K 1228-0

KLAMRA ZDROWIA (jedyna w kraju posiadająca atest)



Usuwa bóle:

głowy, stawów, reumatyczne, kręgosłupa, nerwobóle.

Zapobiega:

nerwicom, stresom, zmęczeniu, reguluje senność.

Poprawia:

stan układu krążenia, system odpornościowy organizmu.

Atest: Państwowego Zakładu Higieny i Laboratorium Biotroniki i Elektroterapii.

Cena 120.000 zł, z posrebrzanymi kulkami 140.000 zł + koszt przesyłki.

Możliwość nabycia hurtowo. Podać obwód ręki w przegubie.

Zamówienia: Agencja „Relax”, 80-402 Gdańsk, ul. Kochanowskiego 68.

K 1322-1

**ZPHU
„ROZBUD”**

Augustów, ul. Wrzosowa 67, tel. 47-459

- blacha ocynkowana 0,5 mm . od 65 tys./arkusz
- rury, rynnny, kolanka od Ø 100 mm do Ø 150 mm
- cement 350 od 700 tys./tona
- wapno hydratyzowane 850 tys./tona

Z możliwością dowozu.

Sg 4787-0

POLONEZ CARO TRUCK

**NYSA PRZEDŁUŻANE TRUCKI
PEŁNA GAMA MODELI**

- leasing i raty • 1,8% mies.

Spectrum

Białystok,
ul. Zwycięstwa 26
tel. 511-297
ul. Wierzbowa 6
tel. 512-556

K 1235-0

samochody

AUTOHANDEL „FUTURA” — komis, czyszczenie samochodów. Wysokiego, 75-10-15.

g 4878-0

AUTO-KOMIS J & L S.C. Kupno-Sprzedaż, Pośrednictwo Kleosin, Zambrowska 26, 432-624.

g 5166-0

SPRZEDAM DACIĘ (1991), tel. 615-572.

g 5165-1

FIATA 127 (1983) — sprzedam, Augustów 47-295.

p 264-1

SPRZEDAŻ samochodów za gotówkę i na raty: Polonez Caro, Truck, Fiat 126p, Cinquecento. Przyczepy bagażowe i campingowe „Niewiadów”. AUTO-KOMIS — korzystne warunki kupna — sprzedaży samochodów używanych. Zapraszamy — „MOTOBYT” ELK ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81.

K 1233-0

FIATA 126p (1990) sprzedam. Suwałki tel. 61-298.

Sg 4788-1

POLONEZA 1980, stan dobry, białe nowe, tylne z szybkami, 76-23-00

g 5097-00

FORDY bez cła NYSY w leasingu i na raty. SPECTRUM Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 1236-0

Tydzień

z
telewizją

Od piątku 14 maja do czwartku 20 maja 1993 roku

Bestia ludzka

W cyklu filmów z Jean Gabinem jeden z najwybitniejszych utworów (z 1938 r.) Jeana Renoira, ekranizacja powieści Emila Zoli. Autorzy ukazują morderstwo, dokonane przez maszynistę na swej kochance, żonie zawiadowcy stacji. Reżyser starał się oddać narastającą tragedię, kiedy w człowieku budzi się bestia...

Piątek, 14 maja, godz. 10.00, program I (98 minut)

Grzechy ojca

Typowy dramat miłosny. Uznany, lecz sfrustrowany prawnik ma romans z córką swego dawnego współnika. Sytuacja komplikuje się, kiedy dziewczyna uzmystawia sobie, że darzy uczuciem syna swojego ko-

chanka. Wśród wykonawców — James Coburn.

Piątek, 14 maja, godz. 20.15, program I (100 minut)

Walkower

Bohaterem filmu jest Andrzej Leszczyc, znany już z „Rysopisu”, debiutanckiego filmu Jerzego Skolimowskiego. Tak jak i poprzednio Skolimowski jest nie tylko reżyserem, ale i autorem scenariusza oraz odtwórcą głównej roli. Leszczyc nadal nie potrafi dostosować się do rzeczywistości. Wiecznie podróżuje, żyje ze sprzedaży nagród otrzymanych w amatorskich zawodach bokserskich. W mieście, w którym buduje się kombinat petrochemiczny, spotyka koleżankę ze studiów. Ma tu też stoczyć pojedynek z groźnym, doświadczonym przeciwnikiem...

Sobota, 15 maja, godz. 19.30, program II (76 minut)

Ognisty krzyż

Czterodniowy serial oparty na burzliwych wydarzeniach rozgrywających się w latach 20-tych w Indianopolis. Jego bohaterowie to D.C. Stephenson, członek Ku Klux Klanu i niemal fanatyczny orędownik rasistowskich idei oraz Madge Oberholzer,

autorka programów edukacyjnych dla młodzieży wszystkich ras. Tę parę dzieli bardzo wiele, a jednak Stephenson zakochuje się w Madge i usiłuje ją zdobyć.

Sobota, 15 maja, godz. 22.15, program II (45 minut)

Płonąca kobieta

Eva (Gudrun Landgrebe), żyjąca dostatnio u boku niekochanego męża, postanawia zostać luksusową call-girl. Traktuje ten gest jako wybór wolności osobistej i niezależności finansowej. Na gruncie zawodowym poznaje podobnie myślącego Chrisa (Mathieu Carrière), zostają współnikami. Dwuosobowa firma świadczy wszechstronne, wyrafinowane usługi erotyczne. Wkrótce jednak do głosu dochodzą uczucia, które burzą wyrachowany układ partnerski.

Sobota, 15 maja, godz. 0.05, program I (100 minut)

Spotkanie a Afryką

Na tle afrykańskiej przyrody toczy się akcja lirycznej komedii o dwóch odkrywców. Ona znalazła czaszkę człowieka sprzed trzech miliardów lat. On odkrył bogate złoża pianki morskiej. Oba znaleziska pochodzą z tego samego miejsca. Pani pa-

leontolog jak lwica broni prawa do dalszych wykopalisk, a geolog do eksploatacji złóż pianki...

Niedziela, 16 maja, godz. 18.35, program II (90 minut)

Śmierć dzieciaroba

Anna Majcher jest ostatnią laureatką nagrody im. Zbyszka Cybulskiego. Film otwiera przegląd jej dorobku autorskiego ujęty w cyklu zatytułowanym „Noce z blondynką”. Jest on debiutem kinowym Wojciecha Nowaka. Bohaterem tej małomiasteczkowej groteski jest uwodziciel, który po powrocie z wojska ma się ożenić z córką miejscowego szefa bezpieki. Dziewczyna spodziewa się dziecka. Rozpoczyna się seria dziwnych, nieco makabrycznych perypetii. W pozostałych rolach m.in. Beata Tyszkiewicz i Henryk Bista.

Niedziela, 16 maja, godz. 23.50, program I (72 minuty)

W pobliżu Königsallee

Adaptacja tekstu Stanisława Bieniasza, prozaika i dramaturga pochodzącego ze Śląska, od kilku lat mieszkającego w Niemczech. Spektakl (reżyseria Jerzy Sztwiertnia) ukazuje problemy Ślązaków, którzy zamieszkali w Niemczech głównie z powodów ekonomicznych. Są to ludzie rozdarci, pozbawieni ojczyzny. Już nie Polacy, a jeszcze

nie Niemcy. Niedaleka Königsallee — symbol bogactwa i życiowego sukcesu — jest dla nich bardziej odległa niż porzucone Katowice... W rolach głównych Kazimierz Kaczor, Ewa Ziłek, Maria Chwalibóg.

Poniedziałek, 17 maja, godz. 20.15, program I

Ucieczka z Cowry

Pięciodniowy serial przedstawiający historię dramatycznej ucieczki w 1944 roku. 1100 japońskich jeńców z obozu położonego w pobliżu australijskiego miasteczka Cowra. Pierwszy odcinek nie zapowiada jeszcze dalszych wypadków. Jesteśmy świadkami walki prowadzonej na terenie Nowej Gwiney i wpadnięcia plutonu w zasadzkę.

Poniedziałek, 17 maja, godz. 22.00, program II (55 minut)

Złote sidła

W cyklu „Perły z lamusa” komedia sensacyjna Ernsta Lubitcha z 1932r. Para złodziei bizuterii spotyka się w pracy i zakochuje w sobie. Dochodzi do rozstania, ale nie na długo. Spotykają się przy próbie

okradzenia kolejnej ofiary i stwierdzają, że miłość wcale nie wygasta...

Wtorek, 18 maja, godz. 22.20, program II (82 minuty)

Koko Flanel

Bohaterem sympatycznego filmu belgijskiego jest młody Placide, mieszkający w przyczepie kempingowej, nie dbający o mieszczańską stabilizację. Stara się jednak uszanować wolę umierającego ojca, który przed śmiercią prosił go o założenie rodziny. Placide szuka starannie atrakcyjnej wybranki. Zakochuje się w Sarze, modelce poznanej na sesji fotograficznej.

Wtorek, 18 maja, godz. 20.15, program I (100 minut)

„Współczesna” poleca:



Świadek

Thriller policyjny, a jednocześnie typowa dla Petera Weira, bogata w podteksty psychologiczne, opowieść o zderzeniu dwóch kultur — reprezentowanej przez stróża prawa (świetna rola Harrisona Forda) cywilizacji miejskiej współczesnych Stanów Zjednoczonych z osiadłą na pensylwańskiej prowincji wspólnotą religijną Amisów, w izolacji od świata kultywujących zwyczaje przodków i strzegących wysokich norm moralnych. Policjant przyjechał do wioski Amisów by chronić świadka — małego chłopca, który przypadkowo widział twarz mordercy. Przywiózł ze sobą broń — i użyje jej. W obrobie, co prawda, lecz i tak w idylliczny krajobraz, wedrze się brutalna przemoc.

Piątek, 14 maja, godz. 22.10, program II (112 minut)

Kroll

Pełnometrażowy debiut fabularny Władysława Pasikowskiego był w 1991r. przebojem festiwalu w Gdyni a potem najbardziej kasowym polskim obrazem sezonu. Tytułowy Kroll, wrażliwy żołnierz, po samobójstwie kolegi dezertuje z jednostki. Jedzie do domu, aby sprawdzić pogłoski, że żona zdradza go z przyjacielem. W pościg rusza porucznik grany przez Bogusława Lindę i kapral — Cezary Pazura (grają też m.in. Olaf Lubaszenko i Darek Kordek). Po dynamicznej, pełnej brutalności akcji — nieoczekiwany finał.



Środa, 19 maja, godz. 23.20, program I (96 minut)

Kobieta pod presją

Najgłośniejszy chyba film Johna Cassavetes. Gospodyni domowa, obarczona trójką dzieci, żyje latami w stanie „nerwicy w granicach normy”. W przypadku jednostek wrażliwych nietrudno o moment, w którym ta granica zostaje przekroczona. Jak długo można każdy dzień spędzać tak samo, bez sensu, bez odmiany, bez nadziei? Bohaterka filmu, wspaniale kreowana przez żonę Cassavetes Genę Rowlands, zostaje po załamaniu oddana przez męża (również bardzo dobry Peter Falk) do zakładu psychiatrycznego...



Czwartek, 20 maja, godz. 22.20, program II (142 minuty)

TV 1

Piątek

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny Koncert Życzeń
10.00 Filmy z Jean Gabinem: „Bestia ludzka” — film fab. prod. franc.
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej
12.55 Temat dnia — Sztuka ludowa — jej twórcy
13.00 Amatorski ruch artystyczny — co dalej?
13.15 Zarządzanie — Organizacja procedury działania
13.30 Amatorski ruch artystyczny — co dalej?
13.55 O poezji z Haliną Stojewską
14.10 Teleplastikon — Społeczne problemy współczesnej Europy
14.30 Dokument trochę inny: „Szpital” — film Krzysztofa Kieślowskiego
15.00 Euroturystyka — Frombork
15.15 Takie jest życie — Kłamstwa, kłamstwa
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła? — Bloki czy

przedmioty?

16.00 Program dnia
16.05 Program dla najmłodszych: CIUCHCIA
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 „Największe wydarzenia XX wieku” — „Dyktatorzy” — serial dok. prod. franc.
17.50 Publicystyka kulturalna
18.00 Każdy ma prawo
18.20 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka: „Muminki”
19.30 Wiadomości
20.15 „Grzechy ojca” — film fab. prod. USA
21.55 Sprawa dla reportera — program Elżbiety Jaworowicz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Wojna secesyjna” — „Zdradcy i patrioci” — serial dok. prod. USA
24.00 Gorąca linia — Organizacja procedury działania
0.10 Amerykańskie nagrody muzyczne 1993 — 20 th Annual American Music Awards
2.40 „Szkutka z Hongkongu” — film fab. prod. pol.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Pole Position” — „Misiowa afera” — serial anim. prod. franc.
9.00 Transmisja obrad Sejmu — w przerwie obrad około
14.00 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w boksie
15.55 Program dnia
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama

16.35 Sport — magazyn żużlowy
16.50 „Pole Position” — „Misiowa afera” — serial anim. prod. franc.
17.20 „Kate i Allie” — serial prod. USA
17.45 Jak się Kręci pocałunki — reportaż z filmu „Kolejność uczuć”
18.00 Program regionalny
18.30 Otwarcie olimpiady specjalnej
19.30—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 „Świadek” — dramat krym. prod. USA
0.10 Panorama
0.20 Teatr Sensacji: Waldemar Łysiak — „Selekcja I”
2.00 Studio sport — mistrzostwa świata w boksie

POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Ho — człowiek w pięknym krawacie — film wł.-franc.; 18.20 He-Man — ameryk. serial anim.; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 „Poszukiwany: żywy lub martwy” — serial prod. USA; 23.50 Czerwona Sonja — film USA; 1.20 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

9.00 Szef — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Ryzykowne!; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial;

13.00 Wrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
13.30 Lekarz Domowy
13.50 Halo Dwójka
13.55 Rody polskie — Tarnowscy — film dokum.
14.30 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
15.20 Zwierzęta świata: „Zaginione światy” — serial przyrodn. prod. ang.

16.00 Za chwilę dalszy ciąg programu — magazyn satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Program dnia
16.45 „Pełna chata” — serial kom. prod. USA

17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 10—lecie T. Love — reportaż

19.30 Akademia Filmu Polskiego: „Walkower”
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Ognisty krzyż” — serial prod. USA
22.25 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.55 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w boksie — finały

17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 10—lecie T. Love — reportaż

19.30 Akademia Filmu Polskiego: „Walkower”
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Ognisty krzyż” — serial prod. USA
22.25 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.55 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w boksie — finały

17.10 Wielka gra
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 10—lecie T. Love — reportaż

19.30 Akademia Filmu Polskiego: „Walkower”
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Ognisty krzyż” — serial prod. USA
22.25 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
22.55 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w boksie — finały

16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobry i zły; 20.15 Melodie ludowe; 21.15 Almenrausch i Pulverschnee; 22.15 Jak proszę? — show; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 Młode dziewczęta są gorące, a panie domu jeszcze bardziej — film erot.; 1.35 Kłamstwa — Horror w klinice dla nerwowo chorych — psychotriller

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY zmywalne
200 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 12 11-0

ang.; 3.20—5.30 Programy powt.

SAT 1

9.05 Pod słońcem Kalifornii — serial; 9.55 Ordynator Solm — film fab.; 11.35 Sąsiedzi — serial; 12.00 Koło fortuny — telegra; 12.40 Sprzyśnięci w imię sprawiedliwości — powt.; 13.30 Cień namiętności — serial; 14.20 Sąsiedzi — serial; 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial; 15.45 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 Zaryzykuj coś!; 17.20 Idź na całość — telegra; 18.00 Blok informacyjny; 18.50 Sport; 19.00 Pieniądze, śmierć, miłość; 19.30 Koło fortuny — telegra; 20.15 Ona ma dziecko — film fab.; 22.15 Ran — mag. piłkarski; 23.15 Kiedy dziewczyna

anim. dla dzieci; 16.45 Czerwona Sonja — film USA; 18.15 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Tylko Manhattan — serial USA; 0.15 Uczona Halima — film franc.—weg.; 0.45 Program rozrywkowy; 1.30 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

8.10 Program dla dzieci; 8.30 Filmy rys. dla dzieci; 12.05 Winspector; 12.30 Harry i Handersonowie — serial; 12.55 Pełna chata — serial; 13.25 Księż z Bel Air — serial; 13.50 Ultraman — serial; 14.15 Raport policyjny; 14.40 Knight Rider — serial; 15.35 A—Team — serial; 16.40 21, Jump Street — serial; 17.45 Melrose Place — serial; 19.15 Beverly Hills, 90210 — serial; 20.15 Milioner w domu — spektakl teatralny; 22.00 W krainie dziwnych stworzeń — horror USA; 23.50 Bogini śmierci — film erot. niem.; 1.00 Magazyn dla mężczyzn „M”; 1.30—5.45 Programy powt.

SAT 1

8.15 Silverhawks — serial rys.; 8.45 Piotruś Pan i piraci — serial rys.; 9.15 Superboy — serial; 9.45 Drops — program dla dzieci; 10.15 Forum gospodarcze; 10.45 Koło fortuny; 11.20 Ona ma dziecko — powt.; 13.15 Czarny Tulipan — film przyg.; 15.10 Pogrzeb pierwszej klasy — film młodz.; 16.45 Zaryzykuj coś!; 17.20 Idź na całość; 18.00 Magazyn piłkarski; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Lśniący śmierć — film fab.; 22.00 Mann o Mann — show; 23.00 Alice — dzika i niespokojna — film erot.; 0.20 Kiedy dziewczyna czuła wosnę — film erot.; 1.25—5.30 Programy powt.

PRO 7

8.20 Przygody trzech muszkieterów — powt.; 10.25 Sunset Limousine — powt.; 12.10 M.A.S.H. — serial; 12.40 Booker — powt.; 13.30 W kró-

ny czują wosnę — film erot.; 0.25—5.15 Programy powt.

PRO 7

8.00 Nasz głośny dom — powt.; 8.30 Hart aber herzlich — powt.; 9.25 Dziewczyna na aksamitnej huśtawce — film USA; 11.30 Ulice San Francisco — powt.; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Perry Mason — serial; 13.50 Matlock — powt.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.20 Trick 7 — filmy rys. dla dzieci; 18.05 Nasz głośny dom — serial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Booker — serial; 20.15 Moving — kom. USA; 22.00 Mancuso FBI — serial; 22.55 Morderca z innego świata — film fant. USA; 0.40—4.55 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Richie Rich; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dawn; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 VJ Marjine; 1.00 The Pulse with Swatch; 1.30 VJ Marjine; 2.00 Chill Out Zone; 3.00 Night Videos

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Hokej: NHL; 11.00 Eliminacyjne mecze piłkarskich mistrzostw świata; 13.00 Piątek na żywo: turniej tenisowy kobiet w Berlinie — ćwierćfinały; 19.00 Magazyn motocyklowy; 19.30 Wiadomości; 20.00 Magazyn motorowy; 21.00 Hokej: NHL; 22.00 Koszy-

lestwie dzikich zwierząt — serial; 14.20 Mężczyzna z innej planety — serial; 15.15 Gorąca sobotniej nocy — film muz. USA; 17.25 Savage — człowiek z brązu — film USA; 20.15 Oszust — film ang.—indyjski; 22.15 Malone — film krym. USA; 0.00 S.W.A.T. — serial; 1.05—5.10 Filmy powt.

MTV

8.00 European Video Song Contest; 11.00 The Big Picture — VJ Ray Cokes; 11.30 Yo! MTV Raps; 13.30 XPO — VJ Paul King; 14.00 European Video Song Contest; 17.00 Dance — VJ Simone; 18.00 The Big Picture; 18.30 MTV News Weekend Edition; 19.00 MTV's Braun European Top 20; 21.00 European Video Song Contest; 1.00 VJ Marjine; 3.00 Night Videos

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Magazyn motorowy; 10.00 Magazyn motocyklowy; 10.30 Koszykówka: NBA; 11.00 Hokej: NHL; 12.00 Boks; 13.00 Sobota na żywo: mistrzostwa Europy juniorów w gimnastyce, turniej tenisowy kobiet w Berlinie — półfinały; 20.00 Mistrzostwa Europy w karate — full contact; 22.00 Boks: seria walk z Glasgow o mistrzostwo WBO (Chris Eubank — Ray Close w wadze superśredniej, Pat Clinton — Baby Jake Matlala w wadze muszej i Paul Weir — Rene Dimas Vaile w wadze mini-muszej); 0.00 Tenis — półfinały turnieju w Berlinie.

NAJTAŃSZE ROWERY
w fabrycznej hurtowni Z.R. "ROMET" S.A.
• niektóre rodzaje w cenach 1992 r.
• sprzedaż detaliczna i hurtowa
"OLYMPIC" B-stok
ul. Wasilkowska 89, ☎ 750-768
czynne 8-18, sobota 8-14,
dojazd linią 3, 9 (os. Wygodna)

zg 4344-0

Sobota

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej
9.35 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Opowieści Nowego Testamentu”
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 Pracownia z portretem artysty: Jerzy Mierzejewski — film dok. Antoniego Krauze
11.45 Sama przed lustrem — program o Zofii de Ines
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina — krew jak atrament
12.40 Odyseja zwierzęca — serial przyrodn. prod. USA
13.30 Dookoła rock'n'rolla — magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, „Skradzione klejnoty”
15.20 Sama przed lustrem
15.35 Telewizyjny Teatr Romaitości: Robert C. Sherriff — „Cień podejrzenia”
17.00 Teleexpress
17.25 „Detektyw w sutannie”

— serial krym. prod. USA
18.15 Bonjour La France — teleturniej
18.30 Smak wspomnień — Mój mistrz
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka „Strazak Sam”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Sportowa sobota
21.00 38 Konkurs Piosenki Eurowizji — transmisja z Irlandii
0.05 „Płonąca kobieta” — film społ.-obycz. prod. niem.
2.00 „Na kłopoty... Bednarski — „Kurier z Ankary” — serial prod. TV
3.00 „Noce w Las Vegas” — Noc trzecia

PROGRAM II

7.30 Peryskop — wojskowy magazyn morski
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.05 Tacy sami — program w języku migowym
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie
9.40 „Na bocznych drogach Europy” — film dokum.
10.10 „Myśliwski bigos” — film dok. Piotra Słowikowskiego
10.40 Halo Dwójka
10.50 Róża, co chceta — program Jerzego Owsiaaka
11.15 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
11.40 Halo Dwójka
11.45 Młodzieżowa Akademia Filmowa — „Kolejność uczuć” Radosława Piwowarskiego
12.15 Halo Dwójka
12.20 Kaskaderskie opowieści

TV 2

Niedziela

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przegląd codziennosci
8.15 Notowania
8.40 Polskie ZOO
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film prod. austral. z serii „Dusty”
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk.—ang.
11.20 Kinoteka polska
11.40 Tydzień — magazyn rolniczy
12.25 Telewizyjny koncert życzeń

12.55 Teatr dla dzieci Randal Le-moine — „Kochane małżeństwa”
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.05 „Żegnaj Rockefeller” — serial TP
14.50 „Wiosna nasza” — film do-kum.
15.30 Sto pytań do...
16.15 6 x 5, czyli 30 lat Opola — „Pod gołym niebem”
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni — Świat
18.50 Kontra kabaretu „KLIKA” — program satyryczny
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Gumisie”
19.30 Wiadomości
20.15 „Kuchnia polska” — serial
21.20 Meeting kabaretowy

22.05 Sportowa niedziela
22.50 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy Piotra Nędzińskiego
23.25 Gorąca linia
23.40 Noce z blondynką: „Śmierć dzieciorka” — film fab. prod. pol.
1.10 Telewizyjny leksykon humo-ru — Teatrzyk Wiecha
2.05 „Na kłopoty... Bednarski” — „Bursztynowe serce” — serial TP
2.55 Program muzyczny

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
GLAZURA
TERAKOTA
200 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 4244-O

PROGRAM II

7.25 Przegląd tygodnia (dla nie-słyszących)
7.55 „Tajemniczy opiekun” — se-rial anim. prod. jap.
8.20 Film dla niesłyszących: „Kuchnia polska” — serial TP
9.20 Słowo na niedzielę (dla nie-słyszących)
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Mini lista przebojów
11.00 Koncert muzyki Feliksa No-wowiejskiego z Bazyliki w Świętej Lipce
12.00 „Rodzinny bumerang” —

serial prod. ang.—austral.
12.45 Krakowskie legendy — „Noc z przeszłości Tenczyńskiego za-mku”
13.05 Podróże w czasie i prze-strzeni: „Pieśń odkupienia” — serial dok. prod. ang.
13.50 Telewizja Podwórkowa
14.10 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera — filmy animowane dla dzieci
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — serial prod. USA
17.10 Artur Brauner
18.00 Będziemy piękniejsi — pro-dram dokum. o Wincentym Różań-skim
18.30 Halo dzieci: „Opowieści ka-pitana Misia”
18.35 „Spotkanie z Afryką” — film prod. USA
20.10 Godzina szczerości — Ste-fan Bratkowski
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny
22.10 Wieczór romansów rosyj-skich
22.40 Festiwal filmów Zbigniewa Rybczyńskiego
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w boksie — finały

TV SAT

POLSAT

12.00 Program dnia; 12.05 Film anim. dla dzieci; 12.20 Filmowy ty-dzień Polsatu; 12.30 Lumen 2000 —

— serial kom. prod. franc.
14.00 „Rock Steady” — serial muz. prod. ang.
15.00 „Świat smithsoniański” — „Bohaterowie a próba czasu” — serial dok. prod. USA
15.55 Program dnia
16.00 Moje książki
16.30 Panorama
16.35 Sport — Kolce — mag. lek-koatletyczny
16.50 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.—jap.
17.20 Przegląd Kronik Filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Nasz wiek” — „Wielkie zlu-dzenie” — serial dok. prod. franc.—ang.
20.00 „Allo, Allo” — serial kom. prod. ang.

IMPORTER
DEKORA
WYKŁADZINY
USA
100 wzorów
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 4244-O

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Programy lokalne
8.35 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.—jap.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial USA
9.35 Ona — magazyn dla kobiet
10.05 Język angielski
10.35 Hobby — magazyn
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Studio Sport — 7 dni, pol-skiego sportu
12.00 Studio Dwójki
12.10 Godzina szczerości
13.00 Panorama
13.05 „400 pomysłów Wirginii” —

film dok.; 13.00 Cham — film pol.; 14.40 Kwiaty w mieszkaniu; 14.50 Program rozrywkowy; 15.35 Gość Polsatu; 15.50 Gdzie przecinek, a gdzie kropka? — wykład prof. Miod-ka; 16.10 Tylko Manhattan; 17.00 Cu-da Aladyna — film wi.; 18.40—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Zawody żużlowe; 0.20 Mroźny żar — film USA; 1.45 Pożegnanie

RTL TELEVISION

6.00 Filmy rys. dla dzieci; 9.30 Filmy rys. dla dzieci; 10.00 Wonder Woman — serial; 11.00 Powrót do przeszłości — serial; 12.00 Tequila i Bonetti; 13.00 Mój ojciec jest z innej planety — serial; 13.30 Rodzina Mun-sterów — serial; 14.00 Co się dzieje w dżungli? — kom. niem.; 15.50 Czerwona błyskawica — serial; 16.50 Zaczarowany łuk — film przyg. USA; 19.10 Dzień jak żaden inny — quiz; 20.15 Poczta odchodzi — show; 21.55 Spiegel TV — reportaż; 22.40 Prime Time; 23.00 Playboys Love And Sex Test; 23.30 Playboy Late Night; 0.00 Kanał 4; 0.35—5.35 Programy powt.

SAT 1

8.15 Pogrzeb pierwszej klasy — powt.; 9.50 Czarny Tulipan — powt.; 11.55 Cudowne obrazy ze świata zwierz-ząt — film przyr.; 12.25 Na śladach wszechmocnych — serial; 12.55 Czarna błyskawica — serial; 13.25 Dwa małe kangury — film przyr.; 14.25 Nieustę-pliwy — film fab.; 15.40 Plomienie nad Silbersee — film fab.; 17.00 Przez gale-rię, a potem na lewo — serial; 17.35 Baywatch — ratownicy z Malibu — se-rial; 18.30 Ranissimo — mag. piłkarski; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Meduza — film fab. USA; 22.05 Talkshow; 23.30 24 godziny; 23.55 Turniej tenisowy ATP — podsumowanie; 1.50—3.10

TV SAT

POLSAT

16.30 Program dnia i film anim. dla dzieci; 16.40 Cham — film pol.; 18.20 He—Man — ameryk. serial anim.; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Autostopo-wicz; 23.40 Mroźny żar — film USA; 1.15 Pożegnanie

RTL TELEVISION

9.00 Szef — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny — telega; 11.00 Ryzykowne — telega; 11.30 Pojedynki rodzinny — te-leturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — se-rial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Mor-derstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest sze-fem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobry i zły czas — serial; 20.15 Co-lumbo — serial; 22.10 Quincy — se-rial; 23.05 10 przel. 11; 23.40 Gong Show; 0.15—5.30 Programy powt.

SAT 1

9.00 Czarna błyskawica — powt.; 9.30 Pod słońcem Kalifornii — serial; 10.20 Nieustępliwy — powt.; 11.35 Sąsiedzi — serial; 12.00 Koło fortuny — telega; 12.40 Baywatch — ratow-nicy z Malibu — powt.; 13.30 Cień namiętności — serial; 14.20 Sąsiedzi — serial; 14.50 Pod słońcem Kalifor-nii — serial; 15.45 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 Zaryzykuj coś!; 17.20 Idź na-catość! — telega; 18.00 Blok infor-macyjny; 18.50 Sport; 19.00 Drauf i Dran; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Ło-buzerskie historie — film ang.; 22.05 Akut; 23.00 News and Stories; 23.45 Kanał 4; 0.45—1.45 Programy powt.

PRO 7

7.45 Nasz głośny dom — powt.; 8.15 Hart aber herzlich — powt.; 9.10 Savage — mężczyzna z brązu —

Programy powt.

PRO 7

7.35 Zagubieni między obcymi światami — serial; 8.35 Rebeliant z Ka-lifornii — western USA; 10.10 Walka o piątą galaktykę — film sf. wł.; 12.05 M.A.S.H. — serial; 12.35 Detektyw w sutannie — powt.; 14.00 World safari — serial; 14.55 Świetny facet — kom. wł.; 16.35 Angelika — film przyg. fr.—niem.—wł., cz.1; 18.35 Matlock — se-rial; 19.30 Reporter; 20.15 Mężczyzna z Laramie — western USA; 22.20 Miłość detektywa — film krym. USA; 0.05 S.W.A.T. — serial; 1.05 Mściciel z Ka-lifornii — western USA; 3.00—4.00 Filmy powt.

MTV

8.00 New Order Sunday; 10.30 MTV News Weekend Edition; 11.00 The Big Picture — Ray Cokes; 11.30 MTV's Braun European Top 20; 13.30 XPO with VJ Paul King; 14.00 New Order Sunday; 17.30 Factory special; 18.00 The Pulse with Swatch; 18.30 MTV News Weekend Edition; 19.00 MTV's US Top 20 Countdown; 21.00 120 Minutes — VJ Paul King; 23.00 Beavis and Butt—Head; 23.30 Headbanger's Ball; 2.00 VJ Marjine; 3.00 Night Videos

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Tenis; 11.00 Boks; 12.00 Niedziela na żywo: wy-sciagi motocyklowe w Salzburgu, mi-strzostwa Europy juniorów w gimna-styce, finał turnieju tenisowego kobiet w Berlinie; 20.00 Mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym; 21.00 Wyścigi samochodowe German Tou-ring Car Championship; 22.00 Wyści-gi motocyklowe w Salzburgu; 0.00 Tenis — finał turnieju w Berlinie

Poniedziałek

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 Prawo na co dzień
11.00 Szkoła dla rodziców — Od niemowlaka do przedszkolaka
11.20 Dzieci to lubią — przepisy kulinarne
11.30 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 „Spatz” — serial prod. ang. w wersji oryginalnej
12.40 Język angielski dla dzieci
12.45 „Samochód — przebieg stu-lucia” — serial prod. niem. w wersji oryginalnej

13.20 Kronika „70 — Rok 1971
13.40 Enigma — zagadki historii
15.55 Videoprzewodnik — Londyn
14.00 Druga twarz polityka
14.30 Rewizja nadzwyczajna
14.55 Bezlitosna kamera — Nie-bezpieczeństwo było blisko
15.05 Sensacje XX wieku — Za-mach na Ołofa Palmego
15.30 Szkoły w Europie — Dziw-ne zawody
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Spatz” — serial prod. ang.
17.50 Antena
18.10 Magazynio — program sa-

tyryczny K. Jaroszyńskiego i S.Fried-manna
18.20 Nasi obok nas — magazyn mniejszości narodowych
18.45 Polska z oddali — Jan No-wak Jeziorański
19.00 Wieczorynka: „O zaklętym kaczorze”
19.30 Wiadomości
20.00 Miniatury: Bohdan Pocię — „Mahler”
20.15 Teatr Telewizji: Stanisław Biernasz — „W pobliżu Königsallee”
21.30 Publicystyka kulturalna
21.50 „Królowa kosmosu” — wi-dowisko rozrywkowe
22.30 Prosto z Belwederu
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 „Kapitan Conrad” — serial biograf. prod. franc.—pol.—hiszp.
0.05 Gorąca linia
0.15 Przeboje Bogusława Kaczyń-skiego
1.15 „Tajemnice Sahary” — serial prod. włos.
2.45 Studio Sport

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Programy lokalne
8.35 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.—jap.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial USA
9.35 Ona — magazyn dla kobiet
10.05 Język angielski
10.35 Hobby — magazyn
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Studio Sport — 7 dni, pol-skiego sportu
12.00 Studio Dwójki
12.10 Godzina szczerości
13.00 Panorama
13.05 „400 pomysłów Wirginii” —

powt.; 11.05 Matlock — powt.; 12.05 Reporter — powt.; 12.35 Shortlist — dokumentacja; 12.55 Agentka z ser-cem — serial; 13.40 Mężczyzna z La-ramie — powt.; 15.25 Hart aber herz-lich; 16.19 Trick 7 — filmy rys. dla dzieci; 18.05 Nasz głośny dom — se-rial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Kokon — film s—f USA; 22.30 Ba-dacz — film krym. Kanada; 0.00 S.W.A.T. — serial; 1.05—4.30 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Richie Rich; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits — VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca-Cola Re-port; 17.15 MTV at the Movies — VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 MTV's Hit List UK; 20.00 MTV Unplugged with Rod Stewart — Simulcast; 21.00 MTV Pri-me; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Rock Block; 2.00 VJ Marjine; 3.00 Night Videos

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Mistrzostwa Europy w gimnastyce artystycznej ju-niorek; 11.00 Łyżwiarstwo figurowe; 13.00 Magazyn motorowy; 14.00 Te-nis — turniej w Berlinie; 17.00 Wy-sciagi motocyklowe w Salzburgu; 18.00 Koszykówka: Ewing Cup; 19.00 „Eurofun”; 19.30 Wiadomości; 20.00 Tenis — finał turnieju kobiet w Berlinie; 22.00 Boks; 23.00 „Eurogo-le”; 0.00 Golf; 1.00 Wiadomości

TV 3

Wtorek

PROGRAM I

6.00 „Tajemnice Sahary” — serial prod. włos.
7.35 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
8.00 Przeboje Bogusława Kaczmarskiego
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kapitan Conrad” — serial prod. franc.—pol.—hiszp.
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 „Sięgnąć nieba” — serial dok. prod. ameryk.—ang.
13.45 Kuchnia — Kurczy się i rozszerza
14.05 Nasz Bałtyk
14.20 Rysuj z nami ?
14.35 Laboratorium — Wszędobylski dźwięk
15.00 Gra muzyka — Flet
15.20 My w Kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Tele — Komputer

16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: TIK—TAK
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Bill Cosby Show” — serial kom. prod. USA
17.50 Automania — magazyn motoryzacyjny
18.15 Rewizja nadzwyczajna — pik Reszczyński
18.40 Sejmograf — magazyn parlamentarny
19.00 Wieczorynka: „Przгоды kaczorka Alfreda Jonatana Kwaka”
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra Pracy
20.15 „Koko Flanel” — film obycz. prod. belg.
21.55 Listy o gospodarce
22.25 Sztuka nie sztuka
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wieczór z...
23.50 Gorąca linia
24.00 Powrót bardów: Tomasz Wachnowski
0.30 Noce z blondynką: „Kim był Joe Louis ?” — film fab. prod. pol.—fiński.
2.05 Teatr Telewizji — Teatr Kazimierza Kutza: „Zapach orchidei”

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Annette” — serial anim. prod. jap.
9.05 Studio Dwójki

9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Ekspres reporterów
10.35 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 „Marta” — filmowa wersja opery Friedricha von Flotowa
13.00 Panorama
13.05 Ojczyzna — polszczyzna
13.20 Z cyklu: „Flip i Flap” — „Dwaj majtkowie” — film prod. USA
13.40 Z kart krakowskiego archiwum — Kazimierz
14.00 Studio Otwarte
15.00 „Peter Cushing” — film dok. prod. ang.
16.20 Program dnia
16.25 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Image — Style w modzie
16.50 „Annette” — serial anim. prod. jap.
17.20 Ojczyzna — polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Peter Cushing” — film dok. prod. ang.
20.20 „Dire Straits” w Izraelu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 Perły z lamusa: „Złote sidła” — kom. sensac. prod. USA
24.00 Panorama

0.05 XII Łódzkie Spotkania Balcowe — studio festiwalowe



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Film anim. dla dzieci; 16.45 Cuda Aladyna — film wł.; 18.20 Autostopowicz; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Program wieczoru; 23.20 Trzy dni bez wyroku — film pol.; 1.00 Uczony Halima — film franc.—węg.; 1.30 Pożegnanie.

RTL TELEVISION

9.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne! — telegra; 11.30 Pojedynek rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobrze i źle — serial; 20.15 Highlander — serial; 21.15 Bez śladu — mag.; 22.15 Explosiv — dyskusja; 23.15 Śmiercionośna siła — raport o mafii; 0.00 Law and Order — serial; 1.05—5.30 Programy powt.

SAT 1

9.05 Pod słońcem Kalifornii — serial; 9.55 Łobuzerskie historie — powt.; 11.35 Sądzi — serial; 12.00 Koło fortuny — telegra; 12.40 Halli Galli; 13.30 Cień namietności — serial; 14.20 Sądzi — serial; 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial; 15.45 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45

serial dok. prod. czechosl.

20.00 „Wspinający się po murach” — serial prod. szwedz.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiaca: Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin” w wyk. Orkiestry Opery w Chicago pod dyr. Bruno Bartoletiego
24.00 Panorama
0.05 Rewelacja miesiaca (cd)



POLSAT

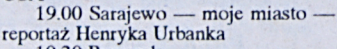
16.30 Program dnia; 16.35 Trzy dni bez wyroku — film pol.; 18.20 He—Man — ameryk. serial anim.; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Zapowiedź programu na wieczór; 23.20 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 23.50 Film fabularny; 1.15 Pożegnanie

RTL TELEVISION

9.00 Sześć — serial; 10.00 Piękni i bogaci — serial; 10.30 Gorące ceny — telegra; 11.00 Ryzykowne — telegra; 11.30 Pojedynek rodzinny — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.15 Santa Barbara — serial; 14.05 Notruf Kalifornia; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie miła rodzinka — serial; 18.00 Elf 99 — mag.; 19.15 Explosiv — mag.; 19.45 Dobrze i źle — serial; 20.15 Moi diabełscy sąsiedzi — kom. USA; 22.15 Stern TV — mag.; 23.15 Śmiercionośna siła — raport o mafii; 0.00 Karate Warrior — koszarowy przemocy — film jap.; 1.45—5.05 Programy powt.

15.25 „Znaki pokuty” — film dok. Tomasza Drozdowicza

15.45 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
17.15 Multihobby — magazyn
17.50 Rozmowy o Rzeczywistości
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Sarajewo — moje miasto — reportaż Henryka Urbanka
19.30 Rysunek
20.00 Poznańska Wiosna Muzyczna
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 5 x Cassavetes: „Kobieta pod presją” — dramat psych. prod. USA



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Film animowany dla dzieci: Wyprawa; 16.45 Film fabularny; 18.15 Poszukiwany: żywy lub martwy; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Zapowiedź programu na wieczór; 23.20 Wspaniały! — film franc.; 0.55 Reportaż; 1.15 Pożegnanie

RTL TELEVISION

7.25 Złota; 7.50 Polowanie na cudowny kryształ — film dla dzieci; 9.40 Strasznie cię lubię — kom. USA; 11.20 Polowanie na kinowego mordercę — film krym. USA; 13.10 Wings Of Freedom — kom. USA; 14.45 Bud-

Zaryzykuj coś!; 17.20 Idź na całość! — telegra; 18.00 Blok informacyjny; 18.50 Sport; 19.00 Klipp—klapp; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Złota parada przebojów muzyki ludowej; 21.10 Przystępstwo — serial; 22.00 Sprzeciw! — mag.; 23.00 Spiegel TV — reportaż; 23.40 Emocje; 0.10 Mann 0 Mann — show — powt.; 1.00—2.00 Programy powt.

PRO 7

8.00 Nasz głośny dom — powt.; 9.10 Hart aber herzlich — powt.; 10.05 Świętyni facet — powt.; 11.45 Ulice San Francisco — powt.; 12.45 Bill Cosby Show — powt.; 13.15 Rejon Bumpersa — serial; 14.05 Rebeliant z Kalifornii — powt.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.20 Trick 7; 18.05 Nasz głośny dom — serial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Miłość jest rzeczą prywatną — serial; 21.15 Highwayman — serial; 22.15 Projekt A — film akcji Hongkong; 23.55 S.W.A.T. — serial; 1.00—4.25 Filmy powt. at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV.s Most Wanted; 22.00 MTV.s Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca—Cola Report; 23.15 MTV at The Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV Hit List UK; 2.00 VJ Manijne; 3.00 Night Videos

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Mistrzostwa Europy juniorów w gimnastyce; 11.00 Łyżwiarstwo figurowe; 13.00 „Eurogole”; 14.00 Tenis — finał turnieju w Berlinie; 16.00 Festiwal wschodnich sztuk walki w Paryżu; 17.00 Gimnastyka artystyczna — turniej w Corbeil we Francji; 18.00 „Eurogole”; 19.00 „Eurofun”; 19.30 Wiadomości; 20.00 Tenis — przegląd wydarzeń; 22.00 Boks; 23.00 Snooker; 1.00 Wiadomości

SAT 1

9.10 Pod słońcem Kalifornii — serial; 10.00 Koncert żywe; 11.35 Sąsiedzi — serial; 12.00 Koło fortuny; 12.40 Złota parada przebojów muzyki ludowej — powt.; 13.30 Cień namietności — serial; 14.20 Sąsiedzi — serial; 14.50 Pod słońcem Kalifornii — serial; 15.45 Z parasolem, wdziękiem i w meloniku — serial; 16.45 Zryzykuj coś!; 17.20 Idź na całość! — telegra; 18.00 Blok informacyjny; 18.50 Sport; 19.00 Serce jest autem — show; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Teatr ludowy; 21.55 Schreinemakers live; 23.30 Profesjonalisci — serial; 0.30—2.15 Programy powt.

PRO 7

8.30 Nasz głośny dom — powt.; 9.00 Hart aber herzlich — powt.; 9.55 Jeszcze raz, z uczuciem — kom. USA; 11.40 Ulice San Francisco — powt.; 12.35 Bill Cosby Show — powt.; 13.10 Kolt na wszelki wypadek — serial; 14.00 Werbel śmierci nad wielką rzeką — film krym. ang.—niem.; 15.25 Hart aber herzlich — serial; 16.20 Trick 7; 18.05 Nasz głośny dom — serial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Francisco — serial; 20.15 Matlock — serial; 22.10 Gliniarz i prokurator; 23.00 Platinum Triangle — film krym. USA; 0.50—4.20 Filmy powt.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Triathlon — Puchar Świata w Australii; 10.00 Tenis — przegląd wydarzeń; 12.00 „Eurogole”; 13.00 Gimnastyka artystyczna; 14.00 Tenis; 17.00 Koszykówka: Ewing Cup; 18.00 Karting; 19.00 Wyścigi samochodowe German Touring Car Championships; 19.30 Wiadomości; 20.00 Koszykówka: NBA; 22.00 Kick—boks; 23.00 Piłka nożna: rewanżowy mecz finałowy o Puchar UEFA; 1.00 Wiadomości

dy w Hongkongu — kom. wł.; 17.00 Blue Tomado — mężczyźni jak stal — film s—f wł.; 18.45 Tom Selleck; 19.10 Quigley, Australijski — western USA; 21.30 Notruf — akcje ratunkowe; 22.30 Rambo — film USA; 0.20 Karate Warrior II — film wł.; 2.05—4.20 Programy powt.

SAT 1

8.10 Piotruś Pan i piraci — serial rys.; 8.40 Astro Dinos — serial rys.; 9.10 Superboy — serial; 9.40 Yuma — film fab.; 10.55 Bezprzypadna afera — film fab.; 12.30 Life sence — serial; 13.05 Srebrne miasto — film; 14.40 Wojna w kosmosie — film fab.; 16.15 Wielka zabawa — film fab.; 18.00 Cudowne obrazy ze świata zwierząt — serial przyr.; 18.45 Konzucker w drodze — mag.; 19.30 Wielki Gatsby — film fab.; 22.00 Downtown; 23.40 Od północy wolno strzelać — film fab.; 1.15—2.50 Programy powt.

PRO 7

8.20 Nasz głośny dom — powt.; 8.50 Milczący nieznajomy — western USA; 10.25 Książę i żebrak — film przyg. Panama; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Vegas — serial; 13.50 Simba — film przyg. ang.; 15.30 Dwa ptaki — kom. USA; 17.20 Trick 7; 19.00 Nasz głośny dom — serial; 19.30 Bill Cosby Show; 20.15 Zapomniane dzieci Boga — film USA; 22.35 Morris — morderca układanka — film krym. Australia; 0.25 Magic — niesamowita historia miłosna — film krym. USA; 2.15—4.45 Filmy powt.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf; 10.00 Snooker; 12.00 Piłka nożna: rewanżowy mecz finałowy o Puchar UEFA; 13.00 Formula 1 — przed wyścigiem Grand Prix Monaco; 14.00 Koszykówka: NBA; 16.00 Tenis: turniej pokazowy w Paryżu; 19.00 Tenis — przegląd wydarzeń; 19.30 Wiadomości; 20.00 Hokej: NHL; 22.00 Eliminacje piłkarskie mistrzostw świata: Estonia — Szkocja; San Marino — Polska i Szwecja — Austria; 23.30 Tenis: turniej w Paryżu; 1.00 Wiadomości

Środa

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata ?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Śmierć ucznia” — serial prod. niem.
11.00 Książnica narodowych pamiątek, cz.2 — Zbiory — film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.45 W poszukiwaniu utraconej książki — polska powieść współczesna
13.15 Dai mi — pożycz — kup sobie: Historia polskiej książki
15.00 „... Prawda, nieprawda i innej prawdy nie ma” — widowisko poetyczne wg tekstów Stanisława Barańczaka
15.30 Kompozytor i jego miasto — „Beethoven i Bonn” — film dok. prod. niem.
16.00 Program dnia
16.05 Mój program na antenie oraz film z serii „Oddział dziecięcy”
16.50 Muzyczna Jedynka

17.00 Teleexpress
17.25 „Życie Inochi” — serial prod. jap.
18.15 Akademia zdrowego ciała
18.35 Laboratorium: Tajemnica
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio Sport — finał Pucharu UEFA
22.05 Nasze polskie... — Polski poślizg kontrolowany
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „T”: Barbara Trzcińska
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Gorąca linia
23.20 Linda po kolei: „Kroll” — film fab. prod. pol.
0.55 Noce z blondynką: „Stan strachu” — film fab. prod. pol.
3.00 Największe wydarzenia XX wieku: „Exodus” — serial dok. prod. franc.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Przгоды Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 Język angielski
10.35 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Róbta, co chceta — program Jerzego Owiaka
12.30 AUTO — magazyn
13.00 Panorama
13.05 „Wspinający się po murach” — serial prod. szwedz.
14.00 Studio Otwarte
15.05 „Kilka fragmentów z życia pechowego staruszka” — film dok. Andrzeja Pankiewicza
15.30 „Witajcie” — film dok. Waldemara Jandy
15.50 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat: „Kandinsky” — film dok. prod. franc.
16.30 Panorama
16.35 Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.45 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Przгоды Hucka Finna” — serial anim. prod. jap.
17.20 Dom — magazyn
17.40 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn lotniczy
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 „Mimstory” — „Dialogi” —

serial dok. prod. czechosl.

20.00 „Wspinający się po murach” — serial prod. szwedz.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Rewelacja miesiaca: Piotr Czajkowski — „Eugeniusz Oniegin” w wyk. Orkiestry Opery w Chicago pod dyr. Bruno Bartoletiego
24.00 Panorama
0.05 Rewelacja miesiaca (cd)



POLSAT

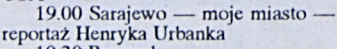
16.30 Program dnia; 16.35 Trzy dni bez wyroku — film pol.; 18.20 He—Man — ameryk. serial anim.; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Zapowiedź programu na wieczór; 23.20 Poszukiwany: żywy lub martwy — serial; 23.50 Film fabularny; 1.15 Pożegnanie

15.25 „Znaki pokuty” — film dok. Tomasza Drozdowicza

15.45 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
17.15 Multihobby — magazyn
17.50 Rozmowy o Rzeczywistości
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Sarajewo — moje miasto — reportaż Henryka Urbanka
19.30 Rysunek
20.00 Poznańska Wiosna Muzyczna
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 5 x Cassavetes: „Kobieta pod presją” — dramat psych. prod. USA

15.25 „Znaki pokuty” — film dok. Tomasza Drozdowicza

15.45 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
17.15 Multihobby — magazyn
17.50 Rozmowy o Rzeczywistości
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.00 Sarajewo — moje miasto — reportaż Henryka Urbanka
19.30 Rysunek
20.00 Poznańska Wiosna Muzyczna
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny
22.20 5 x Cassavetes: „Kobieta pod presją” — dramat psych. prod. USA



POLSAT

16.30 Program dnia; 16.35 Film animowany dla dzieci: Wyprawa; 16.45 Film fabularny; 18.15 Poszukiwany: żywy lub martwy; 18.45—23.15 Przerwa; 23.15 Zapowiedź programu na wieczór; 23.20 Wspaniały! — film franc.; 0.55 Reportaż; 1.15 Pożegnanie

RTL TELEVISION

7.25 Złota; 7.50 Polowanie na cudowny kryształ — film dla dzieci; 9.40 Strasznie cię lubię — kom. USA; 11.20 Polowanie na kinowego mordercę — film krym. USA; 13.10 Wings Of Freedom — kom. USA; 14.45 Bud-

dy w Hongkongu — kom. wł.; 17.00 Blue Tomado — mężczyźni jak stal — film s—f wł.; 18.45 Tom Selleck; 19.10 Quigley, Australijski — western USA; 21.30 Notruf — akcje ratunkowe; 22.30 Rambo — film USA; 0.20 Karate Warrior II — film wł.; 2.05—4.20 Programy powt.

SAT 1

8.10 Piotruś Pan i piraci — serial rys.; 8.40 Astro Dinos — serial rys.; 9.10 Superboy — serial; 9.40 Yuma — film fab.; 10.55 Bezprzypadna afera — film fab.; 12.30 Life sence — serial; 13.05 Srebrne miasto — film; 14.40 Wojna w kosmosie — film fab.; 16.15 Wielka zabawa — film fab.; 18.00 Cudowne obrazy ze świata zwierząt — serial przyr.; 18.45 Konzucker w drodze — mag.; 19.30 Wielki Gatsby — film fab.; 22.00 Downtown; 23.40 Od północy wolno strzelać — film fab.; 1.15—2.50 Programy powt.

PRO 7

8.20 Nasz głośny dom — powt.; 8.50 Milczący nieznajomy — western USA; 10.25 Książę i żebrak — film przyg. Panama; 12.30 Bill Cosby Show — powt.; 13.00 Vegas — serial; 13.50 Simba — film przyg. ang.; 15.30 Dwa ptaki — kom. USA; 17.20 Trick 7; 19.00 Nasz głośny dom — serial; 19.30 Bill Cosby Show; 20.15 Zapomniane dzieci Boga — film USA; 22.35 Morris — morderca układanka — film krym. Australia; 0.25 Magic — niesamowita historia miłosna — film krym. USA; 2.15—4.45 Filmy powt.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf; 10.00 Snooker; 12.00 Piłka nożna: rewanżowy mecz finałowy o Puchar UEFA; 13.00 Formula 1 — przed wyścigiem Grand Prix Monaco; 14.00 Koszykówka: NBA; 16.00 Tenis: turniej pokazowy w Paryżu; 19.00 Tenis — przegląd wydarzeń; 19.30 Wiadomości; 20.00 Hokej: NHL; 22.00 Eliminacje piłkarskie mistrzostw świata: Estonia — Szkocja; San Marino — Polska i Szwecja — Austria; 23.30 Tenis: turniej w Paryżu; 1.00 Wiadomości

Czwartek

PROGRAM I

6.00 „Stan strachu” — film fab. prod. pol.
8.05 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
10.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.00 Z wiarą w nowe — Wojna i pokój w nauce społecznej Kościoła
11.30 Azymut — wojskowy program filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań
12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
13.40 Eko — Lego: „Ł” — jak łaka, czyli co się dzieje na łące majowej

14.00 Nie tylko dinozaury
14.20 Zwierzęta świata: „Zaginione światy” — serial dok. prod. ang.
15.05 Przez łądy i morza — Pielgrzymka do Lhasy
15.35 My dorośli — Rodzinka, rodzinka
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „3—2—1 Kontakt”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial prod. niem.
18.10 Magazyn katolicki
18.30 Opowieść z pola minowego — reportaż z byłej Jugosławii
18.45 „Zulu Gula” — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini—Box
19.10 Wieczorynka: „Wesoła siódemka”
19.30 Wiadomości
20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA
21.10 Tylko w Jedynce
21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’93 — recital Andrzeja Ździ — „Do Arkadii”
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości

23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wiele spory Polaków — Homo Sovieticus
23.40 Wiech na dobranoc — „Epokowy wynalazek”
23.45 Gorąca linia.
23.55 To lubię
1.15 Noce z blondynką: „Rajski ptak” — film fab. prod. pol.
2.45 „Ja, komediant” — film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszu Łomnickim

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 „Życie w ZOO” — serial przyr. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.05 40—lecie Radia Wolna Europa — reportaż
10.45 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 „Próba sił” — film prod. ang.
12.30 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
13.35 Polski Rock
14.00 Studio Otwarte
15.00 Truskawkowe Studio — program dla młodzieży

nauka



EGZAMINY na prawo 272-52.

g 2989-0

JĘZYK angielski — korepetycje, tłumaczenia, tel. 20-938 (wieczorem).

g 5017-1

sklepy



STRAGANY namiotowe. Łódź, Franciszkańska 135A, tel. 57-83-12.

k 1151-0

wynajmę



MIESZKANIE M-3, garaż do wynajęcia. Elk, tel. 10-45-61.

k 1305-1

kupię



WÓZEK widłowy spalinowy powyżej 3 T — kupimy. Elk, tel. 10-36-25.

g 4992-0

FABRYCZNIE — nowe części zamienne do samochodów: FSO i Polonez. tel. 518-396, w dni powszednie (9-17).

Zg 4340-0

sprzedam



BILARD, 22-274 (10-18), 411-936 (po 18).

g 5087-00

SPRZEDAM dwa skutery marki Honda, pojemność 50 cm³ (1991), tel. 35-59 do godz. 12 Łomża.

tg 4769-1

AUDI 100 automat. Siemiatyże, tel. 55-31-38 po 17.

Sig 1-1

DACIA (1991) Bielsk Podlaski, tel. 51-41.

g 5003-00

SPRZEDAM FIAT 126p 1990 r., tel. 56-69 Stawiski.

g 5124-00

DZIAŁKI budowlane z prawem zabudowy. Bielsk Podlaski, 48-88.

g 5162-00

WŁASNOŚCIOWE 30 m kw. — Lipowa. Sokółka, Kryńska 70.

g 5020-0

200 TON STALI żebrowanej GS35 φ 10 w kręgu — tania sprzedam. Suwałki, 1 Maja 2, tel/fax 52-31.

Sg 4789-1

MASZYNY blacharskie sprzedam. Suwałki, tel. 41-77.

Sg 4795-1

OPONY 20x900, blachy ocynkowane, zbiorniki na olej opałowy, 432-873.

g 5150-1

MASZYNĘ do produkcji prażonej kukurydzy „Pop-Corn”. Wiadomość: Zambrów, tel. 37-97.

tg 4752-1

TARCICE dęb. jesion oraz dmuchawę do siana, 15-51-68.

g 5133-1

MATERIAŁY budowlane — niskie ceny, tel. 410-145.

g 5145-00

SPRZEDAM zbiór znaczków, tel. 101-148.

g 5078-1

SPRZEDAM młynek koloidalny — nowy, NRD. Węgorzewo, 72-958.

g 3133-1

SPRZEDAM fermę drobiu (800 m) z działką 1 ha zagospodarowaną, mieszkaniem gospodarczym. 59-300 Lublin, tel. 44-38-29 po 20.

k 1317-1

PARKIET — producent, 753-662.

g 4666-0

NAMIOTOWE STRAGANY HANDLOWE — 1.380.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Graniczna 37, tel/fax 366-21.

Sg 4792-0

EKSKLUZYWNE, wyłącznie skórzane obuwie ze słupskiej „ALKI”. Światowa jakość, ceny producenta. Hurtownikom i detalistom. Generalny przedstawiciel fabryki w łomżyńskim, suwalskim, białostockim. Telefon Białystok 619-997 godz. 8-15, poniedziałek-piątek.

g 4925-0

SPRZEDAM kiosk gastronomiczno-spożywczy, drewniany 20 m. Szczuczyn, tel. 55-27.

Eg 3390-00

SPRZEDAM okna trzyszybowe sokółskie 150x150 — niska cena. Elk, tel. 10-75-60 po 19.

k 1305-0

SPRZEDAM ciągnik T-25, ul. Wiejska 72 m. 52.

g 5175-00

STAR 28W skrzyniowy, przyczepy: D-50 6-tonowa, D-83 10-tonowa z oponczami; pilarka spalinowa typu Husvarna szt. 2. Julian Perkowski, 18-303 Mroczi 13 (łomżyńskie).

tg 4767-1

CIĄGNIK 1204 stan bardzo dobry. 18-313 Zambrzyckie Króle, łomżyńskie.

g 5090-1

MIKROCIĄGNIK RJS, motorower „JAWA”, tel. 322-221.

g 5010-1

MŁYN elektryczny, kombajn zbożowy 3-letni. Sokółka, Kryńska 70.

g 5020-0

KOMBAJN zbożowy Z-020/1989. Piecki, tel. 295.

k 1274-00

KOMBAJN Bizon Z-056 sprzedam. Sobolewski, Kopijki 39, 19-316 Wiśniewo.

k 1305-1

SPRZEDAM jeleza 317 na części (wywrotka) — tania. Ryn, tel. 18-636.

g 3134-1

SPRZEDAM pilnie nowy traktor T-25, cena 40 mln zł. Olsztyn, tel. 23-59-64.

p 266-00

usługi



TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

AUTOALARMY — Zakład autoryzowany — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

g 4416-0

ALARMY, autoalarmy KOMBIT, 436-095 (dwuletnia gwarancja).

g 4845-0

PIECZĄTKI „ECHO”, Suraska 1.

g 3971-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa. Tomeczak, 522-740.

g 5169-00

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 755-613.

g 4911-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, 240-49 Kuzyka.

g 5019-0

RENOWACJA wanien, tel. 616-644.

g 5173-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatki, zamki, folia ochronna, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 4909-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe gwarantowane wieloletnim doświadczeniem poleca inż. Szalkowski. Białostocki dworzec PKS lub poczta 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.

g 3828-0

UKŁADANIE boazerii. Materiały własne i powierzane, tel. 433-719.

g 4958-0

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnej, 523-250.

g 4974-00

ELEKTRYCZNE, kablowe, odgromowe, 41-00-09.

g 5012-0

USŁUGI transportowe w kraju, za granicą Mercedesem 1,2 tony. Posiadamy wolne moce przerobowe na stanowiskach blacharsko-sprawalnictwa. Polecamy usługi w zakresie napraw głównych silników. Atrakcyjne ceny, krótkie terminy. P.H.U. „Centrum”, tel. 754-201, 754-314.

g 5095-0

PROWADZENIE „Podatkowej Księgi Przychodów i Rozchodów”, rozliczenia comiesięczne i roczne (zeznania). „Biuro rachunkowe — Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja 2, pok. 11, tel. 168-238 wew. 17.

tg 4754-00

KSIĘGI podatkowe i rachunkowe (handlowe) dla małych firm. Biuro Rachunkowe, tel. 41-48-79.

g 4985-00

samochody



TOYOTA — Starlet, 511-997 (WIECZOREM).

g 5132-00

PRZEDPŁATĘ kupię, tel. 754-281.

g 5135-1

KUPIĘ przeplatę, tel. 519-422.

g 5006-00

ZNAKOWANIE pojazdów, również u klienta, autoalarmy, 511-262.

g 5157-0

hurt



„AKCES” w Łomży oferuje cement P-35 w cenie od 640 tys/t. Bliższe informacje: Łomża, tel. 54-77.

tg 4772-00

ŚRODKI do impregnacji wodoodpornej i malowania materiałów budowlanych i ceramicznych (trwałość 10-15 lat), hurt detal. PW „Ceramik” Czarna Białostocka, Traugutta 22, tel. 102-502, 102-503.

g 5155-0

ŚLUPKI ogrodzeniowe, grzejniki Faviera — produkuję, 751-099.

g 5025-0

ODZIEŻ używaną tylko hurt. Nowa dostawa, tel. 271-863 Olsztyn.

g 5144-00

mieszkania



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — wynajem. Lipowa 16a, 219-40 (8.30-17.00).

g 4520-0

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych w Suwałkach posiada w sprzedaży — za gotówkę i na kredyty hipoteczne — mieszkania od M-2 do M-4 oraz prowadzi nabór na mieszkania od M-1 do M-4, tel. 54-68.

Sg 4785-0

SPÓŁKA „COM-PRI” sprzedaje szeregowki na os. Północ IV w Suwałkach, tel. 54-68.

Sg 4784-0

L&B NIERUCHOMOŚCI — kupno — sprzedaż mieszkań. Suraska 1, 217-56.

g 4946-0

SPRZEDAM M-4, IV piętro, ul. Kołłątaja 1/20 Łomża.

tg 4757-1

SPRZEDAM M-3. Łomża, tel. 66-83 po godz. 20.

tg 4769-1

SPRZEDAM M-3 (38 m) w Ostrołęce, II piętro, tel. 55-29 do godz. 15.00, 43-19 po 15.00.

tg 4763-1

DWA mieszkania kwaterekowe w centrum Wrocławia (nowe i stare budownictwo), II i IV piętro, po 36 m kw., z telefonem zamienię na mieszkanie kwaterekowe w Białymstoku. 53-532 Wrocław, ul. Zielńskiego 2/5, tel. 325-88.

Sig 2-1

33 M — sprzedam, 755-976.

g 5141-00

SPÓŁDZIELCZE 28 m kw. na większe, 328-730.

g 5163-1

różne



WOLNE niejśca do Frankfurtu nad Menem. Wyjazd 20 maja. Augustów tel. 47-727.

Sg 4786-0

SPRZEDAM nowy budynek mieszkalno-warsztatowy w Zambrówie lub przyjmę współnika. Telefon 26-59.

tg 4755-1

KUPIĘ lub wypożyczę 1000 m² rusztowania ramowego. Łomża tel. 54-77.

tg 4772-00

SZUKAM producenta naczyń do zniczy. MONKI, Zielona 12, Wieliczko.

p 271-1

PARKIET — producent, Wasilków, Jurowiecka 31.

g 5164-1

SPRZEDAM euro-palety. Jedwabne 172-189.

tg 4742-1

SPRZEDAM siłownię wiatrową 6 K.W. ELK, tel. 10-40-84 po 20.00.

p 267-1

SPRZEDAM deski dębowe suche — tel 521-942 po 20.00.

g 5081-00

CIĄGNIK C — 1214 (1984), rozrzutnik obornika dwuosowy sprzedam. Gorlewski. Wierzbowa 19-405 Cimochy.

Sg 4791-1

zwierzęta



DOGI błkitne rodowodowe, tel. 611-033. Pon-piąt. 8.00-17.00 sob. 9.00-14.00

Zg 4352-00

nieruchomości



TANIO sprzedam działkę z domkiem letniskowym (stan surowy) nad rzeką Piasą w Dobrymlesie. Wiadomość: Łomża 168-563.

tg 4748-1

SPRZEDAM dom w stanie surowym na Osiedlu Maria II. Wiadomość: ul. Wojska Polskiego 96 lub tel. grzeckońskiowy 46-18.

tg 4764-1

SPRZEDAM skrajną szeregowkę — stan surowy. Łomża telef. 168-606.

tg 4760-1

SPRZEDAM działkę budowlaną 264 m² — stan zerowy w centrum. Giżycko, 27-97.

gg 3132-00

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE Pisz tel/fax 329-62

k 1027-0

SPRZEDAM dom. Łomża ul. Kwiatowa 43 tel. 33-11.

tg 4743-1

DZIAŁKĘ 0,17 ha, domek, gospodarczy sprzedam. Sejny Wojska Polskiego 5 od 13.0-17.00

Sg 4793-1

NOWY atrakcyjny dom w Szczuczynie. Szczuczyn, tel. 5527.

Eg 3390-00

SPRZEDAM 3 działki w Sokółce przy ul. Dolnej, o powierzchni 1216, 1324 i 1454 m². Działki są przeznaczone pod budownictwo rolniczo-ogrodnicze. Kontakt: Tel. (Białystok) 329-171.

g 5011-00

DOM — stan surowy — sprzedam. Augustów 27-42.

g 5015-1

DZIAŁKĘ budowlaną 0,20 ha sprzedam. Zambrów tel. 29-67 po 19.00.

tg 4750-0

SPRZEDAM rozpoczętą budowę, Nadburzańska 514-653.

g 5109-00

biznes



POSZUKUJĘ solidnego współnika do intratnej działalności gospodarczej. Oferta: Biuro Ogłoszeń „5002”

g 5002-00

lekarskie



GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI — Białystok, ul. Poleska 23. Poniedziałek, środa, piątek (15.30-18.00), 76-11-17.

g 4956-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką) 15.00-18.00.

g 5084-0

GINEKOLOG Mirosław Kolada, Wąska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16-17.30), codziennie 761-828.

g 4380-00

PSYCHIATRA RAFAŁ MODZELEWSKI — terapia nerwic, uzależnień, odtrucie po cięgu alkoholowym, implantacja Esperalu. Rejestracja (8.00-19.00) 615-333, Upalna 88.

g 4967-1

KLINIKA ginekologiczna w Grodnie 4,5 mln. Agencja „Narew” 331-854 w. 181. (10-17). poniedziałek, czwartek.

g 4917-00

DENTYSTA dziecięcy, 512-684.

g 4912-0

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski — wtorek, czwartek (16.30-18) B-stok Wąska 4 (od Jagienki) XI p tel. dom 322-800.

g 4625-0

TERESA Dzieszko-Lebensztejn, ginekolog-seksuolog, poniedziałek, wtorek środa, tel. 43-44-70.

g 3942-0

GINEKOLOG dr Krzysztof Kłyszewski — leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnianie. Codziennie 15-20, Halinów K/Warszawy, Jana Pawła II 57, kierunek Mińsk Mazowiecki. Dojazd Dworzec Śródmieście. Tel. kierunkowy do Warszawy 90-201-230 godz. 18-20.

k 1189-0

GABINET ginekologiczny — Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17.00-18.00.

tg 1694-0

FLAGYL — 411-573.

g 4411-00

Choroby przenoszone drogą płciową i skóry, prof. dr hab. Adam Jakubowski — poniedziałek, środa, piątek. Lek. Maria Soszko-Jakubowska — wtorek, czwartek. Białystok, ul. Waszyngtona 14B XI p godz. 17-19, tel. 258-77.

g 4691-0

matrymonialne



„HALSZKA” Żary skrytka 12 kojarzy małżeństwa fotokatalogi. Firma z klasą! Rok założenia 1982.

k 127

zm nie, Sojuz tak – konkluduje Maria, e to może być już tylko pobożne życzenie

oglądam z góry. Perspektywy, jak to się mówi, mam szersze.

Walerik nigdzie dotąd nie był, nawet w Rydze. Nie miał jakoś czasu na wycieczki. Jest specjalistą od betonu i jeszcze do niedawna miał pełne ręce roboty. Podróż do Polski to jego pierwszy w życiu wyjazd na tak zawrotną odległość.

Tolik, choć najmłodszy, jest bez wątpienia najobrotniejszy z nich wszystkich. To jemu będą zawdzięczać dobrobyt, jaki czeka ich w kraju. Za dwa miesiące pracy tutaj, każdy przeżyje rok u siebie. Pracy dobrze zorganizowanej i pewnej. Nie przyjechali na los szczęścia, budują dom Polakowi, z którym umówieni byli wcześniej.

Pracują średnio

Dziesięć godzin dziennie

Właściciel płaci im po 10 tysięcy za godzinę, bo na akord pracować nie chcą. Buchalterie prowadzi Maris.

— U was podobno także bezrobocie — mówi Walerik. — Jeszcze ktoś nas weźmie i przepędzi.

— Jakże tam bezrobocie! — Tolik dobrze obeznany z Polską macha ręką. — Kraj duży, praca na każdym kroku czeka. Nie to, co u nas, w naszej Łotwie nieszczęsnej. Wszystkiego dwa miliony ludzi, jedna fabryka stanie i całe miasto natychmiast popada w nędzę.

A stanęło już prawie wszystko, co tylko mogło stanąć. Co gorsza Łotysze przestali wierzyć, że kiedykolwiek będzie lepiej.

— Nasz kraj dla nikogo nie ma żadnego znaczenia — stwierdza Maris. — Kto nam będzie pomagał i po jaką, za przeproszeniem, cholere? Ameryka nie da centa, Rosja złamanej kopiejki. A sami się nie wydźwigniemy, mowy nie ma. Tylko emigracja zostaje zarobkowa. Nasi ludzie jeszcze o tym nie wiedzą, ale jak się w końcu ruszą, dla

nie myślał o jutrze, za to żyło się pewnie. Ponadto ludzie mieli świadomość, że są częścią większego organizmu, z którym cały świat musi się liczyć. Dzisiejsza wolność nie dobrego za sobą nie niesie.

— Dwa programy telewizji i prawie wszystko w nich po łotewsku — skarży się Walerik i dopiero teraz wychodzi na jaw, że swojego języka praktycznie już nie zna. W domu, z dziećmi i żoną rozmawia po rosyjsku, u rodziców na wsi musi mówić po łotewsku, to też niezbyt chętnie do nich jeździ. Cała trójka nie może uzgodnić, jak brzmie w łotewskim — kto nie pracuje, ten nie je.

— Weź, Tolik, napisz — Maris zleca w końcu najmłodszemu. — Ty dobry w językowym dziele.

Pół-Rosjanin, pół-Litwin zastanawia się przez chwilę, po czym skrobie ołówkiem na skrawku papieru

— *kas nestrada tas nēt.*

Wychodzi na to, że człowiek z obecnej nacji najlepiej zna łotewski.

Ale tak naprawdę, czy warto mówić o nacjach w kraju nie-rosyjskim przecież, którego prezydentem jest rodowity Rosjanin Anatolij Walerianowicz Gorbunow, były członek partii komunistycznej, notabene? W kraju, gdzie wszyscy chcą nie chcą przesił przez Komsomol, który za główny cel internacjonalistyczny postawił wynarodowienie, by w każdym radzieckim państwie żył nie naród lecz obywatel? W tym punkcie, jak się zdaje, spełniła się wizja Stalina. W innym na szczęście — nie. Co do komunizmu cała trójka ma taką samą opinię — kurestwo.

— Komunizm nie, Sojuz — tak — konkluduje Maris, choć wie, że to może być już tylko

Pobożne życzenie

Inne, które musi mu się spełnić, to odwiedzić Krakowa. Słyszał, że to perełka architektury średniowiecznej, a poza tym są tam muzea. Kilka jego obrazów wisi w ryskim muzeum, porówna poziom, zobaczy, w przyszłości może coś z tego wyniknie, artystyczne życie jeszcze przed nim.

Walerik z Tolikiem zadowolą się Warszawą. Na Łotwie ma ona opinię Parzy z wschodniej Europy. Jak ich zapytają w kraju gdzie byli i co widzieli, nie mogą powiedzieć, że tylko w Białymstoku i Łomży. Miasta to oczywiście pierwszorzędne, ale co Warszawa to Warszawa. O ruskiej mafii słyszeli, ale się jej nie boją. Dopóki trzymają się razem, nikt im nie wyrwie grosza z kieszeni.

Jak długo tu będą? Może dwa miesiące, może do jesieni. Chcieliby jak najdłużej, ale czasy teraz takie, że w każdej chwili wszystko może się zmienić.

WIESŁAW JANICKI

Prawdziwej Łotwy już nie ma

Te opinie podzielają także pozostali, a Walerik idzie nawet dalej: — Po co ona komu potrzebna? Szalupustwo się zebrało i ogłosiło niepodległość!

Na takie dictum Polakowi oczy wylazły na wierzch, jednak Łotysze mają swoje racje, które podziela nawet Maris niszczony przecież przez reżim: — Było ciężko, ale w miarę dostаточно. Brakło wolności, lecz nie brakowało chleba. Człowiek żył z dnia na dzień,

że”. Do tej pory Konstancin — uroczyste podstołeczne letnisko — nie znajdowało się na szlaku złodziejskich eskapad „fachowców”. Pozostali oskarżeni też chodzili na wolności i spokojnie czekali na dalszy bieg wydarzeń.

Sędzia — przewodniczący składu orzekającego udostępnił jednak akta sprawy reporterowi czasopisma kryminalnego, uważając, że sprawa zasługuje na opisane już w tym stadium, aby ostrzec społeczeństwo, że bardzo ostrożnie należy podchodzić do niespodziewanych odwiedzin „fachowców”. Sprawa co prawda jest banalna, ale stopień jej szkodliwości bardzo znaczny.

Oskarżony przechodzi do ataku

Reporter, w oparciu o dokumenty sądowe, opisał zdarzenie, zaznaczając, że wyroku nie ma jeszcze i nie wiadomo, kiedy zapadnie i kryptoniując personalia oskarżonych, czyli podając w druku jedynie imiona i pierwsze litery nazwisk.

Tak więc 30-letni Wiesław G. dla publiczności czytającej gazety nie był

nikim innym jak... Wiesławem G. Aliści oskarżony bez wyroku poczuł się urażony w swoich prawach obywatelskich. On się przecież nie przyznaje do winy, ergo — jest niewinny, a dziennikarz „przesadza”...

Dlatego Wiesław G. skierował oskarżenie przeciwko reporterowi przed sąd dziennikarski, koleżeńskich z nazwy, stawiając nieprawdziwy osąd osądzenia w druku sprawy niejasnej i ujawnienie personaliów, w istocie nieujawnionych.

Reporter zawiadomiony przez rzecznika dyscyplinarnego odmówił uczestnictwa w tej idiotycznej awanturze. Po pierwsze — najpierw zakończona powinna zostać sprawa karna. Po drugie — nawet, gdyby Wiesław G. miał być niewinny — na co się zresztą nie zanoszą — to i tak dobrym prawem dziennikarza jest opisywanie czynów podejrzanych, oskarżonych, jeżeli zachowuje się zgodnie z normami prawa prasowego. Nie zmienia to jednak faktu, że jakieś postępowanie przeciw reporterowi, nie istniejącego już zresztą czasopisma, się toczy!

JACEK ARTOWSKI

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA



Kay wygląda jak każdy zdrowy noworodek. Waży trochę ponad trzy i pół kilograma, mogłaby wyglądać jak okaz zdrowia. Mogłaby, gdyby nie fakt, że Kay skończyła rok w październiku 1992 roku i powinna ważyć przynajmniej 4 razy tyle. Po prostu nie przybiera na wadze i jak dotąd nikt nie wie dlaczego.

Ellen i Steve Dilley mają po 22 lata. Ich szczęście nie miało granic, gdy 2 października 1991 roku urodziła się Kay. Cięża była trudna i Kay urodziła się cztery tygodnie za wcześnie.

Ellen i Steve pobrali się w czerwcu 1988 roku i od razu chcieli założyć rodzinę. Ale choć Ellen zaszła w ciążę na początku lata, straciła dziecko w październiku. Na początku następnego roku Ellen znowu była w ciąży, ale i tym razem poroniła. Zaczęła obawiać się, że coś jest z nią nie w porządku, ale lekarze nie widzieli żadnych problemów.

W niecały rok potem Ellen znowu zaszła w ciążę — ale tym razem nie zorientowała się aż do 14 tygodnia, gdy nastąpiły ostre bóle i krwawienie. Lekarz kazał jej położyć się natychmiast do szpitala, ale w miesiąc później mogła już wrócić do pracy.

„Cieszyliśmy się jak dzieci na gwiazdkę — mówi Steve. Myśleliśmy, że do trzech razy sztuka”.

Wszystko było w porządku aż do 32 tygodnia ciąży.

„Lekarze stwierdzili, że moje dziecko jest bardzo małe i musiałam położyć się znowu do szpitala, by mogli mieć na mnie oko. Ale dopiero trzy tygodnie później zdali sobie sprawę z problemu”.

Wtedy właśnie powiedzieli Ellen, że jej dziecko przestało rosnąć trzy tygodnie wcześniej.

Podjeżdżali zespół Downa i zdecydowali, że należy przeprowadzić operację cesarskiego cięcia na miesiąc przed czasem. Ale Kay okazała się zdrowym niemowlęciem. Ważyła tylko 1100 gramów, była mała, ale do-

Nikt nie umie pomóc temu dziecku

skonała pod każdym względem. Przez pierwsze trzy tygodnie rodzice patrzyli jak rośnie za szybą inkubatora. Nie było im wolno jej dotykać. Jej główka była malutka jak piłka tenisowa.

W miesiąc po urodzeniu, Ellen i Steve zabrali wreszcie dziecko do domu. Przybrała na wadze prawie pół kilo i aż do grudnia przybierała przynajmniej 150 gramów tygodniowo.

„Cudownie było mieć Kay w domu — opowiada Ellen — odczuliśmy, że nasze problemy wreszcie się skończyły”.

Ale niestety, to nie był koniec. W połowie stycznia Ellen zauważyła, że Kay prawie wcale nie przybierała na wadze. Następnego tygodnia nie przyniósł poprawy. Ellen i Steve myśleli, że coś robią nie tak. W trzecim tygodniu stycznia Kay zachorowała na bronchit. Spędziła tydzień w szpitalu, a po dwóch tygodniach znowu tam trafiła — tym razem walczono o jej życie po zapaści.

W wieku czterech miesięcy Kay ważyła całe 2800 gramów, ale w ciągu kilku dni ubyła jej pół kilo i pomimo karmienia dożywlnego nie przybierała na wadze.

Zdezorientowani lekarze próbowali wszelkich diet i przeprowadzali wszystkie możliwe testy. Jednak Kay prawie nie rosła.

„Co przybyło jej jednego dnia, traciła następnego” — mówi Steve.

Przez 10 tygodni lekarze walczyli, by Kay choć trochę urosła, ale musieli uznać się za pokonanych. Nie byli w stanie znaleźć żadnej rozsądnej przyczyny, dla której Kay praktycznie nie zwiększała masy. Gdy rodzice mogli zabrać dziewczynkę do domu miała pół roku i ważyła niecałe trzy kilo, a lekarze musieli przyznać, że nigdy nie spotkali się z taką sytuacją.

Przez następne tygodnie nie było żadnej poprawy. Kay przybierała na wadze bardzo mało, dokładnie tyle, by utrzymać się przy życiu. Nikt nie umie powiedzieć dlaczego.

W czerwcu Ellen i Steve zażądali dalszych testów, ale dowiedzieli się, że nie ma innych testów w ich szpitalu. Przeniesiono Kay do słynnego szpitala dla dzieci w Londynie. Tam poddano ją wszelkim możliwym testom. Stała się swego rodzaju sensacją — nikt nigdy nie słyszał o takim przypadku. Ale w sierpniu specjaliści uznali się za pokonanych. Nie nie mogli zrobić. Teraz Kay jest w domu z rodzicami. Choć ma już prawie półtora roku, waży mniej niż większość noworodków. Jej rodzice mówią, że śmieje się i pod każdym innym względem rozwija normalnie. Jednak wiedzą, że jeśli nie się nie zmieni, ich córka umrze. Nawet wysokokaloryczna dieta mleczna nie dawała widocznych efektów.

„Jeśli tak dalej potrwa, ona po prostu zacznie gasnąć w oczach” — mówi Steve.

„Czujemy się bezradni, próbowaliśmy wszystkiego — dodaje Ellen. — Teraz możemy mieć tylko nadzieję, że Kay któregoś dnia zacznie rosnąć i będziemy mogli zacząć normalne życie. Wiemy, że dla Kay czas biegnie zbyt szybko. Możemy mieć tylko nadzieję, że ktoś gdzieś kiedyś spotkał się z czymś takim i wie jak pomóc naszemu dziecku”.

Tł. i opr. M.J.

ów”
sty

Proces szajki zaczął się, to znaczy — został wyznaczony termin i... został przerwany! Sterany życiem 46-letni rencista Robert K. przypomniał sobie, że ma na utrzymaniu chorą matkę, a poza tym cierpi na przewlekłą chorobę kręgosłupa. Sądowa komisja lekarska potwierdziła istnienie urazu i główny oskarżony wyszedł z aresztu — a to w celu kuracji w konstancińskim „Stoce-



Proszę natychmiast przyjechać. Na ul. Żelaznej, w pobliżu domu nr 49 „A”, leży człowiek — takie wezwanie otrzymało 25 maja ub. r. ok. godz. 23 białostockie Pogotowie Ratunkowe. Mężczyzna i kobieta, którzy telefonowali, nie potrafili, czy też nie chcieli, podać bliższych szczegółów.

— Nic tu po nas. Nie żyje. Zadano mu, przypuszczalnie nożem, cios w brzuch. Trzeba natychmiast powiadomić policję — stwierdził lekarz, który niebawem zjawił się na miejscu.

Niemal natychmiast zamigotały światła radiowozów.

CO WIEMY

Mężczyzna, do którego wezwano pogotowie, leżał w krzakach odległych o ok. 50 m od domu nr 49 „A”. Został ugodzony nożem. Ponadto miał silnie stłuczoną głowę. Na twarzy widoczne były ślady krwi. Również ubranie pokryte było brunatnymi plamami. Pod zwłokami leżało zaświadczenie, wystawione 22 kwietnia ub. r., że **Jarosław W.** został zwolniony z zakładu karnego.

Jarosław W. mieszkał ze swymi rodzicami przy ul. Akademickiej. Krytycznego dnia, ok. godz. 16, wyszedł z domu. Niebawem spotkał się ze swym znajomym **Ryszardem K.** Razem pili alkohol. Potem zjawili się w pobliżu sklepu „Market ABC” przy ul. Mazowieckiej. Tam raczyli się winem.

Ok. godz. 22 udali się na pobliską ul. Żelazną. Zatrzymali się obok niewielkiego, starego, parterowego drewnianego domu oznaczonego nr. 49 „A”. W tym domu było o tej porze kilka osób. Wszyscy znajdowali się pod wpływem znacznej ilości alkoholu.

NIJASNOŚCI

I tu zaczynają się pierwsze niejasności i dość rozbieżne relacje. Czy Jarosław W. wszedł do tego domu, czy też do niego wyszło trzech mężczyzn?

tam Jarosław W., czy też tam nie wchodził, zającie odbywało się w pobliżu domu, na ulicy.

Dokładnie przeszukano całe mieszkanie. Na piecu odnaleziono duży sprężynowy nóż. Była na nim krew grupy B Gm(—1). Taką miał Jarosław W. Nóż należał do właściciela domu — Romana O.

Stwierdzono ranę kłutą brzucha po stronie lewej, drążącą do przodu, dołu i strony lewej ku górze, tyłowi i w stronę prawą, przechodzącą przez jelita.

Nie uzyskano jednakże jednoznacznej odpowiedzi na podstawowe pytanie: kto zadał śmiertelny cios?

Zagadnieni zasłaniali się niepamięcią. Wskazywali, że byli pod wpływem alkoholu.

Zabójstwo przy ul. Żelaznej to zarazem tragiczny splot okoliczności. Bardzo zresztą dziwnych i niezmiernie zagadkowych.

Oto po pięćdziesięciu dniach od zamordowania Jarosława W.



Wiadomo, że wywiązała się głośna, bardzo ożywiona rozmowa, która niebawem przekształciła się w kłótnię. Ktoś zgłaszał pretensje do Jarosława W., który w przeszłości miał kogoś pobić. Nie spodziewanie wszystko uciхло.

Trzej mężczyźni wkrótce powrócili do domu. Po kilkunastu minutach Ryszard K. zdecydował się szukać Jarosława W. Wyszedł z mieszkania, zaczął rozglądać się po okolicy. Niebawem, w pobliskich, gęstych krzakach, natknął się na zwłoki.

Policja, co zrozumiałe, szczególnie zainteresowała się domem nr 49 „A”. Niezależnie bowiem od tego, czy przed tym tragicznym zdarzeniem był

to cienie, kręzkę jelita cienkiego i tętnicę główną — brzuszną... Bezpośrednią przyczyną zgonu był wstrząs krwiotoczny w następstwie przecięcia tętnicy głównej brzusznej w przebiegu rany kłutej brzucha. Rana mogła powstać od ostrza noża...” — stwierdził Zakład Medycyny Sądowej AM po przeprowadzeniu sekcji zwłok Jarosława W.

ZAGADKOWA ZBRODNI

Tej samej nocy zatrzymano wszystkie osoby przebywające w domu przy ul. Żelaznej nr 49 „A”, które w sposób bezpośredni lub pośredni zetknęły się z Jarosławem W.

wa W., zostaje — w innym mieszkaniu — śmiertelnie ugodzona nożem kobieta, która 24 maja ub. r. w późnych godzinach wieczornych przebywała w domu przy ul. Żelaznej 49 „A”. Sprawcą jest mężczyzna, który również tam był i uczestniczył w sprzeczce, która wynikła przed domem, na ulicy.

Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionej przy ul. Żelaznej, mimo wysiłku policji i prokuratury, przesłuchania bardzo wielu osób, uzyskania opinii biegłych i ekspertów, utknęło w MARTWYM PUNKCIE. Zabrakło bezpośrednich dowodów wskazujących jednoznacznie na konkretnego sprawcę.

— Umorzenie śledztwa wcale nie oznacza, że morderca może spać spokojnie. Ja bym na jego miejscu nie był taki znów pewny. Nadal inetersujemy się tą sprawą — mówi naczelnik Wydziału w KRP.

POSZUKIWANI

W dalszym ciągu POSZUKIWANE SĄ OSOBY, które 24 MAJA 1992 r.:

- w godz. 19—22.30, nawet bardzo krótko, przebywały w pobliżu sklepu „MARKET ABC” przy ul. Małowieckiej,

- w godz. 22—23.30 przechodziły bądź przejeżdżały ul. ŻELAZNĄ,

- słyszały bądź widziały w godz. 22—23.30 zającie (kłótnię, sprzeczki) na ul. ŻELAZNEJ, a szczególnie mogą w miarę dokładnie lub w sposób zbliżony określić RYSOPISY OSÓB w tym uczestniczących,

- w godz. 22.30—23 widziały mężczyznę i kobietę korzystających z budki telefonicznej przy ul. Żelaznej,

- w jakiegokolwiek formie zetknęły się z Jarosławem W.

Szczególny apel o pomoc jest kierowany do mieszkańców ul. Żelaznej. Ważny jest każdy, najdrobniejszy nawet szczegół.

Prokurator zdecydował, że niezmiernie istotny dowód rzeczowy, jakim jest brązowego koloru nóż sprężynowy ze śladami krwi Jarosława W., będzie przechowywany w **WADZIEŚCIA PIĘĆ LAT**. To bardzo długo.

JERZY KRASS

Przypominamy: wszystkie osoby, które zetknęły się ze sprawą zabójstwa Jarosława W., proszone są o pilny kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, tel. 27-852 lub „997” w całym kraju.

Można także skontaktować się z naszą redakcją: „Gazeta Współczesna”, 15—950 Białystok, ul. Suraska 1, pokój 32, I piętro, tel. 25-366.

Cezary Koprowicz trenował pływanie w słynnej szkole Terry Stoddarda. Jej absolwentami są m.in. Artur Wojdat i Rafał Szukała.

W trzy miesiące po przyjeździe trzech z nas ogoliło sobie głowy. Stężenie chloru w basenie było tak duże, że włosy wyglądały tak jakby były spalone trwałą ondulacją. Po szkole natychmiast rozeszła się fama, że jesteśmy skinheadami. Na początku śmialiśmy się z tego. Wkrótce przestało nas to bawić.

Witaj w Ameryce!

Pewnego razu gdy wracaliśmy do domu, minął nas czarny chevrolet. W środku było dwóch białych i czterech czarnych. Jeździli parę razy koło nas bacznie się nam przypatrując. Upewnili się, że idziemy w stronę domu. Nasza dzielnica była o tej porze pusta, wszyscy jeszcze pracowali. Kiedy skręciliśmy w ulicę, gdzie mieszkaliśmy, już czekali. Później było już tak, jak na filmach. Trzask drzwiczek i Murzyni z kijami od baseballa. Próbowaliśmy rozmawiać z nimi, tłumaczyć, że to pomyłka. Kiedy zobaczyłem jak jeden z nich trzyma rękę pod kurtką, odechciało mi się bronić. Nie wiem, co tam miał, pistolet czy nóż. Chyba nawet nie chciałem wiedzieć. Dostałem kilka razy, w tym raz w głowę. Padając zobaczyłem, jak kij pęka na nodze Bolka Szutera. Widziałem też, jak Marcin Maliński dostał kilkakrotnie w plecy i padł na ulicę. Kiedy doczołgaliśmy się do domu, od razu powiadomiliśmy naszych opiekunów i policję. Zaraz zjawił się Stoddard w towarzystwie stróżów prawa. Nie mogłem uwierzyć, że to stało

się naprawdę, że w naszym domu znajdują się policjanci. Kiedy nas już przesłuchano, „Dziki” powiedział: „Dobra chłopaki, a teraz jedziemy na trening”. Nie mogłem uwierzyć. Pomyślałem, że facet ten autentycznie musi być dziki. Nasi koledzy dowiedzieli się o tym wydarzeniu na basenie. Jeden z pływaków podszedł do nas i powiedział: „Witamy w Ameryce”. „Dzięki” powiedziałem. Myślałem jednak, że będzie to trochę inne powitanie.

AMERYKAŃSKI TRENING⁽³⁾

Sylwester w basenie

Rekord długości treningu ustanowiliśmy w Sylwestra. Pożegnaliśmy stary rok przepływając ponad 18 kilometrów, trenując blisko 5 godzin. Zadanie brzmiało: 365 razy 50 m, po jednej pięćdziesiątce za każdy dzień roku.

Ten trening znieśliśmy naprawdę ciężko. Wszystko przez to, że pomyliły się nam dni i zaczęliśmy świętować Sylwestra o dzień wcześniej. Dopiero o siódmej rano, po całonocnej zabawie i opróżnieniu kilku szampanów, przypomniałem sobie, że jeszcze nie ma Nowego Roku i za pięć godzin mamy najcięższy trening w naszym życiu. Od razu położyliśmy się spać.

Trener wyrwał nas z łóżek o 11.45. Był trochę zdziwiony, że o tej porze można jeszcze leżeć w łóżku. Na szczęście nie się nie wydało. Po przeplnięciu 18 kilometrów zaprosiła nas na noworoczną zabawę koleżanka z klubu. Ledwo dotarłem do północy. Kilka minut po dwunastej pojechałem do domu. Często zdarzało się nam, że nie mogliśmy wstać na trening. Bywało tak, że o piątej rano nie mogąc dobudzić nas waleniem w drzwi „Dziki” wchodził do naszego pokoju od strony ogrodu, przez drzwi balkonowe.

Przed wyjazdem na mistrzostwa USA do Masville dowiedzieliśmy się, że każdy, kto w tych zawodach nie

na słupek wychodził, nie miał „miękkich” nogach. Mnie przypadła najtrudniejsza rola — płynąłem na pierwszej zmianie. Kiedy wyszedłem na słupek i rozejrzałem się, widziałem utytułowanych pływaków, o których słyszałem, kiedy jeszcze nie marzyłem o treningu w USA. Zatykało mnie. Nigdy jeszcze



nie bałem się tak przed startem. Okazało się, że bezpodstawnie. Przyprowadziłem sztafetę na piątą pozycję i takie miejsce zajęliśmy ostatecznie. W ten sposób zaoszczędziłem ponad 500 dolarów. Po zakończeniu wyścigu jeszcze na płycie startowej odtańczyliśmy we czwórkę taniec dżungli. Nawet Tom Jager nie cieszył się tak z odniesionego tego dnia zwycięstwa nad Bionidem, jak nasza sztafeta z piątego miejsca. Wróciliśmy z Nashville z medalem — w USA brązowy krążek

otrzymują finaliści od trzeciego do ósmego miejsca. Terry Stoddard cieszył się jeszcze bardziej. Zespół Mission Viejo I wywalczył wtedy także złoty medal.

Czy warto było?

Utarła się opinia, że wyjazd do Mission Viejo to wielka atrakcja. To prawda, lecz jest to przede wszystkim rok ogromnej pracy i wielkich wyrzeczeń. Dochodzi do tego rozstanie z najbliższymi i przyjaciółmi. Ładuje się w zupełnie nowym otoczeniu gdzie, przynajmniej na początku, towarzyszy poczucie obcości.

Kiedy po raz pierwszy wyjechali tam Artur Wojdat i Wojciech Wyżga wszyscy myśleli, że wyjazd wiąże się z korzyściami materialnymi. Prawda jest taka, że nikt majątku nie zrobił. Nie wszyscy polscy pływacy po okresie treningów w USA odnosili wielkie sukcesy. Mnie także nie udało się zrobić oszałamiającej kariery. Skończyło się na tytule mistrza Polski seniorów i ósmym miejscu w światowym rankingu juniorów. Niemniej jednak absolwenci stażu w MV są w Polsce liczącymi się zawodnikami, tworzą np. całą czołówkę w najszybszym stylu dowolnym.

Trudno powiedzieć czy te wyniki mógłbym osiągnąć w kraju. Mission znaczy klasztor. Życie oraz trening przypominają praktyki dla najtwardszych i najbardziej wytrwałych mnichów. Wyniki Wojdaty i Szukały, czy mistrzostwo Europy juniorów Konrada Gałki są odpowiedzią na pytanie, czy warto wyjeżdżać na amerykańskie staże.

CEZARY KOPROWICZ



W trzecim tegorocznym numerze białoruskiego miesięcznika „Białorus” ukazał się artykuł doktora Władimira Hulenki z Instytutu Historii Białoruskiej Akademii Nauk. Prezentujemy tłumaczenie tego tekstu, wyrażając nadzieję, że specyficzny ogląd historii polsko-białoruskich stosunków skłoni Państwa do polemiki.

Ukraińscy nacjonaliści rozpoczęli swoją działalność w południowych obwodach Białorusi w pierwszych dniach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej (22.VI.1941 — 8.VIII.1945). Spowodowane to było po pierwsze znaczną ilością Ukraińców wśród miejscowej ludności. Po drugie — większą część obwodów brzeskiego, pińskiego i poleskiego Niemcy włączyli do Reichkomisariatu „Ukraina”. Wreszcie na terytorium białorusko-ukraińskiego Polesia praktycznie od lata 1941 r. aktywnie działała „Sicz Poleska” (SP) (UPA — SP UPA), utworzona przez T. Borowca („Bulbę”). Jeśli mu wierzyć („Armia bez derżawy. Spohady”. Winnipeg 1981), to „Sicz” wspólnie z białoruskimi organizacjami nacjonalistycznymi, bez udziału Niemców, „wyzwoliła od bolszewików” znaczną część Polesia. Na przełomie 1941—42 r., kiedy to SP UPA rozpoczęła walkę na dwa fronty — przeciwko hitlerowcom i bolszewikom — nie zerwała stosunków z organizacjami białoruskimi, które nie odważyły się na otwarte zerwanie z Niemcami. „Bulba” proponował im to uczynić.

Jedyną bodającą organizacją, popierającą SP UPA, była Niezależna Partia Białoruska (NPB). Powstała ona na początku 1942 r. stawiając sobie za cel zjednoczenie Białorusinów do walki zarówno przeciwko hitlerowcom, jak i bolszewikom. Z przejęciem zarządzania przez administrację cywilną kierownictwo NPB usiłowało zorganizować białoruski ruch nacjonalistyczny do jednoczesnego wystąpienia przeciwko Niemcom i bolszewikom. Jednakże masowego poparcia u ludności partia nie uzyskała. Większość oddziałów i zakonspirowanych grup została zlikwidowana. Szereg działaczy na czele z Redko trafiło za kraty NKWD. Zachodnie i południowe obwody Białorusi należały do strefy interesów polskiej Armii Krajowej... Nie uznawała ona bowiem zjednoczenia zachodnich obwodów — Ukrainy i Białorusi ze swoimi Republikami, uważała je za swoje polskie terytorium i kontynuowała tu aktywną działalność. Miała zwłaszcza mocne wpływy w obwodach białostockim, grodzieńskim i baranowieckim. Natomiast prokomunistyczne organizacje zajmowały przeciwstawną pozycję, swojej działalności tu nie prowadziły, bo uważały to za wtrącanie się do spraw innego państwa.

Już w lecie 1941 r. kierownictwo AK rozpracowało akcję „Wachlarz”. Jej istota polegała na przesunięciu aktywnej walki zbrojnej przeciwko Niemcom na terytorium Ukrainy i Białorusi... Zarówno SP UPA jak i białoruskie organizacje nacjonalistyczne ze zrozumiałych względów wrogo ustosunkowały się do jej działalności w ich ojczyźnie. Stwarzano przeszkody zarówno w osiąganiu perspektywicznych celów politycznych AK, jak i operacyjnego kierownictwa jej zbrojnymi oddziałami oraz organizacjami podziemnymi. Pomiędzy oddziałami SP UPA a AK wynikały ciągle zbrojne potyczki, sto-

sowano nawzajem rozmaite „podstawienia”, prowokacje itd.

BEZ KOMPROMISÓW

Zaistniałe układy wykorzystywały w swych celach wszystkie walczące strony. Tak oto Niemcy w 1941 r. po inkorporacji części terytorium Białorusi do Reichkomisariatu „Ukraina” administrację i policję obsadzili Polakami. Dlatego pierwsze operacje okupacyjne, w tym także pacyfikacje, dokonywano rękoma odwiecznego przeciwnika Białorusinów i Ukraińców. Po upływie miesiąca czy dwu, jakoby idąc naprzeciw życzeniom miejscowej ludności, Polaków zastąpiono Ukraińcami i Białorusinami, a ci z kolei nie omieszkali „odwdziżyć się” swoimi poprzednikami. Historia powtórzyła się, kiedy „banderowcy” i „bulbowcy” przeszli do opozycji wobec Niemców. Władze okupacyjne ponownie stawiają na Polaków. Ci z kolei znów zaczynają polowanie na Ukraińców i Białorusinów. Powszechnie są powoływane fałszywe oddziały. Przebrani za „bulbowców” i „banderowców” pacyfikują one ludność polską, natomiast jako „akowcy” likwidują ukraińską i białoruską. Oczywiście, że w tej krwawej miazdze aktów okrutnej zemsty dokonywały również autentyczne oddziały Armii Krajowej, jak i ukraińskich nacjonalistów.

W swoich interesach ten stan wykrzystała strona sowiecka. W zasadzie do połowy 1943 r., najbliższą — w każdym bądź razie na Białorusi — była jej Armia Krajowa.

W odróżnieniu od nacjonalistów ukraińskich akowcy nie tyle, że nie

kwidacji przez AK sowieckich oddziałów partyzanckich.

Instrukcje, wydane sowieckim partyzantom przez Moskwę w sierpniu 1943 r., były bardzo ostrożne. W stosunkach z AK stawały następujące zadania: szczegółowo rozpoznać jakie cele sobie stawiają; kto nią kieruje; które z oddziałów mają takie same cele jak partyzantka sowiecka i nawiązać z nimi łączność. Sowieccy partyzanci zaczęli powoływać w swoich oddziałach polskie formacje, prowadzić działania nastawione na rozbicie i likwidację polskiego ruchu nacjonalistycznego.

„BANDEROWCY”

W połowie 1943 r. „bulbowski” SP UPA faktycznie była podporządkowana „banderowskiej” ONU. Sam T. Borowiec dobrowolnie udał się do Berlina i został umieszczony w tym samym Sachsenhausen, w którym znajdował się już S. Bandera, naczelny dowódca AK, generał Rowecki i inni wybitni działacze polityczni z innych krajów. Bezkompromisowi „banderowcy” rozwinięli na Białorusi aktywną działalność na rzecz rozszerzenia swych wpływów. Zasady i metody ich działania w wielu wypadkach nie różniły się od bolszewickich tradycji. Ten sam sztywny centralizm, ta sama nietolerancja w stosunku do jakichkolwiek przejawów wolnomyślicieli w swych szeregach itd. Głosili oni te same hasła, co i Armia Krajowa: „Nasi wrogowie to Niemcy i bolszewicy”. Jednakże wszystkie próby osiągnięcia, jeśli nie przymierza, to przynajmniej neutralności nie zostały uwieńczone powo-

Niemcy i bolszewicy. Białorusini powinni walczyć o swoje państwo”. Jednakże na Białorusi nie istniała realna siła o „banderowskiej” orientacji. Dlatego na przełomie 1942/1943 r. odbyło się szereg spotkań przedstawicieli ONU z liderami Białoruskiej Obrony Krajowej, Jermaczenkiem, Kozłowskim i niektórymi innymi współpracującymi z Niemcami. Ale propozycja „banderowców” nie uzyskała poparcia. Na początku lat 50., już w Monachium, prezydent Białoruskiej Centralnej Rady R. Ostrowski objaśnił to w następujący sposób: „Rozpocząć wojnę o niezależność na dwa fronty — przeciwko Niemcom i przeciwko bolszewikom — byłoby równoznaczne z samobójstwem. Taki krok był niemożliwy. Bolszewików wszyscy doskonale znali i przeciwko nim walczyli, a w stosunku do Niemców wszyscy byli pewni, że Zachód zwinie ich ręce. W takiej sytuacji należało osiągnąć jak najwięcej i to w sposób legalny”. Zawarto porozumienie o wspólnej walce tylko przeciwko Sowietom.

ODWET

Do końca 1944 r. jedynie na terenie obwodów brzeskiego i pińskiego, według danych NKWD, działało blisko 250 grup i oddziałów ONU, składających się każdy od 25 do 500 ludzi. Były również rejonu całkowicie zdominowane przez „banderowców”. W rejonie dziwińskim, na

nie werbowano agentów i informatorów.

Ogólnie ONU również na terenie Białorusi prowadziła bezpardonową walkę z władzą sowiecką. Wszystko, co zaważało temu zmaganiu, brutalnie likwidowano. Według oficjalnych danych jedynie Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich (ONU) straciła 150 tysięcy osób, 170 tysięcy trafiło do niewoli, 75 tysięcy dobrowolnie się podało. A ile Bogu ducha winnym ludziom zniweczono życie?

TAKTYKA ARMII KRAJOWEJ

Odmianą taktykę zastosowała Armia Krajowa. Do końca 1944 r. na terytorium Białorusi działały trzy jej okręgi — nowogrodzki, wileński i białostocki. Każdy składał się z sieci nielegalnych organizacji i zbrojnych formacji. Okręg nowogrodzki, na przykład, składał się z 4 zgrupowań i 3 brygad po 200—800 żołnierzy każda.

Z nadejściem Armii Czerwonej AK w okręgach zachodnich usiłowała otwarcie nie dopuszczać do ustanowienia władzy sowieckiej. Jednak już jesienią 1944 r. jej taktyka uległa radykalnej zmianie. W rozkazie Nr 571 dowództwo AK akcentowało: „jeszcze raz kategorycznie zakazuje prowadzić walkę przeciwko Sowietom. Rozwiązać oddziały partyzanckie. Ludzi zagrożonych największym niebezpieczeństwem odesłać w głąb kraju...”. Rozkaz ten został powtórzony kierownictwem okręgów.

Ta zasadnicza zmiana w polityce Armii Krajowej została spowodowana całym szeregiem uwarunkowań. Większość ludności w zachodnich okręgach Białorusi stanowili Białorusini. Nie chcieli oni ponownie znaleźć się w Polsce. Przed wojną Białorusini i Ukraińcy byli w różny sposób ciemnieni, ograniczono im możliwości legalnej obrony swych praw. Swoją rolę odegrało również przebywanie polskiego Rządu w Londynie. Na Anglię bowiem sowiecka strona wywierała naciski w tej sprawie i ta nie mogła pozwolić sobie na otwarte wspieranie zbrojnej walki na tyłach swego sojusznika.

Dowództwo AK było świadome i tego, że przy stosunkowo szerokim poparciu dla NKWD wśród ludności nie sposób będzie sprostać otwartej walce. W takiej sytuacji najważniejszym dla AK stało się zachowanie swej nielegalnej sieci, to odpowiadało również interesom brytyjskich służb specjalnych. Dlatego nie bacząc na wspomniany rozkaz NKWD również do Armii Krajowej ustosunkowało się tak samo, jak i do ONU. Od czerwca 1944 r. do marca 1947 r. wykryto i rozgromiono 767 oddziałów i organizacji Armii Krajowej, aresztowano 13329 osób. Ostatnie grupy AK zlikwidowano w 1952 r.

ZREZYGNOWAĆ Z PRZEMOCY

W tej publikacji oczywiście nie pretenduję do wszechstronności, podając tylko garść faktów, które może ocenić jedynie czas. Jasne jest tylko jedno: sztandary bolszewików, banderowców, akowców ociekają ludzką krwią. Nie sposób nimi się szczycić. Walka sił politycznych za całkowite unicestwienie myślących inaczej, w imię jakich interesów nie staczo by ją — klasowych czy narodowych — nie prowadzi do szczęścia, ale do przelewu krwi ludzi, którzy w niczym nie zawiniли. Dlatego po wsze czasy powinniśmy zrezygnować z przemocy i terroru.

dr ULADZIMIR HULENKO

Instytut Historii Białoruskiej Akademii Nauk
(tłumaczenie — J.S.)

„Białorus” 3/93
Mińsk III Wielkim Zgromadzeniu (...)

PS Tytuł i śródtytuły pochodzą od Redakcji.

BARWY TERRORU

W latach okupacji hitlerowskiej Białoruś stała się strefą działalności i ostrego politycznego i zbrojnego konfliktu pomiędzy Organizacją Nacjonalistów Ukraińskich — Ukraińską Powstańczą Armią (ONU—UPA) z jednej strony, a polską Armią Krajową (AK) — z drugiej. Siły obu były niemal równe. Oprócz działaczy podziemia, wg naszego rozpoznania, każda ze stron liczyła po 12—14 tysięcy żołnierzy.

poszukiwali sprzymierzeńców wśród białoruskich organizacji niekomunistycznych, ale również oddalali propozycje kompromisu ze strony tych ostatnich. Tak oto stosunkowo bliska do AK pozycję zajmowała Partia Białoruskich Nacjonalistów — organizacja podziemna (lider — Jan Stankiewicz), powstała w 1940 r. w Warszawie. Podobnie jak polskie podziemie, PBN usiłowała orientować się na kraje zachodnie, w zwycięstwo Niemiec nie wierzyła, aczkolwiek wykorzystywała legalne środki w propagowaniu idei państwa białoruskiego. Jako podstawy dla ścisłej współpracy w walce przeciwko Niemcom i bolszewikom PBN domagała się od strony polskiej publicznego i oficjalnego zobowiązania utworzenia po wojnie państwa białoruskiego w składzie konfederacyjnej Polski oraz uznania w niej równości języków i kultur polskiej i białoruskiej itd. Jednakże taka propozycja nie uzyskała u AK akceptacji. Co więcej, AK białoruskich nacjonalistów zwalczała całą mocą swej broni.

Całkiem inny charakter przybrały stosunki AK z partyzantami sowieckimi po zerwaniu stosunków między ZSRR i Rządem Polskim (londyńskim). W czerwcu 1943 r., na przykład, jeden z „delegatów okręgowych Rządu Rzeczypospolitej” wydał ulotkę mówiącą o tym, że „Niemcy i Moskale to odwieczni wrogowie Polski. Współpraca z bolszewikami jest takim samym przestępstwem jak i współpraca z Niemcami”. Znałe są przykłady li-

deniem. Akowcy walczyli do ostatniej kropli krwi za odrodzenie Polski w granicach 1939 r., członkowie ONU natomiast o swoje niezależne państwo. Do wzajemnego zwalczania zagrzewały ich zarówno niemieckie, jak i sowieckie służby specjalne. Jakież zacisze w ich stosunkach nastąpiło dopiero w obliczu zbliżania się Armii Czerwonej.

Do 1944 r. pozycje ONU na Białorusi uległy znacznemu wzmocnieniu. W obwodach brzeskim, pińskim i poleskim zostało utworzone potężne podziemie, zorganizowano bazy, działały dość duże oddziały zbrojne. Ważną rolę w umocnieniu wpływów ONU spełnił program przyjęty na jej III Wielkim Zgromadzeniu (...). Jej autorami byli ludzie myślący, którzy brali pod uwagę faktyczne nastroje i nadzieje ludności, która nie zczytała sobie ani polskiego kapitalizmu, ani stalinowskiego socjalizmu. Aczkolwiek socjalizm, idee sprawiedliwości społecznej były popularne wśród ludu. Dlatego znalazły one odbicie w tym programie.

„Banderowcom” znane były ścisłe kontakty i współdziałanie „bulbowców” z nacjonalistami białoruskimi. Byli również świadomi wagi tych związków. W jednym z oficjalnych dokumentów ONU zaznaczono, że stosunek do Białorusinów „powinien być lojalny. To stanowi cel polityczny. Powinniśmy im wyjaśnić, że wrogowie Ukraińców i Białorusinów — to

przykład, z UPA związanych było około 3 tysiące osób. Szczególnie aktywnie działały oddziały „Dworki”, „Jermaka”, „Konopelki”, „Artemczuka”, „Juszczuka”, „Sawczuka” i inne.

W latach 1944—46 na Białorusi ONU — UPA dokonała, według danych NKWD, 2384 dywersji i aktów terrorystycznych, w wyniku których zginęło 1012 osób. Jacy to ludzie? W 1945 r. zginęło: 50 pracowników NKWD, 8 oficerów, 28 sierżantów i szeregowców Armii Czerwonej, 171 partyzantów i sowieckich aktywistów, 298 zwykłych cywilów.

Odwet był bardzo ostry. W latach 1944—46 na terenie Białorusi przeprowadzono 4 596 akcji skierowanych przeciwko ukraińskiemu, polskiemu i białoruskiemu nacjonalistycznemu podziemiu. W ich toku tylko w 1946 r. zostało zabitych 3 766 i aresztowanych 19 050 osób. Od 15 stycznia do 20 lutego 1945 r. w obwodach brzeskim i pińskim została przeprowadzona tak zwana czekistowsko-wojskowa operacja „w celu zlikwidowania kontrewolucyjnego powstańczego podziemia, miejscowych band i grup oraz likwidacji band UPA”. W rezultacie rozgromiono 33 uzbrojone grupy i oddziały, zabito 98 i aresztowano 3 808 osób, 55 osób poddało się.

Z większym efektem powoływano pseudobanderowskie grupy. W 1945 r. zaledwie jedna taka grupa (20 osób), utworzona przez NKWD Białorusi, zaskarbiła zaufanie i zlikwidowała oddziały ONU „Treczuna” i „Hreczki”. Jednocześnie intensywnie

Używane maszyny niemieckie:

- ▣ kombajny ziemniaczane (ok. 30 mln)
- ▣ kombajny buraczane
- ▣ inny sprzęt

środki ochrony roślin

(punkt sprzedaży „ALCZES”)

„AGROCOR”

Kazimierz BUZUN
16-140 Korycin, ul. Białostocka 18
tel. 121 g 5181-1

RELAX POZA MIASTEM DANCINGI

Zajazd w Czarnej Białostockiej
tel. 101 988

WESELA, PRZYJĘCIA KOMUNIJNE TANIO

G 5198-1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
Współczesna

usługi



GAZOWE, 517-640, MASŁO-
WSKI.

g 5182-0

PIECZĄTKI — „U SŁAWY” Ex-
press do 1 godz. ZAMBROW,
Ostrowska 1.

p 272-1

ZALUŻE — produkcja, Gołdap,
tel. 15-04-33

p 273-0

hurt



SKŁAD Kopalniani: węgiel miał
— wysokokaloryczny, najtańszy w
regionie Skład Lewickie Stacja
„TAJAN” 196-182.

g 5142-0

CEMENT, wapno, skup złomu
„TAJAN” tel. 196-182.

g 5142-0

mieszkania



M-5 zamienię na Grajewo, Suwał-
ki 62-210.

Sg 4808-1

sprzedam



BOAZERIA, 514-883.

g 5188-1

M-2 (36 m²) Zambrów, Aleja
Wojska Polskiego 41C/30.

tg 5027-0

SPRZEDAM DT-75, tel. 512-221.

g 5185-00

ŁÓDŹ motorową, sprzedam. Etk,
tel. 10-45-02.

k 1305-1

MTZ 80 nowy, stal zbrojeniową
φ18, stal kątową 45 x 45 sprze-
dam. Olecko tel. 22-26.

Sg 4810-1

URSUS 1001 sprzedam. Raczk
tel. 228.

Sg 4799-1

HONDA

POWER PRODUCTS

Ma przyjemność zaoferować państwu

• Niezawodne silniki przemysłowe ogólnego stosowania z zapło-
nem iskrowym o mocach: 4 KM, 5,5 KM, 8 KM, 11 KM • Agrega-
ty prądowe wytwarzające prąd jednofazowy zmienny 220
V, Trójfazowy 380 V oraz prąd stały 12 V • Motopompy o wydaj-
ności 560-1100 l/min. • Przecinarki do asfaltu i betonu oraz
4 suwowe silniki do łodzi.

Wszystkie te maszyny przystosowane są do pracy na benzynie bezołowi-
wej. Charakteryzuje je prosta nieuciążliwa obsługa, niewielkie natężenie hała-
su, oraz małe zużycie paliwa.

Autoryzowany dystrybutor w Polsce
ARIES POWER EQUIPMENT LTD

01-199 Warszawa ul. Leszno 34/36, tel. 32-00-48, fax 32-00-40

Zaprasza do autoryzowanych punktów sprzedaży:

• Mikst — Węgrów 07-100 Węgrów ul. Gdańska tel. 8208-23-22 8208-23-22

• Amah 15-872 Białystok ul. Dąbrowskiego 1

• KAN-RO LTD. 15-404 Białystok ul. Młynowa 21 tel. 0-85-270-00-9

k 1327-1

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” ul. Utrata 28 A, 16-400 Suwałki

WYDIERŻAWI OBIEKT PO CIASTKARNI

o pow. 415 m² przy ulicy Sejneńskiej
z przeznaczeniem na magazyn lub hurtownię.

Informacji udziela się pod numerem tel. 37-97.
Oferty należy składać pod w/w adresem.

k-1329-1

KOMBAJN ZO20 (1990) sprze-
dam. Czesław Konopko, Zdręby
16-423 Bakalarzewo, suwalskie.

Sg 4805-1

KOZY, garaż murowany, ciągnik
ogrodniczy sprzedam. Suwałki tel.
77-43.

Sg 4796-1

PIANINO antyk sprzedam. Suwał-
ki tel. 61-321.

Sg 4798-1

praca



AGENCJA zatrudni atrakcyjne pa-
nie tel. 438-800 w. 213

g 5192-0

samochody



SPRZEDAM ŁADĘ COMBI
(1991) — 612-781, 612-664.

g 5199-1

FIATY 126p za gotówkę i na raty
w ciągłej sprzedaży w SALONIE
SAMOCHODOWYM „KON-
RYS”, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-
826. Suwałki, Motozbyt, ul. Sej-
neńska, tel. 48-28, Augustów, Mo-
tel, ul. Mazurska 4, tel. 20-57, Sie-
miatycze, PZMot, Kościuszki 11,
tel. 55-28-34.

k 1325-0

KUPIĘ 6 biegową skrzynię prze-
kładniową do Jelcza, tel. 181-469.

k 1268-1

STAR 200 sprzedam. Grzęda, Gą-
ski tel. 63-90 koło Olecka.

Sg 4804-1

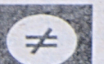
STARA 66 stan dobry w całości
lub na części tanio sprzedam. Kle-
packi, Prudziński tel. 67-424 po
18.00.

Sg 4809-1

Sprzedam fiat 125p Combi
(1984) — tanio, tel. 112.

Gg 3138-1

różne



SPRZEDAM pianino niemieckie
— antyk. Łomża tel. 67-66.

tg 4777-1

SPRZEDAM maszynę OVER-
LOCK I SINGER — japońskie.
ŁOMŻA, tel. 55-79.

p 274-1

nieruchomości



DOM piętrowy wolno stojący z
garażem sprzedam. Suwałki, Lot-
nicza 31.

Sg 4807-1

DZIAŁKI budowlane nad jezio-
rem w Augustowie sprzedam. Au-
gustów tel. 46-205.

Sg 4801-1

DOM w stanie surowym sprze-
dam. Olecko tel. 24-41.

Sg 4800-2

NOWY dom, działka 1700 m²,
3 km od Suwałk w kierunku
przejścia granicznego Budzisko
sprzedam. Suwałki 53-74 po
18.00.

Sg 4806-1

SPRZEDAM lub wynajmę dom w
Wysokim Mazowieckim. War-
szawa. 48-17-47, 19-59-80.

tg 4774-0

SPRZEDAM działki budowlane
przy szosie Zambrów — Biały-
stok. Wiadomość: ZAMBRÓW,
ul. Grabowska 21.

g 5180-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne
w całości lub części. Gąsiewski
Kazimierz, 19-312 Pisanica, tel.
19-63-60.

k 1305-1

SPRZEDAM działkę budowlaną
z rozpoczętą budową Wys. Maz.
ul. Kardynała Wyszyńskiego 9.
Wiadomość: Wys. Maz. ul. Lu-
dowa 48/6. Tel. 31-62 lub sklep
monopolowy. Wnorowski Woj-
ciech.

g 5172-1

DZIAŁKA 1100, 1600 m². Bielsk
Podlaski. 30-52.

Ng 7421-1

DOM, duża działka — centrum
Bielska Podlaskiego. 30-52.

Ng 7421-1

ZARZĄD MIASTA SUWAŁKI

ogłasza przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność następujących nieru- chomości mienia komunalnego:

- 5 działek zabudowy szeregowej położonych w Suwałkach na osiedlu „Hańcza”, powierzchnia od 150 m² do 284 m², K. W. nr 15760, cena wywoławcza 1 m² — 66 tys. zł, wadium w wysokości 2 mln zł.
- 1 działka zabudowy szeregowej położona w Suwałkach na osiedlu „Zielona Górka I”, powierzchnia 190 m², K. W. nr 5423, cena wywoławcza 1 m² — 45 tys. zł, wadium w wysokości 2,5 mln zł.
- 25 działek zabudowy wolno stojącej położonych w Suwałkach na osiedlu „Zielona Górka II”, powierzchnia od 500 m² do 612 m², K. W. nr 16734, cena wywoławcza 1 m² — 45 tys. zł, wadium w wysokości 3 mln zł.
- 1 działka zabudowana położona w Suwałkach na os. „Zielona Górka II”, powierzchnia 541 m², K. W. nr 16734, cena wywoławcza 27 mln zł, wadium w wysokości 3 mln zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpła-
cą do kasy Urzędu Miasta wadium w podobnej wysokości.

Termin wpłacania wadium upływa w dniu 31 maja 1993 roku.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Suwał-
kach przy ul. Mickiewicza 1 w dniu 1 czerwca 1993 roku o
godzinie 10.00 w sali konferencyjnej (pokój 116).

Szczegółowych informacji dotyczących sprzedaży nieruchomości udziela
Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, telefon 76-67 w. 26.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1328-1

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz Syndyk Masy Upadłości Wojewódzkiego Przedsię- biorstwa Handlu Wewnętrznego w Suwałkach

ogłaszają przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Suwałkach ul. Marii Konopnickiej 6/8 (biurowiec WPHW)

składającej się z budynku parterowego częściowo
podpiwniczonego o powierzchni 529 m² oraz działki ozna-
czonej nr. geodezyjnym 11205/1 o powierzchni 854 m².
Cena wywoławcza 500.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.06.1993 r o godz. 10.00
w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach
ul. 1 Maja 2a pokój Nr 119.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na
konto Syndyka w PBK SA W-wa O/Suwałki nr 377809 — 1658 lub
do kasy przed rozpoczęciem przetargu. Informacje o przedmiocie
sprzedaży można uzyskać codziennie w godz. 9.00-14.00 tel. 72-76
i 46-75.

Sg 4802-1

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „AKCES”

Łomża, Gw. Ludowej 12 tel. 54-77

oferuje

materiały budowlane

Przy zakupie powyżej 10 mln dostarczymy
towar własnym transportem na terenie Łomży.
Ceny konkurencyjne!

• styropian • wełna
mineralna • papa
asfaltowa i izola-
cyjna • lepek asfal-
towy • stolarka
okienna „Sokółka”
• stolarka drzwio-
wa wewnętrzna, w
tym profilowana
„Sokółka” • cement
P-35 • wapno hy-
dratyzowane • bla-
cha szwedzka tra-
pezowa • ościeżni-
ce metalowe • ryn-
ny i rury PCV (ob-
róbka dachu) •
drzwi przeciwwła-
maniowe.

tg 4772-00

Co, gdzie, kiedy?

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — piątek: „Lekcja” (mała scena), godz. 18; sobota: „Lekcja”, godz. 18; Salon Artystyczny — „Pod Różowym Strusiem” (Foyer Teatru), godz. 20; niedziela: „Lekcja”, godz. 17.

Białostocki Teatr Lalek — piątek: „Czerwony Kapturek”, godz. 10 i 17; sobota, niedziela: „Czerwony Kapturek”, godz. 11.

Teatr Lalek w Łomży — „Opowieści Pana Leara” godz. 10, niedziela godz. 16.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje — Rafał Delekt, przy fortepianie — Tatiana Szebanowa. W programie: W.A. Mozart — Uwertura do opery „Don Juan”, S. Rachmaninow — Rapsodia na temat Paganiniego a-moll op. 43 na fortepiano i orkiestrę, A. Dvorák — VIII Symfonia G-dur op. 88, godz. 19.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 — sobota, niedziela: „Poeta zamordowany” G. Apollinaire’a, reż. Z. Głowacki, godz. 19.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Półkój” — piątek, sobota, niedziela: „Zakonnicza w przebraniu” (USA, 1.12), godz. 10.30, 13, 15.30, 19.30; „Olej Lorenza” (USA, 1.15), godz. 17.30.

„Ton” — piątek: „Alive” (USA, 1.15), godz. 10.30, 12.45, 15; XII Białostockie Forum Filmowe — „Trzy kobiety” (USA), godz. 17, „Nashville” (USA), godz. 19, „Narkomani” (USA), godz. 21; sobota — „Zapach kobiety” (USA, 1.15), godz. 11, 13, 19; XII Białostockie Forum Filmowe — „Fist”, godz. 17, „Oddział”, godz. 21; niedziela — „Pod słońcem szatana”, godz. 10 i 12, XII Białostockie Forum Filmowe — „Romantyczna Angielka” (ang.), godz. 14, „Niewinna” (niem.), godz. 17, „Zapach kobiety”, godz. 19, „Ucieczka gangstera” (USA), godz. 21.

„Syrena” — Konfrontacje '93 — piątek: „Grand Canyon” (USA), godz. 13, 16, 18.30, 21; sobota: „Urga” (franc.-rosyjs.), godz. 13, 16, 18.30, 21; niedziela: „Piękna złoźnica” (franc.), godz. 12, 16, 20.

„Forum” — piątek: „Owoce namiętności” (jap.-franc., 1.18), godz. 13.30, 15.30; sobota: „Niebo nad Berlinem” (niem., 1.15), godz. 15, 17.30, „Owoce namiętności”, godz. 20; niedziela: „Niebo nad Berlinem”, godz. 11, 13.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Zubr” — piątek, sobota, niedziela: „Imperium zmysłów” (jap., 1.18).

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela: „Bogowie muszą być szaleni” (USA, 1.12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela: „Świat Wayne’a” (USA, 1.12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran” — niedziela: „Najlepsi z najlepszych” (USA, 1.12).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela: „Dracula” (USA, 1.15).

Suchowola „Kometa” — piątek, sobota, niedziela: „300 mil do nieba” (pol., 1.15).

ŁOMŻYŃSKIM

Kolno „Wrzós” — piątek, sobota, niedziela: „Kevin — sam w domu” (USA, 1.12), „Gladiator” (USA, 1.15).

Szepietowo „Bajka” — piątek: „Fatalne zauroczenie” (USA, 1.15); niedziela: „Huragan ognia” (USA, 1.12).

Łomża „Millennium” — Konfrontacje '93 — piątek: „Zawieście czerwone latarnie”, godz. 16, 18.15, 20.30; sobota: „Grand Canyon”, godz. 16, 18.15, 20.30; niedziela: „Urga”, godz. 16, 18.15, 20.30.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — Konfrontacje '93 — piątek: „Urga”, sobota: „Piękna złoźnica”, niedziela: „Nagi lunch”.

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela: „Niebo nad Berlinem” (USA, 1.15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — sobota, niedziela: „Stary Gringo” (USA, 1.15).

Elk „Polonia” — piątek, sobota, niedziela: „Podwójne życie Weroniki” (franc.-pol., 1.15); niedziela: „Ludzie koty” (USA, 1.15).

Giżycko „Fala” — Konfrontacje '93.

Gołdap „Sambia” — piątek, sobota, niedziela: „Psy” (pol., 1.15).

Kowale Oleckie „Pionier” — sobota, niedziela: „Tak, tak” (pol., 1.15).

Lipsk „Batory” — piątek, sobota, niedziela: „Kuzyni” (USA, 1.15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela: „Światło w mroku” (USA, 1.15).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela: „Piraci” (tunez.-franc., 1.12).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela: „Odwet” (USA, 1.15).

Wydminy „Irys” — piątek, sobota: „Na fali” (USA, 1.15).

Być poetą w... teatrze

Magda Bogdan i Edyta Szatanek, Mariusz Orzelek i Piotr Paduch — dyplomanci Wydziału Sztuki Lalkarskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku — zapraszają do Teatru Szkolnego PWST na spektakl w reżyserii Zbigniewa Głowackiego — „Poeta zamordowany”, według powieści Guillaume Apollinaire’a.

Z tym zaś Apollinaire’m — co to mówią o nim, że był Polakiem, będąc poetą francuskojęzycznym — to nie była taka prosta sprawa... I, aby to stwierdzenie udowodnić, biografowie sięgają aż do czasów Powstania Styczniowego, w którym brał udział dziadek poety Michał Apolinary Kostrowicki spod Nowogrodka. Carska policja nie dawała powstańcom spokoju. Co więcej, groziło im poważnymi restrykcjami, co zmusiło całą rodzinę do ucieczki. Z Litwy, przez Finlandię uciekli aż do Rzymu. Tam pan Michał — człek dziarski i postawny — znalazł pracę i stanowisko w watykańskiej gwardii. Uprosił też papieża Piusa IX o zgodę na umieszczenie swej córki (matka poety) — Angeliki Kostrowickiej — w pensji klasztornej, gdzie kształcono szlachetnie urodzone panny. Szybko okazało się, że powstańcza szesnastolatka z polską krwią w żyłach, sprawa — jakbyśmy to dziś powiedzieli — pewne kłopoty wychowawcze i tatusi (dziad poety) zmuszony był zabrać córeczkę z klasztornej uczelni. Co porabiła w ciągu dalszych lat kilkunastu Angelika Kostrowicka — nie bardzo wiadomo. Ludzie, jak to ludzie; ten opowiadał, że „hazarduje się” w kasynach gry; wymieniano nawet bakarat i oczywiście, ruletkę. Wypominano jej, hm... „znajomości”, zawierane w tych kregach. Zazdrośczoneo choć „szampańskiego i beztrojskiego”, chociaż — jakim było naprawdę — ktoś to wie... Pani Kostrowicka „statkuje się” poznawszy interesującego i

PROPOZYCJE KULTURALNE

szlachetnego człowieka, fabrykanta; osiadają na dłuższy czas w Paryżu.

Może to zabrzmi nieładnie, ale trzeba to tak sformułować, że „gdzieś tam, po drodze” rodzi się dziecko: przyszły pisarz francuski; z kogo się rodzi — nigdy nie stało się wiadomym.

Apollinaire szybko staje się twórcą zdolnym nie tylko kreować nowe oblicza francuskiej literatury, ale i skupiać wokół siebie młodych twórców, choćby takich jak Max Jacob, Duhamel czy Picasso. I kiedy wymawiamy takie słowa, jak surrealizm, kubizm, futurizm — czujemy nerwową, drgającą treść jego obecności.

„Poeta zamordowany” — to wystylizowana autobiografia: cała, skończona... Ale że nikt ze śmiertelnych nie jest w stanie opisać swojej śmierci — Autor ją przepowiada i, jak w symulacyjnej grze, prorokuje finisz własnego żywota wraz z zagładą poezji, sztuki, kultury. Przepowiada nadejście złej siły (totalitarnej?), która brutalnie przerwie nici wszelkiego rozwoju w sferze ducha.

Człowiek, mający tyle bolesnych luk w życiu, musiał stworzyć swoje „curriculum vitae”. I stworzył.

A jak ten materiał przetworzyli na scenę studenci — zobaczmy na premierowych spektaklach 15 i 16 maja (sobota, niedziela) o godz. 19 w Teatrze Szkolnym PWST przy ul. Sienkiewicza 14. (azb)

Spotkania Literackie Nauczycieli

Kilka interesujących imprez odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Domu Nauczyciela w Białymstoku (ul. Warszawska 8).

W sobotę o godz. 10 odbędzie się

uroczysta inauguracja Nauczycielskich Spotkań Literackich oraz prelekcja Ireny Grabowieckiej na temat „Działalności i przebiegu dotychczasowych edycji NSL”. W tym dniu Waldemar Smaszcz przybliży sylwetkę pisarza Mieczysława Czajkowskiego. Odbędzie się także spotkanie autorskie Ireny Stomińskiej. Uczestnicy spotkań literackich zwiędzą także Galerię im. Slendzińskich. Wczoraz o godz. 19 Turniej Jednego Wiersza na temat „Moja Polska”.

W drugim dniu Spotkań, w niedzielę o godz. 9, ogłoszone zostaną wyniki VI Konkursu Poetyckiego o Buławę Hetmańską oraz nastąpi wręczenie nagród i wyróżnień. Z programem muzyczno-poetyckim i malarskim pt. „Spotkania Trzech Muz” wystąpi młodzież ze Szkoły Muzycznej II stopnia pod kierownictwem Zofii Gładyszewskiej.

O „Nauczycielskich klubach literackich i ich problemach” mówić będzie Marek Aulich.

Wstęp na wszystkie imprezy wolny.

Aukcja w filharmonii

Związek Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa oraz Filharmonia zapraszają w piątek, 14 maja, na aukcję dzieł sztuki białostockich artystów. Odbędzie się ona w holu Filharmonii w przerwie i po zakończeniu rozpoczynającego się o godz. 19 koncertu (w programie utwory Mozarta, Rachmaninowa i Dvoraka, za dyrygentem pulpitem Rafał Jacek Delekt, przy fortepianie — Tatiana Szebanowa). (ota)

Stary Białystok w akwari

„Stary Białystok w akwari Albi na Waczyńskiego” to tytuł nowej wystawy, która w Białostockim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Warszawska 25) czynna będzie do 30 lipca. Otwarcie — w sobotę, 15 maja, o godz. 15. (ota)

wis BBC; 22.30 Lekcja jęz. angielskiego; 22.40 Słowo i życie — aud. religijna; 23.00 American TOP-40 (cd)

NIEDZIELA

6.00 Wstawaj, szkoda dnia — koncert; 6.30 Z malowanej skrzyni — aud. Anny Maciejowskiej; 7.00 Wiadomości; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. Ruty Murdyn; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. Grzegorza Misiejuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. Jerzego Misiejuka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 9.00 Wiadomości; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. Wiesław Szymański; 11.00 Ewangelia i Życie — mag. katolicki; 11.30 Drzazgi — mag. młodzieżowy prow. Karol Poznanski; 12.00 Wiadomości; 13.30 Koncert Zyczeń; 14.00 Wiadomości; 14.05 Radio do obiadu — prow. Janusz Papaj; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — oprac. Lech Piliński; 16.15 Po godzinie — „H” — aud. Ewy Biesiadki; 16.30 Wiosenny koncert (CD) — prow. Jerzy Bałtyk; 17.00 Koncert LIVE — Zespół „Pod Budą”; 19.00 Wiadomości; 19.10 Sportowy Wieczór — prow. Andrzej Godlewski; 21.00 Retransmisja nabożeństwa ekumenicznego; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Vademecum — mag. poetycki przyg. Wojciech Grzechowiak; 23.00 Nočna Orkiestra Radia Białystok: „Nie tylko baśnie” — prow. Jerzy Bałtyk; 24.00 Wiadomości.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAŻNY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7

RADIO TAXI ☎ 919

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia — tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7;

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę;

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczne dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę;

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowski 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych,

ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Suraska 2.

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8-15: ul. Wesoła 18, ul. Witosza 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Radzymińska 16.

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, wol. sob. 8-14), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Przedzłazniana 8 (7-15), ul. Stominska 15/1 (7.30-15), ul. Piastowska 11A (8-19), ul. Broniewskiego 4 (7.30-20, wol. sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, wol. sob. 8-15). Apteka przy ul. Lipowej 45 w tygodniu, w którym pełni dyżur, pracuje w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 11-18, apteka przy ul. Malmęda 12 pracuje tylko w sobotę w tygodniu, w którym pełni dyżur, w godz. 7.30-21, apteka przy ul. Słonimskiego 2 w tygodniu, w którym pełni dyżur, pracuje w sobotę w godz. 7.30-21, pozostałe soboty w godz. 9-16.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje: rehabilitacja oraz oddziały dzie-

cięce — chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593; dyżuruje oddziały: gruźlicy, dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 14.V.1993 R.:

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W razie wypadku



W DNIU 15.V.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŻLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

W DNIU 16.V.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

FOTKI-PLOTKI



Fot. Z. Lenkiewicz

Z PIĄTKU...

WAYDYKAMENTY

Niejedni cynicy twierdzą, że nawet niebo jest dziś agenturalne.

Samosierra statyczna: szarża w miejscu.

Higiena personalna: pucowanie swojej osobowości.

Niektóre narody zamiast bestselleru niepodległości piszą dyktando niepodległościowe.

Diabeł ma takie rogi, jakie mu człowiek zafunduje.

Na tak zwanych kryształowo czystych może się załamać światło epoki.

ZBIGNIEW WAYDYK

Zwracam się do Biur poselsko-senatorskich w Białymstoku o natychmiastowe przekazanie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polski tego, że jestem tą kobietą, którą rok temu poszukiwał Prezydent mówiąc: „dajcie tą kobietę, zbudujemy piękny kraj”.

Twierdząc, że Minister Spraw Zagranicznych — ob. Krzysztof Skubiszewski prowadzi politykę zagraniczną Polski wbrew polskiej racji stanu! 1) rozumianej zgodnie z określeniem tegoż Ministra. (...)

Następna sprawa.

Jeden z przykładów:

(Minister Skubiszewski podpisał Układ polsko-białoruski w oparciu o fałszywe dane z polskiej strony, co godzi w polską rację stanu! 1) — rzecz raczej rzadka — konsekwencją Układu, biorąc pod uwagę uwarunkowania lokalne i międzynarodowe, powinna być kolejna, europejskie epicentrum, długotrwałej zawieruchy wojennej. A to nie leży w interesie narodów obu stron Układu. Jednakże leży w interesie konkretnych osób marionetek światowych sił imperialistycznych i tychże sił.

Nasza głowa w tym, by nie dopuścić do wojny. Łatwiej byłoby to

zrobić 2 lata temu, kiedy złożyłam stosowny raport w kancelarii Prezydenta (27.II.1991 r.).

Mimo moich ogromnych starań poruszone wyżej problemy (i inne, ważne w skali kraju „ugrzeszy” w Biurach Prezydenta, w Biurach Premiera).

Dlatego dziś zwracam się do waszych Biur. Posłowie są w Warszawie, senatorowie pewnie także zajęci. Jednakże Biura poselsko-senatorskie są wyposażone w nowoczesne środki łączności. Prawdopodobnie prowadzący Biura mają możliwość kontaktu prywatnego z danym posłem czy senatorem. Wierzę, że uczynię to, by reprezentanci wyborców z tego regionu mieli 1) rozumianą tak, jak zaprezentował ją ten Minister moje pismo najszybciej, jak to tylko technicznie jest możliwe. Proszę się nie zastanawiać godzinami przyjęcie parlamentarnego, czy domaganiem się przeze

Konfederacja Polski Niepodległej
OKRĘG BIAŁYSTOK 8 07 1997
Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 292

Biuro Senatora RP

Jana Szafraniec
15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 292

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 13
tel. 415 201 pokój 100

mnie ewentualnego pominięcia takich czy innych procedur.

Otrzymują: Policja za solidne wykonywanie swej pracy, tzn. przeciwstawianiem się bandytyzmowi na moim zdrowiu i zdrowiu moich dzieci (przestępstwo napromieniowywanie). Za tę postawę Policja jest represjonowana: napromieniowywanie także, wywózki (Kiekrz — styczeń '92 i inne miejsca), wywierane są na Policję różne presje.

Uważam informowanie Policji o moich za rzec istotną z punktu widzenia mego bezpieczeństwa.

1. Białystok: Komisariat IV, ul. Słowackiego, Komenda Wojewódzka: dyżurni, Szef Wydz. Prewencji, komendant;

Warszawa — Komisariat XIX, ul. Radarowa — Komenda Główna, Wydz. Inspekcji Biura Prezydenckiego, dyżurni kraju, Komendant — Komenda Stołeczna — Wydz. Inspekcji, dyżurni za ich włączenie się do ochrony mej rodziny przed przestępstwem w maju 92 r.

Biura poselsko-senatorskie wg pieczęci Biur — prawdopodobnie nie do wszystkich dziś złożeń.

Klaudia Pugaczewicz-Lyszczek
Białystok, 11.02.1993 r.

Grajewie nie przyszedł ani jeden... radny.

I na tym polega dialog wyborców z wybranymi.

Miejskiemu szpitalowi w Elku grozi zawalenie. Pieniądzy na remont nie ma. Lekarz wojewódzki, nie dość, że nie uruchomił swojej rezerwy, to poradził szefowi ZOZ-u, by o pomoc zwrócił się do... konserwatora zabytków.

Słusznie, nasze szpitalnictwo to w większości zabytki z minionej epoki.

Prokurator wyznaczył proboszczowi z Drygał (woj. suwalskie) — za dewastację cmentarza roczny okres próbny, w czasie którego proboszcz ma się powstrzymać od jedzenia spychaczem po cmentarzu. Teraz prokurator będzie się chyba spowiadał w innej parafii.

Giżycka policja złapała trzech czternastolatków usiłujących otworzyć warzywniak za pomocą łomu.

Na wiosnę małolaty potrzebują witamin.

Rodacy!

Od nowych wyborów do parlamentu dzielą nas dni, może tygodnie a najwyższej misie. Skompromitowani politycy muszą odejść, by na ich miejsce mogli przyjść inni, którzy dotąd nie mieli się jeszcze okazji skompromitować. I właśnie temu celowi służy nasz przewodnik partyjno-polityczny, prezentujący programy wyborcze całkowicie nowych partii, związków, ugrupowań i konfederacji wyborczo taktycznych. Jest to inicjatywa, nie chwalcę się, z całą pewnością znakomita, ale na jej wstępie popełniliśmy błąd, o którym pisze jeden z Czytelników, pan Andrzej Kiszka (Białystok ul. Przymorska 3).

(...) I cóż z tego, że powstaną nowe partie, skoro dla ich przedstawicieli nie będzie miejsca w nowym Sejmie. Stara nomenklatura poselska tak wszystko urządzi, żeby nie stracić foteli. Nikt przy zdrowych zmysłach złotej żyły dobrovolnie się nie wyzywa (...).

I faktycznie. Ale jest przecież proste wyjście. Sejm, póki może jeszcze to uczynić, winien uchwalić uchwałę zwiększającą liczbę posłów do, powiedzmy, trzech tysięcy czterystu. W ten sposób i wilk będzie cały, i koza, jak to mówią, żywa. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się ostatnio, że tak zwana cywilna obsługa sejmowa w ciągu ostatniego roku z dziewięciuset osób rozrosła się prawie do dwóch tysięcy, więc i z tym nie będzie kłopotu. Są ludzie, którzy z poselskich pokoi mogą wynieść wszystkie



butelki i pozamiatać je do czysta. Tak więc do dzieła, wybrańcy narodu! Zbierzcie się w sobie, zewrzyjcie szeregi, stwórzcie jakieś quorum i przegłosujcie choćby tylko tę jedną jeszcze ustawę. Naród będzie wam za nią wdzięczny.

A oto nasza nowa propozycja:

Nazwa partii —

Związek Kombatantów „Styropian” —

ZK — „S”

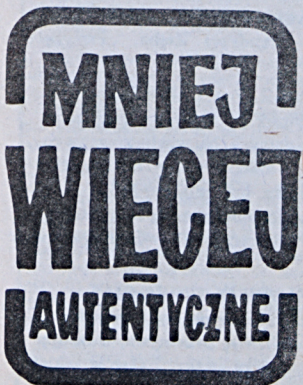
Cechy osobowe lidera:

Wiek średni, wykształcenie co najmniej półwyższe. Pełne wykształcenie nie wskazane, lider winien brzydzić się nauką pobieraną na uczelniach komunistycznych.

Oblicze szlachetne, myśłące, naznaczone bruzdami powstałymi w wyniku licznych wcześniejszych upokorzeń. W dolnej części twarzy lekko siwiejąca broda. Charakter stanowczy, ale łagodny. Wzrok lekko przytępiony na skutek lektury pism powielaczy.

Program wyborczy:

- Pokój na górze, wojna na dole.
- Od każdego wedle jego niekompetencji, każdemu za ilość styropianogodzin.
- Każdemu sieć dla złowienia trzystu milionów.
- Powszechne prawo do płatnych strajków nieustających.
- Rewindykacja wszystkich potrzeb połączona z realizacją wszelkich założeń.



Pod względem bezrobocia Gołdap zajmuje 1 miejsce w kraju. Aż 1154 osoby straciły już prawo do „kuroniówki”. Od 1 czerwca będzie ich o tysiąc więcej. Tymczasem Rada Miasta intensywnie dyskutuje nad tym jaki kształt i kolor ma przybrać flaga miejska.

Pod nową flagą Gołdap popłynę w świetlaną przyszłość?

Rzeka alkoholu płynie do Polski przez wschodnią granicę. Między

Ogrodnikami i Bartnikami znajduje się kilkanaście nielegalnych przejść wykorzystywanych przez przemytników. Straż Graniczna jest bezsilna, a miejscowa ludność tradycyjnie milczy.

To dziwne, na ogół po wypiciu ludzie stają się rozmowni.

Elk chce być miastem ekologicznym i z rozmachem jak żaden inny ośrodek zorganizował uroczystość „Dnia Ziemi”. Były występy zespołów i orkiestr strażackich, wystaw zdrowej żywności i urządzeń do ochrony gleby, powietrza i wody. Odbędzie się degustacja wegetariańskich potraw i wykład „Elk — miasto ekologiczne”. Wszystko byłoby pięknie gdyby nie fakt, że owe „miasto ekologiczne” zrzuca dziennie do tony ścieków do pobliskiego jeziora.

No cóż, jedni debatują, drudzy trują i tym sposobem wszyscy mają w Elku zajęcie.

Łomżyńscy cieplownicy mimo upałów grzali do początków maja na cały gwizdek, ponieważ nie otrzymali rozporządzenia wojewo-

dy o zakończeniu sezonu grzewczego. Jak w wojskowej anegdocie: Nie było rozkazu, że wiosna!

„Bez Kuriera ani rusz” tytułuje swą notatkę w „Podlaskim” Słepowron, pisząc: „Gazeta Współczesna na pierwszej stronie opublikowała zdjęcie (...) wykonane ongiś przez... Zbigniewa Łupińskiego, redaktora naczelnego Kuriera Podlaskiego”. Słepowron zapomniał tylko dodać, że kiedy red. Łupiński zdjęcie pstrykał, pracował wówczas w „Gazecie Współczesnej”.

Bez „Współczesnej” ani rusz.

Jeden z łomżyńskich kuratorów sądowych — informują „Kontakty” — urzędują całonocne pijackie awantury, nie dając spać mieszkańcom sąsiednich bloków.

Jest wyjście: niech mieszkańcy zacząć urządzić awantury, wówczas kurator będzie musiał odłożyć kieliszek, by przywrócić ład i porządek.

Na spotkanie wyborców z radnymi w Szkole Podstawowej nr 1 w

STOIMY LEŻĄC
CZY
LEŻYMY STOJĄC!?



Rys. Tomasz Rzesutek



MIROSLAW GOŁĘBIEWSKI

NA PIĄTEK

Po strajkach jesiennych i zimowych, przyszła pora na strajki wiosenne. Ludzie protestują, ponieważ mają słuszość, a nie mają pieniędzy. Ta prawda wydaje się oczywista, ale oto szef Regionu Mazowsze „S” Maciej Jankowski wystąpił ostatnio ze stwierdzeniem, że „strajki w chwili obecnej są jedynym wyjściem z katastrofy gospodarczej i społecznej”.

Co by o tym nie powiedzieć, trzeba stwierdzić, iż jest to wysoce oryginalne spojrzenie na naszą strajkową rzeczywistość, jako że problem nie dotyczy wyłącznie lekarzy czy nauczycieli. Ci, wiadomo, niczego w zasadzie nie produkują i mogą sobie strajkować do woli. Najwyżej jedni nie dadzą komuś zwolnienia na druk L-4, drudzy dadzą spokój maturzystom, dzięki czemu mniej będzie młodzieńczych tragedii. Nie mogę jednak zrozumieć, w jaki sposób uratują naszą gospodarkę strajkujący producenci serków waniliowych z Raciąża czy kolczastego drutu z Bodziewa. Czyżby nasz obecny kryzys wynikał z nadprodukcji towarów wszelkich? A może pan Jankowski odkrył jakieś nowe prawa ekonomiczne gospodarki rynkowej, bo co jak co, ale z nią to na pewno mamy dziś do czynienia. Kiedy prawie wszystko jest u nas dwa razy droższe niż w USA, o komunie czy nawet jej resztkach mowy nie ma.

JANICKI

Przepraszajonc za pardon

— Co tam słyhać, panie Czesiu?

— Ludzie szajby podostawali, styd o tym mówić, ale szczerza to prawda.

— O co panu chodzi tym razem?

— O lucke niewiedze, że jo z grzechności głupoto nie nazwe. Poszed ja wczoraj z wizyto do sonsiada, jednego Gienka, nazwiskiem Szmaja. Pare dni jego nie widział, okna, patrze, w domu pozamykane, może chory — myślę, może co dla jego potrzeba, jakeś pomoc okazać? Zaszed, patrze — nic nie widze bynajmniej. Z wyglondu zdrowy z jego człowiek, tylko jedna rzecz nie do końca zwyczajna. Jeszcze dobrze ja do jego chaty nie zaszed, a on zaodraz na mnie wrzeszczy — zamykaj szypko dzwi i szpare pod progiem szmato załóż! — Co ty, Gieniu — pytam jego — dziure ozonowe boisz się wpuścić do mieszkania, czy jaka cholera ciebie najsza? — Nie o żadne dziure się dla mnie rozchodzi — on na to — ale o komary. Łooo, jednego ty wpuścił, weź jego szypko zatucz.

— Komarów tak się boi pański kolega?

— I ja jego zapytał o to samo,

a on do mnie mówi — że nie komarów tylko ejdsa, co oni jego podobnie majo rozności z ugryzieniami.

— Chodzi panu o wirusa AIDS?

— O wirusa, prawda, no tylko nie dla mnie. Sonsiad take gadke wstawił, to ja zaodraz do jego: — Gieniu, kto dla ciebie takich głupot nagadał? Nasze polskie komary pod tym zgłendem całkowicie so bezpie-

— Weź i gadaj z człowiekiem, jak on ciemny jest jak ta tabaka. Ja też nie za bardzo uczony, no od czasu do czasu coś przeczytam, dzie mondrego co napisane. W gazecie przeważnie.

— Z gazety pan się o tym dowiedział?

— Dokładnie nie pamiętam, no całkiem jest to możliwe, bo ja w gazetach troszku czytany. Tera z mniej, prawda, piniendzy tyle już nie

na bazarze pifpafa i co nie rusz to psiuka im po ścianach. Toż to truciżna jest strasza nie tylko na komary, człowieka też po brzuchu nie głaska. Tak. Powinni mówić o tym w telewizji, ogłondać ludzi ogłondajo a mało kto ostatnio czyta bynajmniej.

— Mało kto czyta?

— Za droge się zrobiło czytanie. Za telewizor się płaci albo i nie, jak tam kto uważa, a gazety darmo nikt nie daje. Chcieć codzień kupić jedno to już bardzo jest wydatek. Wie co powiem? Jak dalej tak pójdzie ludzi wcale czytać przestano. I dopiero wtenczas naród bendziem mieli bardzo uczony, choć prawde mówionc pod tym zgłendem i teraz dla jego nie braknie. Ciemnota na każdym kroku... przepraszajonc za pardon.

— Za co pan przeprasza?

— Ostatnio starczy powiedzieć troszke prawdy, a zaodraz zrobio z ciebie ancykrysta, komuniste, staro nomenklawjaturę i co ta jeszcze komu do głowy wpadnie. Take dziś czasy, że jenzyk lepiej trzymać za zembami.

— Nie przesadza pan aby?

— Sam sie jeszcze nie przekonał? No to niech powie co ostrego, poczeka troszke a wtenczas pogadamy.

— Dobrze. Niech to szlag trafi!

— Yyyy. Tak to dzisiaj wszyscy mówio, przy każdej jednej okazji.



Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

czne. Toż oni luckej krwi nie jedzo. Samcy wcale nie gryzo, a każda jedna samica może rypnąć tylko raz, bo krew lucka czy zwierzenca potrzebna dla jej do jajek składania. Jak ona ciebie walnie, to ty albo jo zatłuczysz, albo sie napije i na drugiego już nie bendzie siadać.

— I co na to pański sąsiad?

mam na prase, ale czasem jeszcze coś przeczytam, jak dla mnie kto gazete jake wienksze przyniesie do chaty. I niech tylko dla mnie powie, czemu nikt w telewizorze nie mówi o tych komarach? Jak sie oni tera z zaczęli, bo goroić się zrobiło bardzo, kupa ludzi na ich punkcie powarjowała. Nawet moja Lilka kupiła

nacji i oświadczył zdumionym parlamentarzystom, że dzieci w szkole należy prać po pysku, a jak się da to także linijką w ciemie, ewentualnie bykowcem w cztery litery. Według Marka Jurka dzieci, które nie były karane cielesnie są historyczne i mniej współczujące.

Nie wiem skąd poseł Jurek ma takie informacje i aż trudno uwierzyć, że wymyśliłi to współcześni psycholo-

lejny popis nietolerancji. Sprawa najpierw dotyczyła sądu nad Rzecznikiem Praw Obywatelskich, który według posta Niesiołowskiego atakując prymasa, atakuje kościół katolicki.

Posel nie rozumie i absolutnie nie zamierza zrozumieć, że krytykując jakiegoś hierarchę, w jakimkolwiek kościele, mam pretensje wyłącznie do tego hierarchy, a nie do firmy. Biskup, który swoimi wypowiedziami

I to go dyskwalifikuje jako obrońcę praw. Pisarz Szczypiorski próbował wytłumaczyć postwoi, że każdy ma prawo do obrony, do pocieszenia i nadziei.

Ale Niesiołowski się zaciął i zaczął reagować, jak to ma w zwyczaju, historycznie. Okazał się przy tym człowiekiem mało współczującym. Szczypiorski próbował go pocieszyć mówiąc, że ma do niego sentyment, bo razem siedzieli za politykę w stanie wojennym.

Moim zdaniem pies jest gdzie indziej pogrzebany. Otóż poseł Niesiołowski nie był prany po pysku młodu, nie brał od księdza kijem za mylenie czynności przy ministranturze i to trzeba natychmiast nadrobić. Nie można bliźniego pozostawić bez pociechy i szansy. Na egzektora proponuję posta Marka Jurka, który być może wie, że ciężka ręka pachnie cmentarzem. Ale on zapewne wie również, że istnieje życie pozagrobowe. Lepsze od ziemskiego. Do dzieła, Jurku! Marku Jurku!

NICZYPOROWICZ

DZIEŁO WYSTRASZONE MISTRZA

dy. Na ich opinie powołuje się bowiem poseł.

Nie wiem również czy Marek Jurek brał w twarz od swoich rodziców, nauczycieli czy katechetów, ale pewnie jest, że z głową posta coś nie tak.

Również poseł Niesiołowski, w telewizyjnym programie „Tylko w Jedynce” w ubiegłym tygodniu dal ko-

naraża się na śmieszność lub ingeruje w sprawy państwa, naraża się również na krytykę. Ale krytyka biskupa czy kardynała to nie atak na religię.

Próbował to wytłumaczyć postwoi Niesiołowskiemu pisarz Szczypiorski, ale poseł odparł, że profesor Zieliński zabiega o ludzkie traktowanie jednego ze zbrodniarzy stalinowskich.

OGŁOSZENIE W RAMCE

„Gazeta Wyborcza”: — Jak zbliżyć się do Boga? (...) Informacji udziela (...)

MÓWIĄ POLITYCY

Pan Janowski nie chciał być marionetką w gabinecie tworzonym przez Waldemara Pawlaka. Wolał zostać pajacem w rządzie Hanny Suchockiej — poseł Ryszard Smolarek (PSL).

Niedługo będzie nas więcej, niż liści na drzewach — towarzysz Zygmunt Roźniaty, Związek Komunistów Polskich „Proletariat”

Podpisałem złą ustawę o budownictwie, podpiszę również drugą złą o dodatkach branżowych. Wszystko po to, by społeczeństwo dostrzegło nieodpowiedzialne działanie parlamentu i parlament obciążył odpowiedzialnością — Lech Wałęsa, prezydent RP

Żebyśmy mieli nosem się podpierać, żebyśmy mieli na kolanach iść, to doprowadzimy Polskę do stanu, że wszyscy będziemy z niej dumni — Leszek Moczulski, lider KPN

Jeśli zrobilibyśmy taki sondaż w parlamencie, która z reprezentacji politycznych jest najmniej poważna, to sądzę, że KPN byłby absolutnym liderem — Władysław Frasyniuk

Nie cierpi nas ZChN i wcale się temu nie dziwię. Byłabym przerażona, gdyby zaczęli mówić o nas dobrze — posłanka Izabella Sierakowska (SLD)

Dzieci, które nie dostają w skórę, są mniej współczujące i bardziej historyczne — poseł Marek Jurek (ZChN)

DZIENNIKARZE PISZĄ

— Część druga i trzecia narady (KPN — red.) były zamknięte dla dziennikarzy. I dzięki Bogu — Krzysztof Zgierski „Przegląd Tygodniowy”

— Dla tegorocznych maturzystów Jan Paweł II to „odległy hierarcha”, Lech Wałęsa — „postać z operetki”. Wśród idoli wymieniają Bogusława Lindę i „pracowitego kurdupla Zamachowskiego” — Wiesław Kot, Waldemar Leszczyński „Wprost”



— Uważam, że jednym z warunków zbudowania po następnych wyborach sensownego parlamentu jest zjednoczenie wszystkich sił w walce o niedopuszczenie partii chłopskich do Sejmu — Jacek Hugo-Bader „Gazeta Wyborcza”

— Jest coś tragicznego, iż wokół szeroko pojętej władzy widać tylu psychopatów, frustratów, oszłomów i różnej odmiany cwaniaków, lekceważących zwykłe normy przyzwoitości, nie mówiąc o obowiązujących normach prawnych (...) Niemal co tydzień któryś z wybrańców ludu — tzn. parlamentarzystów, bezceremonialnie i publicznie łamie prawo — Józef Bialecki „Przegląd Tygodniowy”

FELIETONISCI DYWAGUJĄ

Zapewne ma pan rację, imienniku Andrzej Lepper, walcząc o to, by wszystkim żyło się lepiej, a szczególnie panu (...) Nie posiadając zdłużonych hektarów, domagam się nie żadnych tam ulg, tylko anulowania mi czynszu mieszkaniowego, niezwykle dotkliwego, wprost nie do wytrzymania — Andrzej Zięba, „Przegląd Tygodniowy”

ADWERSARZE ADWERSUJĄ

Bogusław Bagsik był tajnym współpracownikiem służb specjalnych. Niewykluczone, że został przejęty przez obecne służby tego typu — Antoni Macierewicz, były minister MSW

Pan Macierewicz powinien się leczyć u psychiatry — były właściciel ART—B, Bogusław Bagsik

BIZNESMENI OSTRZEGAJĄ

Może się zdarzyć, że posłowie przegłosują ponowną nacionalizację przemysłu, traktując to jako wypadek przy pracy. Żyjąc w takiej rzeczywistości, nie można poważnie mówić np. o inwestowaniu kapitału — Zbigniew Niemczycki, prezydent „Curtis Internationale”

ARTYŚCI MYŚLĄ

Wystarczyło (kiedyś) napisać, że bohater zdradza żonę, jest homoseksualistą, pije albo jest garbaty i już wszyscy wiedzieli, że winni są komuniści — Janusz Głowacki, pisarz

Intelektualna forma znieczulicy: utrata czucia w języku.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI